



ZGINAŁ MOTOCYKLISTA

Tragedia na trasie
Miedonia – Brzeźnica.

STRONA 2

WTOREK 25 MAJA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 21 (1516)

Rok XXX

Majówka konna w Łubowicach

STRONA 11



MOTYWACJA DO SZCZEPIEŃ?

Wyjazd na wakacje

Przykre, ale prawdziwe - komentuje podstawowy powód wykonania szczepienia przeciw COVID-19 wicedyrektor szpitala w Raciborzu Elżbieta Wielgos-Karpińska (zdj). Zaszczepiono tam już ponad 16 tys. osób. W drugiej połowie maja wojewoda śląski zgodził się zmniejszyć w lecznicy liczbę łóżek covidowych, ale czy to oznacza, że Gamowska zacznie przyjmować pacjentów jak przed pandemią?

CZYTAJ NA STRONIE 3

– Czy do szpitala wróci izba przyjęć (urazówka)?

– Dlaczego panią dyrektor przeraża tegoroczna liczba zgonów?

– Dlaczego nie będą tu rodzić matki zakażone koronawirusem?

– Komu podawać szczepionkę Johnson&Johnson?

Piastowie z Raciborza
jak żywi Plener
rzeźbiarski na Zamku
Piastowskim

STRONA 27



Na zdjęciu
Grzegorz
Michałek

Były prezes Ramety
osądzony. Jaką karę
wymierzył sąd
Stefanowi Fichnie?

STRONA 4

Kunicki
przychodzi,
Nowacka
odchodzi
Zmiana dyrektora
w „ósemce”

STRONA 30

W Kuźni
mają nowy
skwer
z głazem

STRONA 10



Posel
i wiceminister
Michał Woś
i burmistrz
Paweł Macha

PROBOSZCZ Z CYPRZANOWA

– kapelan Jego Świątobliwości
Ks. Ewald Cwienk od 37 lat w parafii



STR. 14



Na zdj.
Marta Szewczyk-Pindyk
i Julia Parzonka

LEŚNA STREFA
malucha w Oborze

Dzieci bawią się na łonie natury

STR. 28

ISSN 1232-4035



21

REKLAMA



STRONY 21 – 26



Moje finanse
I INWESTYCJE W 2021 ROKU

nowiny nowiny nowiny nowiny MAGAZYN nowiny nowiny

OSTRZĘDZKI ZOBŚKIE WODZŁAWSKIE RACIBORSKIE RYBNICKI

LOKATY | KREDYTY | NIERUCHOMOŚCI | UBEZPIECZENIA | ODSZKODOWANIA

Złośliwy komentarz tygodnia

BOŻYDAR NOSACZ bozydar.nosacz@outlook.com

Główka pracuje czyli opozycja przechytrzy prezydenta

Fotoreporterzy robią najlepsze zdjęcia, kiedy fotografowani nie wiedzą, że są obiektem ich zainteresowania. Tym razem w moje posiadanie weszły śle-

dze zdjęcia z tajnej rozmowy między orłami opozycji w Radzie Miasta Racibórz. Stanisław Borowik w szeptanej strategii nakreślił Michałowi Kulidze,

jak zamierza sprytem pokonać prezydenta Dariusza Polowego. Oto co udało się mi odczytać z tej rozmowy. Jowialny pan Staszek krył usta jak mógł, zatem

nie wszystko co udało się ustalić, musi pokrywać się z faktycznym przebiegiem tej „nauszej” konwersacji.



Michał, ja to bym nie chciał przejść do historii jako „hamulcowy”. Mówię ci, zrobimy tak: niech sobie Polowy zrobi to lodowisko, z tym że zimą będzie się jeździć na łyżwach, a latem się ten lód stopi i zrobi basen.



Stasiu, a wiosną i jesienią co?



Spoko, główka pracuje. Wiosną i jesienią tam będzie pumtrack. Genialne, co nie? 3 w 1!

Piórem
naczelnego



Mariusz
Weidner

Redaktor
naczelny
Nowin
Raciborskich

Strzał
w dziesiątkę

Plener rzeźbiarski wymyślony przez Grażynę Wójcik okazał się bardzo trafnym pomysłem. Lokalne media zajmowały się nim przez cały tydzień, w czym wydatnie pomógł im zamkowy kustosz Grzegorz Nowak. Informacja o niecodziennym plenerze przebiła się do TVP, a w sobotę rzeźby już „zapraszały” pod zamkiem do wspólnych zdjęć. Mimo padającego deszczu, amatorów takich fotek nie brakowało. Teraz drewniany Mieszko Laskonogi, którego w Raciborzu chciano osadzić w pomnikowej pozycji jeźdźcy na koniu, ale nie było zgody co, gdzie i kiedy, już stoi dumnie przy ul. Zamkowej. Kto tylko zechce, może stanąć obok niedysiejszego władcy Polski. Zamiast dyskutować: na jakim koniu i w którym miejscu umieszczać tego słynnego raciborzanina, pani Grażyna Wójcik zaprosiła rzeźbiarzy i realnie ożywiła zamek w pandemicznej rzeczywistości. „Ożywiła” nie tylko Mieszka, ale i inne postaci tutejszych władców. Gdyby w sobotę była lepsza pogoda, to dziedziniec żyłby jeszcze intensywniej, a tak deszcz zniechęcił wielu śmiatłków. Więcej działania, mniej gadania to i będzie coś do oglądania.

Śmiertelny wypadek na drodze z Raciborza do Brzeźnicy

Motocyklista uderzył w latarnię. Mężczyzna doznał rozległych obrażeń brzucha oraz klatki piersiowej.

Nieprawidłowy manewr wyprzedzania

Mimo usilnych starań strażaków oraz zespołów ratownictwa medycznego, mężczyzny nie udało się uratować – mówi bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Do tragicznego zdarzenia

drogowego doszło 23 maja około godz. 13.15 na drodze z Raciborza – Miedoni do Brzeźnicy (na wysokości skrzyżowania z budowaną drogą Racibórz – Pszczyna). Ze wstępnych ustaleń policjantów z wydziału drogowego wynika, że kierujący motocyklem 34-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego wyprzedzał opla insignię. W trakcie tego manewru 34-latek zahaczył o koło samochodu, stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem i uderzył w słup latarni – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.



Na miejscu interweniowali ratownicy medyczni (w tym zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego), strażacy oraz policjanci

Wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Na miejscu interweniowali policjanci, strażacy zawodowi oraz ochotnicy, a także dwa zespoły ratownic-

twy medyczne (w tym zastęp Lotniczego Pogotowia Ratunkowego). Oprócz motocyklisty, w wypadku brała jeszcze udział kierująca oplem insignią mieszkanka powiatu raciborskiego. Kobieta nic się

nie stało. Okoliczności oraz dokładny przebieg wypadku zostaną ustalone w toku dochodzenia. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 25 tys. zł.

(żet)

Komputronik
mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

CZY PANDEMIA SIĘ JUŻ KOŃCZY?

„Dopóki są nosiciele, nie może być dobrze”

Z nadzieją na powrót do normalności z rzeczywistości covidowej wypowiedział się na forum komisji zdrowia radny powiatowy Tomasz Cofała. Chciał wiedzieć „czy idzie ku lepszemu, czy czuje się już koniec pandemii”. Odpowiadała Elżbieta Wielgos-Karpińska wicedyrektor szpitala rejonowego w Raciborzu.

Istotne dla radnego było kiedy konkretnie można się spodziewać tego wyczekiwanego zakończenia pandemii.

Wicedyrektorka przyznała, że statystycznie zachorowań jest coraz mniej w powiecie. – A był czas, że na mapie zachorowań byliśmy czarni, bo tak wysoka była tu średnia zakażeń. Jednak powiedzieć że jest dobrze – jeszcze nie można – stwierdziła E. Wielgos-Karpińska.

Przerażona liczbą zgonów

Zdaniem lekarza chirurga „dopóki są notowane tu testy dodatnie, póki są w powiecie nosiciele koronawirusa”, to nie można mówić o rychłym końcu pandemii. Jak przekazała pani doktor, statystyki pandemiczne nie zawsze oddają rzeczywistość, z jaką ma do czynienia służba zdrowia. Ją szczególnie przeraża liczba zgonów odnotowana w ostatnim czasie.

Zastępczyni dyrektora Ryszarda Rudnika przytaknął nestor powiatowego samorządu Józef Stukator. Podał

przykład ze swego bliskiego otoczenia, w którym stonkowo młody człowiek zmarł na COVID-19. – W 3 dni zszedł na koronawirusa – ubolewał rajca gminy Koronowac.

Powrót do normalności?

Przewodniczący komisji Franciszek Marcol, powołując się na własne źródła, spytał ile prawdy jest w pogłoskach, że szpital rejonowy wkrótce przestanie być placówką jednoimienną. Wicedyrektor rozwiła jego nadzieje, bo oznajmiła, że co prawda zmniejszyła się liczba łóżek covidowych na Gamowskiej, ale nieznacznie ze 175 do 169. W dodatku to wynik pozytywnie rozpatzonego w Katowicach wniosku z Raciborza, by pomniejszyć tu część covidową o porodówkę. Znajdowało się na niej 6 łóżek, ale ta przestrzeń wchodzi w skład nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, którego budowa powinna już ruszyć, bo pandemia ją opóźniła.

– Od 1 czerwca nie będą w Raciborzu rodzić matki zakażone koronawirusem – wyjaśniła zastępczyni dyrektora Rudnika. Pochwaliła się przy okazji przywróceniem w szpitalu porodów rodzinnych w części niecovidowej lecznicy. Odbędzie się ich już 7. Wcześniej rodzina rodzącej poddawana jest nieodpłatnym testom na obecność koronawirusa.

Co robić z Johnsonem?

W maju na Gamowskiej wykonano 3468 szczepień. Łącznie od początku akcji szczepiennej było ich już 16 456.

Jakimi zapasami dysponuje szpital jeśli chodzi o szczepionki: w ubiegłym tygodniu posiadał 2100 sztuk AstrZeneki; 900 Moderny i w ogóle nie było produktów Pfizer. – Otrzymaliśmy 100 szczepionek firmy Johnson&Johnson, ale nie mamy doświadczenia z tą szczepionką. Pierwotnie miała być przeznaczona dla ozdrowieńców – mówiła radnym z

komisji zdrowia E. Wielgos-Karpińska.

Zawartość kolejnych dostaw szczepionek przedstawia się następująco: AstraZeneka 150; Moderna 500, Pfizer 570 oraz Johnson&Johnson 100 i następna dostawa – 650 AstraZeneka, 700 Moderna, 810 Pfizer i 100 Johnson&Johnson. W tygodniu z Bożym Ciałem pojawi się tylko 2760 szczepionek Pfizer, z przeznaczeniem dla szesnasto- i siedemnastolatków, których szczepienia ruszają od 26 maja.

Przykre, ale prawdziwe

Wicedyrektor szpitala przyznała, że sprawa szczepień jest skomplikowana pod względem rozliczania się z NFZ. Potrzeba skrupulatności w rejestrowaniu wykonanych szczepień i dużej wprawy w szczepieniu. W Punkcie Szczepień Powiatowych w Budowlance odbywa się średnio po 300 szczepień dziennie.

– Jak jest zainteresowanie szczepieniem? Podstawo-

Myślą o urazówce

Przewodniczący Marcol był ciekaw jak wygląda na Gamowskiej kolejka do zabiegów planowych. – Ile przesunięto w ostatnim czasie, gdy pandemia się nasilała? – pytał na posiedzeniu komisji panią wicedyrektorkę. Ta podała, że na chirurgii oczekiwanie wynosi dwa miesiące. – Na tych łózkach, którymi aktualnie dysponują, chirurdzy są w stanie obsłużyć tylu pacjentów, co wcześniej. Co do ortopedii to powiększyła się obsada, bo z początkiem kwietnia wrócili do pracy tzw. starsi ortopedzi i liczba pacjentów wzrosła – mówiła wicedyrektor. Przekazała też radnym, że można się zastanawiać nad ponownym uruchomieniem urazówki – izby przyjęć na Gamowskiej. Byłaby to jednak tylko urazówka ortopedyczna. – Takich stricte internistycznych pacjentów nie moglibyśmy tam przyjmować, bo nie mamy w części czystej oddziału internistycznego. Nie mielibyśmy gdzie hospitalizować takich chorych – przekazała E. Wielgos-Karpińska. Jeśli chodzi o laryngologię i okulistykę to wykonywane są tam zabiegi planowe, bez opóźnień. Działa też ginekologia w określonej specyfice – zabiegów planowych i nieplanowych (np. powikłania ciąży czy krwotoki).

wa motywacja to możliwość wyjazdu na wakacje. Przykre to, ale prawdziwe – skwitowała pani doktor. Wskazała przy tym jak ważne są szczepienia. – Nasz personel nie wszczepił się w całości, bo my nie możemy go przymusić. I ci nieszczepieni w trzeciej

fali koronawirusa przechorowali go, jakieś 75% z tych co nie chcieli szczepień. Choć zakażali się poza szpitalem, nie od pacjentów – podsumowała na spotkaniu z radnymi Elżbieta Wielgos-Karpińska.

(ma.w)

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU


BURMISTRZ KRZANOWIC
ogłasza II publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
położonej w Krzanowicach przy ul. Polnej

1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, stanowi wydłużony pas gruntu o kształcie zbliżonym do prostokąta. Graniczy z zabudową mieszkaniową. Ukształtowanie terenu płaskie o nieznacznych deniwelacjach. Nieruchomość jest częściowo ogrodzona, porośnięta trawą, zachwaszczona. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Działka nie jest uzbrojona w urządzenia infrastruktury technicznej jednak z ułatwionym dostępem do mediów znajdujących się w sąsiedztwie. Na działce znajdują się elementy po wyburzonym budynku. W ewidencji gruntów oznaczona jako B-tereny mieszkaniowe. Nieruchomość jest wolna od obciążeń
2.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów	Dz. 2747 k.m.15 obręb Krzanowice Pow. 0,0328 ha; KW GL1R/00002337/2
3.	Cena wywoławcza	13 500,00 zł; Kwota zawiera 23% podatku VAT
4.	Termin przetargu	24 czerwca 2021r. godz. 10.00, sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	1 350,00 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 21.06.2021r.
6.	Przeznaczenie w planie	A1RM/MN13 – tereny zabudowy zagrodowo-mieszkaniowej
7.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego, Strona internet. Urzędu. BIP-zakładka: Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

AUTO-SAPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON





tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

BYŁY PREZES RAMETY OSĄDZONY

Jaką karę wymierzył sąd Stefanowi Fichnie?

– On więcej nosi w małej kieszeni na napiwki – to słowa jednego z byłych pracowników Ramety odnoszące się do kary, jaką sąd wymierzył Stefanowi Fichnie, byłemu prezesowi spółdzielni meblarskiej z Raciborza.

Trzy tysiące złotych grzywny

13 maja Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał Stefana Fichnę winnego popełnienia siedmiu wykroczeń w czasie, gdy był prezesem Ramety. Wykroczenia polegały na rozwiązywaniu umów z pracownikami w sposób niezgodny z kodeksem pracy, niedotrzymaniu terminu wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, niedopilnowaniu kwestii związanych ze szkoleniami BHP oraz niewypłaceniem

odpraw. Sąd wymierzył Stefanowi Fichnie karę grzywny w wysokości 3 tys. zł. Dodatkowo S. Fichna ma uiścić na rzecz Skarbu Państwa 420 zł (koszty postępowania) oraz zapłacić jednemu z oskarżycieli posiłkowych 864 zł, które ten wydał na adwokata.

– Został skazany sprawiedliwie, ale kwota jest niesprawiedliwa. Co to dla niego 3 tysiące? To tak jak dla mnie 200 zł. Tym bardziej, że on pracuje, a ja nie – powiedziała nam była pracowniczka Ramety. Zwolniona z naruszeniem prawa kobieta próbowała dochodzić swoich spraw w sądzie pracy. Co wskórała? Przywrócenie do pracy w Ra-

Najbardziej oburzające było zwolnienie osoby objętej ochroną przedemerytalną”
– Sąd Rejonowy w Raciborzu



Były prezes Ramety Stefan Fichna (na zdj.) potraktował zwalnianych pracowników w sposób urągający zasadom współżycia społecznego – stwierdził Sąd Rejonowy w Raciborzu

mecie, która de facto już nie funkcjonuje (w marcu złożono do sądu wniosek o likwidację spółdzielni meblarskiej). – Mam iść do pracy, ale gdzie? Nie wiadomo – mówi rozgoryczona kobieta.

Jak bronił się były prezes Ramety?

W toku postępowania sądowego S. Fichna przyznał się do popełnienia wykroczeń. W przyjętej przez siebie linii obrony próbował dzielić się odpowiedzialnością z pozostałymi członkami zarządu, a także prawnikami, z którymi konsultował poszczególne posunięcia oraz firmą audytorską. Ta ostatnia w niezależny sposób miała wskazać, których pracowników należy zwolnić. S. Fichna wskazywał również, że ekwiwalenty za niewykorzystany urlop zo-

stały ostatecznie wypłacone. Natomiast w kwestii organizacji szkoleń z zakresu BHP w spółdzielni były osoby, do których obowiązków należało pilnowanie tego stanu rzeczy.

To co robiono w Ramecie, było oburzające

Sąd Rejonowy w Raciborzu nie podzielił argumentacji Stefana Fichny. Ogłaszając orzeczenie, sędzia wskazała na konkretne przepisy, w których określono, że to pracodawca ponosi odpowiedzialność za terminową wypłatę ekwiwalentów za niewykorzystany urlop oraz przeprowadzenie szkoleń.

Omawiając orzeczenie, sędzia najwięcej uwagi poświęciła zwolnieniom pracowników bez wypowiedzenia z winy pracownika. – Żaden

z czterech pracowników nie zrobił niczego, co pozwalałoby na zwolnienie dyscyplinarne – stwierdziła sędzia.

Raciborski sąd uznał za kuriozum, podawanie wśród przyczyn zwolnienia „podburzania załogi”, podczas gdy w gruncie rzeczy pracownicy rozmawiali o sytuacji w spół-

Oczywiście, kara jest niewspółmierna, to jest grzywna niedużej wysokości, która w żaden sposób nie jest dotkliwa dla prezesa. Z drugiej strony sąd wymierzył taką karę jaką mógł za wykroczenie”
– posłanka Gabriela Lenartowicz

dzielni. – Najbardziej oburzające było zwolnienie osoby objętej ochroną przedemerytalną – kontynuowała sędzia. Dalej wskazała, że zwalniani pracownicy byli niepełnosprawni i starsi, co utrudniało im odnalezienie się na rynku pracy. Mówiąc wprost: zostali pozbawieni środków do życia.

– Z czysto ludzkiego punktu widzenia takie ich potraktowanie musi budzić stanowczy sprzeciw – powiedziała sędzia.

Dodała, że pracowników Ramety potraktowano „w sposób urągający zasadom współżycia społecznego”.

Wyrok jest nieprawomocny. Stronom przysługuje odwołanie.

Moralne zwycięstwo

13 maja na sali sądowej obecna była również posłanka Gabriela Lenartowicz. To do niej dwa lata temu zgłosili się pokrzywdzeni byli pracownicy Ramety. Posłanka zaalarmowała Państwową Inspekcję Pracy, co doprowadziło do kontroli w Ramecie oraz przedstawienia zarzutów byłemu prezesowi spółdzielni meblarskiej.

– Oczywiście, kara jest niewspółmierna, to jest grzywna niedużej wysokości, która w żaden sposób nie jest dotkliwa dla prezesa. Z drugiej strony sąd wymierzył taką karę jaką mógł za wykroczenie – mówi posłanka Gabriela Lenartowicz.

W rozmowie z Nowinami G. Lenartowicz określiła orzeczenie raciborskiego sądu jako „moralne zwycięstwo” pracowników Ramety.

Wojciech Żołneczko

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl



MONITORING

Zderzenie hondy z busem, a potem jeszcze fiat w rowie. SPRAWDŹ, CO WYDARZYŁO SIĘ W TWORKOWIE

Kierowca ciężarowego mercedesa twierdzi, że próbował wyminąć rozbite samochody, kierująca fiatem kobieta broni się, że próbowała uniknąć czołowego zderzenia z mercedesem i dlatego wjechała do rowu. Kto ma rację?

Kierująca hondą 52-latką nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 43-letniemu

kierowcy mercedesa (bus). Efekt? Zderzenie i mandat dla sprawczyni wypadku.

Na tym jednak nie koniec konsekwencji zdarzenia, do którego doszło 17 maja około godz. 13.00 na drodze krajowej nr 45 w Tworkowie. Chwilę później przejeżdżał tamtędy 38-letni kierowca ciężarowego mercedesa. – On bardzo powoli mijał

to wcześniejsze zdarzenie, a z naprzeciwka jechał fiat ducato, którym kierowała 43-latką. Według jej wersji, kierowca ciężarówki jechał „na czołowe”, dlatego ona, żeby uniknąć zderzenia, wjechała do rowu - informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Sprawą zajmie się sąd. W toku postępowania zostanie ustalone, kto faktycznie zawinił. Dodajmy, że zarówno uczestnicy pierwszego, jak i drugiego zdarzenia drogowego byli trzeźwi. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

(żet)

Polowy o Unii: świeży twór z kłopotami wieku dziecięcego, perspektywy ma dobre

Opozycja kolejny raz ustawiła prezydenta Raciborza pod ścianą i w alarmowym tonie pytała o przyszłość spółki miejskiej – Unii Racibórz. Do bramki bronionej przez Polowego strzelali Lenk, Mainusz i Szukalski. Czy władzar wyszedł z tych starć obronną ręką?

Czerwcową sesja Rady Miasta Racibórz poświęcona będzie analizie sytuacji w miejskich spółkach, w tym w najmłodszej – Unii Racibórz. Nazywane „flagowym projektem prezydenta” przekształcenie klubu piłkarskiego w spółkę komunalną napotkało ze strony opozycji (kluby „Razem dla Raciborza” i „Niezależni Michała Fity”) wiele krytyki. W roli cenzorów prezydenta występowali często radny Piotr Klima (niezależny) i Marek Labus (lekarz, były samorządowiec i członek rad nadzorczych w spółkach). Cierpkie słowa na temat funk-

cjonowania Unii w nowych realiach usłyszał Dariusz Polowy również na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej, gdzie materiał o spółkach przedstawiono radnym po raz pierwszy.

Daleko od faktycznej sytuacji

Materiały na temat Unii są nie do przyjęcia – zaznaczył na początku dyskusji Mirosław Lenk, były prezydent Raciborza. Podał, że spółka nie ma płynności finansowej, nie realizuje zobowiązań i w ogóle ma ogromne problemy. Wedle niego, sformułowania zawarte w materiałach do rady, podpisane przez zarząd spółki i radę nadzorczą są dalekie od faktycznej sytuacji. – Wciąż nie znamy działań naprawczych – przypomniał wójtowski Lenk.

Lenk nie wierzy, że na koniec 2020 roku nie było w spółce zaległych zobowiązań.

– Należy tego dociekać, bo to niemożliwe. Z czego je zrealizowała? Musiały być niezapłacone rachunki, chyba że były jakieś porozumienia czy postępowania układowe – stwierdził radny „Razem”.

Tłumaczenie, że klub nie sprzedawał biletów, bo kibiców nie wpuszczano na stadiony w czasie pandemii, były prezydent uznał za niepoważne. – Na poziomie okręgówki takie wpływy to drobne grosze i nie mogą determinować sytuacji finansowej spółki – ocenił.

Niepewne źródła finansowania

Unia Racibórz jako spółka nie posiada żadnego majątku. Zdaniem Mirosława Lenka nie może być tak, aby jedyne dochody stanowiły na Srebrnej dotacje z Miasta czy wpłaty sponsorskie. – To są niepewne źródła finansowania – podał. Nazwał sytuację spółki „wątpliwą”.

Prezydent Dariusz Polowy wytknął Lenkowi, że ten kategorycznie stwierdza, że w Unii muszą być niezapłacone zobowiązania, a zaraz zaznacza, że może ich nie być jeśli są pozawierane w tej kwestii jakieś porozumienia. – W takich sytuacjach lepiej mówić: być może. Trzymajmy się faktów – apelował do swego poprzednika.

Lenk odparł, że prezydent skupia się na komentowaniu jego wypowiedzi, a unika sedna sprawy. Panowie wymienili się jeszcze uwagami za wzmożone zainteresowanie kondycją Unii ze strony „konkretnej osoby”, której nazwiska żaden z nich nie wymienił. Chodziło o sprawę wstrzymania dotacji dla klubu z tegorocznych konkursów. Wskutek wad prawnych zgłoszonych wojewodzie trzeba było powtórzyć procedury i miejskich pieniędzy w klubowej kasie może nie będzie jeszcze przez kilka tygo-



Radny Mirosław Lenk twierdzi, że spółkę miejską Unia Racibórz trzeba wyposażać w jakiś majątek, by mogła poprawić swoją kiepską sytuację finansową

dni. Dariusz Polowy uważa, że to „zasługa” osoby, która zgłosiła problem w Katowicach. – Trudno obwiniać kogoś kto ma rację. Nie wiem kto to, choć mogę podejrzewać, że to osoba o której myślimy. Ale akurat ona nie kryje tego co myśli i nie robi tego anonimowo – podsumował Mirosław Lenk.

Czy w Unii dobrze się dzieje?

Henryk Mainusz, radny „Razem” z Ocic, gdzie od wielu lat działa w miejscowym LKS, spytał Polowego czy jego zdaniem w Unii „dobrze się dzieje”?

– Unia to twór świeżo powstały z kłopotami wieku dziecięcego. Perspektywa która się przed nią rysuje jest całkiem dobra – oświadczył Dariusz Polowy.

LICZBY UNII

- 71 000 zł – to dochody Unii w okresie sprawozdawczym
- 358 000 zł – wydatkowane z klubu przez ten czas

Mainusz spytał również czy pieniądze podatników „ładowane w Unię” są z pełnym przeświadczeniem prezydenta „o dobrym gospodarzu z właściwym podejściem” zawiadującym spółką?

– W zakresie nadzoru właścicielskiego i zarządu dokładnie myślałem aby wszystko działało się zgodnie z prawem i realizowany był cel, którym jest szkolenie dzieci i młodzieży do poziomu, z którego będziemy zadowoleni – podsumował D. Polowy.

(ma.w)

JESTEŚ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA?

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem

Ośrodki na terenie całej Polski zapewniają bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i materialną

Więcej pod numerem telefonu +48 222 309 900 oraz na www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl



MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

„Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości”

Kiedy rzucić palenie? Najlepiej wczoraj!



Jaka jest szansa, że palenie odejdzie do lamusa w najbliższym czasie? Prawdopodobnie szybciej, niż sama nikotyna. W krajach poważnie dotkniętych nikotynizmem, jak Francja czy Wielka Brytania, zaleca się zastąpienie tradycyjnych papierosów nowoczesnymi alternatywami.

Z opublikowanego niedawno, siódmego już raportu Public Health England na temat korzystania z e-papierosów wynika, że „zebrane dane świadczą, że e-papierosy były znacząco bardziej skuteczne w ułatwianiu rzucenia palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza”. Obecnie wiele badań koncentruje się także na porównaniu szkodliwości tradycyjnego palenia z nową formą przyswajania tytoniu – za pośrednictwem aerozolu wydzielanego przy podgrzewaniu wkładów tytoniowych.

Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów dynamicznie się rozwija i będzie się z pewnością ciągle zmieniał. Umożliwia to rozwój technologii, a także wciąż trwające prace badawcze. Na rynku istnieje kilka różnych alternatywnych kategorii: e-papierosy, podgrzewacze tytoniu, a także relatywnie nowy w Polsce tytoń do żucia w saszetkach, np. Epok. Doustne produkty nikotynowe są bardzo popularne w Skandynawii, a dla ich użytkowników istotny może być fakt, że można ich używać właściwie w każdym miejscu i czasie, ponadto występują w różnych wariantach stężenia nikotyny. Warto wiedzieć, że w Norwegii odsetek osób używających tytoniu do żucia już dzisiaj jest wyższy, niż palących.

Podgrzewacze tytoniu pojawiły się później, niż e-papierosy, ale są kategorią bardzo dynamicznie się rozwijającą. Ważne jednak, by sięgać po te gruntownie przebadane, i tak, np. na urządzeniu glo Hyper przeprowadzono jak dotąd 44 testy behawioralne, 164 analizy chemiczne, 46 badań klinicznych i 75 testów określających wpływ na komórki organizmu. Urządzenie daje możliwość regulowania intensywności doznania przy pomocy dwóch trybów – standardowego lub intensywnego (boost), co może być istotne z punktu widzenia zaspokojenia pewnych nawyków, czy też tzw. „rytuałów”. Wykazano, że

gdy palacze wymienili tradycyjne papierosy na używanie podgrzewacza tytoniu w warunkach ambulatoryjnych, ich ekspozycja na toksyczne związki z dymu papierosowego została znacząco zmniejszona. Dla większości badanych biomarkerów ekspozycji, spadek ekspozycji był taki sam jak w grupie kontrolnej, która zaprzestała palenia – podsumowują autorzy publikacji *Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study*.



Trwa budowa nowego żłobka w Raciborzu. Zapisy już ruszyły



Planowa realizacja inwestycji to „być albo nie być” dla wiarygodności prezydenta Polowego. Nic dziwnego, że pilnuje jej, jak oka w głowie

Budowa idzie zgodnie z harmonogramem. Uruchomienie żłobka zaplanowano na grudzień tego roku – informuje magistrat.

Zakończone prace ziemne, stan zerowy i poziomy kanalizacyjne gotowe, ponad 50% wykonanych prac murowych po zakończeniu których budowlańcy przystąpią do wykonania stropu – to stan zaawansowania prac na budo-

wie nowego miejskiego żłobka przy ul. Bielskiej w Raciborzu.

Żłobek zapewni opiekę dla 100 dzieci. Miasto pozyskało 3,3 mln zł z programu „Malluch+” na realizację inwestycji. Wkład własny gminy wynosi niespełna 1 mln zł.

Nabór przyszłych żłobkowiczów ruszył w czwartek 20 maja. Zapisy prowadzi placówka przy ul. Słonecznej. Karta zgłoszenia dziecka dostępna

jest w biuletynie żłobka miejskiego oraz w portalu Nowiny.pl (www.nowiny.pl/178264)

Przy składaniu wypełnionej karty zgłoszenia będzie można wskazać placówkę pierwszego wyboru (ul. Słoneczna lub ul. Bielska).

Dodatkowych informacji udziela dyrektor żłobka pod numerem telefonu: 32 415 52 97.

(um) (ż)

NIE ZAUWAŻYŁA CIĄGNIKA ROLNICZEGO, SKOŃCZYŁO SIĘ NA USZKODZENIU TRZECH POJAZDÓW

Kobieta wjechała volkswagenem golfem w ciągnik. Siła uderzenia odrzuciła golfa w kierunku skody.

– Sprawczynią jest 39-latką z volkswagena golfa. Ona nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy ciągnika rolniczego, którym kierował 40-latek. Po zderzeniu z ciągnikiem volkswagen golf

uderzył jeszcze w skodę, którą kierował 65-latek – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Na miejscu interweniowali policjanci, strażacy zawodowi oraz ochotnicy z Krowiarek i Pawłowa, a także ratownicy medyczni.

Strażacy, a następnie ratownicy medyczni udzielili pomocy kobiecie z golfa. Ostatecznie okazało się, że 39-latką nie odniosła poważniejszych obrażeń. Policjanci ukarali ją mandatem karnym za spowodowanie kolizji.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(żet)



Do kolizji doszło 19 maja około godz. 18.00 na ul. Wyzwolenia w Krowiarkach

Policjanci poszukują świadków wypadku



W wypadku ucierpiono dwóch mężczyzn – jeden ma złamany kręgosłup, drugi złamany obojczyk

Śledczy próbują ustalić dokładny przebieg poważnego wypadku, do którego doszło na ulicy Mariańskiej.

Kierowca był nietrzeźwy

Przypomnijmy, do wypadku doszło 6 maja około godz. 6.15 na ul. Mariańskiej w Raciborzu. – Kierujący audi 35-letni obywatel Ukrainy jechał z nadmierną prędkością. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Ustalono, że 35-letni kierowca audi był nietrzeźwy – miał 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna doznał złamania kręgosłupa oraz urazu głowy. Samochodem podróżował jeszcze 33-letni pasażer, który doznał złamania obojczyka oraz urazu głowy.

Na miejscu interweniowali policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 10 tys. zł.

(żet)

APEL DO NAOCZNYCH ŚWIADKÓW

Zwracamy się z prośbą do świadków tego zdarzenia o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Apel kierujemy do wszelkich osób mających jakiegokolwiek informacje na temat przedmiotowego zdarzenia drogowego oraz ewentualnych bezpośrednich świadków. Prosimy o kontakt:

– telefoniczny pod numerami:

47 85 562 55, 47 85 562 30,

– osobisty w **Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu ul. Bosacka 42**

– lub mailowy:

kryminalny@raciborz.ka.policja.gov.pl



Racibórz ul. Mariańska, nieopodal skrzyżowania z ulicą Kossaka. To właśnie tutaj doszło do wypadku.

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i będzie największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1000 UCZESTNIKÓW

PAMIĘTAJ – pakiety rejestracyjne
możesz odebrać od 14 do 30 czerwca
w wybranym przez Ciebie punkcie.

NIE WCZEŚNIEJ!



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
Zapisz się do grupy Roweron na FB!



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
ZWIĄZOK RACIBÓRZ

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
100

eko
OKNA

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski SA

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

Wodociągi
Raciborskie

CAMP
SOX

apek
PARKING
DZIEWI

fwik

bruk

PKS
RACIBÓRZ

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

meble
DOM

ROWERY

Rybnik

WODZISŁAW
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

RYBNIK

RYBNIK

RYBNIK

RYBNIK

RYBNIK

RYBNIK

RYBNIK

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNY ODRY

PATRONI MEDIALNI

RTK

VANESSA FM
RACIBÓRZ

TVS

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

„Kochaj ludzkość. Idź za bogiem”.

Lekcja Marka Aureliusza

ks. Łukasz Libowski przedstawi



Twoje zapiski

Pomysł na tekst niniejszy wpadł mi do głowy zupełnie nieoczekiwanie w czasie wykładu z literatury greckiej, jaki wygłaszała jedna z moich znakomitych nauczycielek i nauczycieli, wspinała profesor Ewa Osek, 10 maja. Wykład był o cesarzu-filozofie Marku Aureliusz, a właściwie nie tyle o Marku Aureliusz, co o tekście – toż wykład był nie z historii, lecz z historii literatury – jaki nam on po sobie pozostawił, mianowicie o jego, wedle rozwiązania przyjętego za innymi zapewne autorami przez Osek, Pamiętnikach.

Te Pamiętniki Marka Aureliusza w naszym polskim obiegu funkcjonują najczęściej – zaznaczmy, iż dysponujemy kilkoma ich tłumaczeniami – jako Rozmyślenia. Tytuł ten nie pochodzi jednakże od ich autora, ów bowiem dzieło swoje zostawił nam w dziedzictwie nienazwane; aczkolwiek w księdze jego trzeciej mówi o nim τὰ ὑπομνημάτων σου [czyt. tá hypomnemátia sou], czyli „twoje zapiski”, co brzmi w sumie trochę dziwnie, ale jeszcze do tego za moment wrócimy i rzecz się wówczas rozjaśni. Z kolei żyjący w latach 850-935 biskup Arethas z Cezarei, który interesujące nas tu pismo odkrył po jego zaginięciu, opatrzył je tytułem następującym: τὰ εἰς ἑαυτὸν ἠθικά [czyt. tá eis heautón ethiká], co by przetłumaczyć dało się tak: Pisma etyczne do siebie samego. Chociaż nagłówek ten dla naszego dzieła koniec końców się nie przyjął, wart

jest wspomnienia, ponieważ wyraźniej aniżeli Markowe „twoje zapiski” obwieszcza on i zapowiada, jaka treść jest pod nim umieszczona.

Powtarzać i zapamiętywać

Co to za treść? Otóż Pamiętniki Marka Aureliusza to zbiór sentencji – aforyzmów, zaleceń, maksym, autorefleksji itd.; jak policzone, tekst tworzy blisko 30.000 wyrazów, rozciąga się zaś on na 113 stron w wydaniu Teubnera. Całość ta podzielona została na 12 ksiąg, rozpadających się dalej na różnej długości rozdziały. Co ciekawe, swój utwór skomponował Marek po grecku, a nie po łacinie, jako że był to w jego czasach, po pierwsze, język codzienny elity rzymskiej oraz, po drugie, jako że był to język ówczesnej filozofii. Uważa się, że Pamiętniki reprezentują literaturę neostoicką oraz że pisząc je, nawiązał włodarz-myśliciel do, najprawdopodobniej, Epikteta.

O co z tymi maksymami chodziło? Przede wszystkim to trzeba skonstatować, iż nie były one przeznaczone do publikacji, ale na prywatny wyłącznie użytek. Istotnie, Marek Aureliusz tworzył je dla samego siebie: tym właśnie tłumaczy się fakt, że są one napisane w 2. osobie liczby pojedynczej, co nota bene okazuje się cechą charakterystyczną pamiętnikarstwa tamtejszej doby; to ujaśnia nam także obecność zaimka dzierżawczego „twoje” we wspomnianym wyrażeniu Markowym „twoje zapiski”. Lecz po co



Popiersie Marka Aureliusza, Glyptothek (Saal der römischen Bildnisse), München, Niemcy

układał sobie cesarz sentencje? Dlatego – tak zwykło się na to pytanie odpowiadać – iż zgodnie z wyznawaną przezeń doktryną należało takie aforyzmy medytować; iż należało takie aforyzmy naprzód, w miarę możliwości, komponować, a potem po tysiąckroć powtarzać i zapamiętywać – wszak uznawano to za jedną z praktyk, które wieść miały człowieka do szczęścia, szczęścia swoście, oczywiście, pojętego.

Diabeł tkwi w szczegółach

Przy jednej tylko z Markowych myśli chciałbym się tutaj zatrzymać; tj. przy tej, co do której jestem przekonany, że wyświeśla i pokazuje ona coś interesującego w kontekście wiary i religii. Myśl ta, wzięta z Pamiętników Aureliusza księgi siódmej, brzmi jak następuje: φίλησον τὸ ἀνθρώπινον γένος ἀκολούθησον θεῷ [czyt. fileson tó anthrópinon génos, akoloutheson theó]. Mamy tu

dwa króciutkie zdania, dwa imperatywy, polecenia; choć może stosowniej byłoby mówić o jednym poleceniu, które dotyczy dwóch dziedzin rzeczywistości, humanistycznej i teologicznej.

Pierwszy nakaz przetłumaczyć daje się tak: „Kochaj ludzkość”; ponieważ jednak mamy tu imperativus aoristii, a zatem imperativus czasu przeszłego dokonanego, to chcąc być precyzyjniejszym, zdanie to oddać należało by po polsku w ten sposób: „Ukochaj ludzkość”. Jak mi się zdaje, warto zatrzymać się tu przy owej ludzkości – po grecku: τὸ ἀνθρώπινον γένος [czyt. tó anthrópinon génos]. Gdyby starać się o dosłowność w przekładzie, rzec by trzeba nie „ludzkość”, ale „rodzaj” czy „ród”, dodając do tego „rodzaju” czy „rodu” przymiotnik „ludzki” vel „człowieczy”. Ma taka różnica w słowach znaczenie? Ma – choć subtelne: lecz mawiamy przecież, że diabeł tkwi w szczegółach. Owóż „ludzkość” to rzeczownik abstrakcyjny, a co za tym idzie, pusty; to znaczy: nie istnieje nic takiego, co by podeń podpadało, istnieją wszakże tylko poszczególni ludzie, nie żadna ludzkość. Tymczasem greka jest w tym punkcie konkretna – mówi: „rodzaj ludzki”. Idzie zatem – możemy z tego wnioskować – o konkret: o miłość do każdego napotkanego w biegu życia człowieka. To zaś jest trudne, a przynajmniej trudniejsze od kochania ludzkości. Bo kochać ludzkość to tak naprawdę kochać nikogo; taka miłość jest nad wyraz bezpieczna: ludzkość nie wtargnie przecież do naszego życia i nie będzie się od nas

czegoś domagać; nie płyną z takiej miłości żadne zobowiązania. Spokojnie można kochać ludzkość, nie kochając nikogo – co więcej: można kochać ludzkość, nienawidząc każdego człowieka, jaki wkracza w krąg, w pole naszej egzystencji, i każdym takim człowiekiem gardząc.

„I” jest tu ważne

Wtóra „komenda” Markowa głosi natomiast: „Idź za bogiem”. Przyjrzyjmy się tu przez moment słowu ἀκολούθησον [czyt. akoloutheson], próbując zorientować się w jego semantyce. Owszem, znaczy ἀκολουθεῖν [czyt. akolouthéō] „iść”, ale znaczy także, przykładowo, „towarzyszyć”, „naśladować”, „być posłusznym”. W konsekwencji ideę cesarza, z jaką mamy tutaj do czynienia, jak się okazuje, pojemną, bogatą, można by oddać w polszczyźnie również w postaciach następujących – odpowiednio: „Towarzysz bogu”, „Naśladuj boga” czy „Bądź bogu posłuszny”. Naturalnie, wszystkie te formuły odnoszą nas do jednego, że się tak wyrażę, momentu, do jednego aktu, co pozwala traktować je nam wymiennie – gdyby przyszło mi ów moment, ów akt wskazać, powiedziałbym, że jest to moment, akt związania się z bogiem. Przy czym w każdej z tych formuł na co innego zarazem kładzie się akcent, w inną stronę odnośną ideę Marka Aureliusza się profiluje – co właśnie należałoby sobie uprzytomnić: bo czym innym jest jednak kroczenie za bogiem, czym innym staranie się być jak on, a więc jego naśladowanie, czym innym jest towarzyszenie bogu, a

REKLAMA

PIENTKA
KAMIENIARSTWO

ROK ZAŁOŻENIA 1927

PRODUCENT:

- NAGROBKÓW
- SCHODÓW GRANITOWYCH
- PARAPETÓW

TERAZ BLIŻEJ CIEBIE

Nowa ekspozycja nagrobków!
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (NAPRZECIW CMĘNTARZA)

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 75
tel. 32 419 83 50, 602 701 270

www.kamieniarstwo-pientka.pl

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązkach przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

czymś jeszcze innym słuchanie się jego zachęt i nakazów, zakazów. Sprawa druga byłaby tu taka: ἀκολούθησον [czyt. akoloutheson] to znówuż imperativus aoristii; pragnąc zatem wyrazić po polsku owo ἀκολούθησον θεῷ [czyt. akoloutheson theó] literalnie, rzeklibyśmy – to chyba wyrażenia odrobinę dosadniejsze, soczystsze, intensywniejsze: „Pójdź za bogiem”, „Potowarzysz bogu”, „Posłuchaj boga”.

Podsumujemy: zasiadający na tronie mędrzec starożytny, neostoik, radzi nam, żebyśmy kochali ludzkość i szli za bogiem. To „i” jest tu, jak dla mnie, ważne: mamy kochać ludzkość i postępować za bogiem. Nadał Marek Aureliusz sugestii, nad którą się tu trochę zastanawiamy, kształt koniunkcji: jej dwa człony są zatem ściśle ze sobą związane. Nie da się przeto wcielić zasady tej w życie po części, w jakieś mierze tylko: jeśli chcemy się na niej w naszym bycie oprzeć, musimy kochać ludzi przy jednoczesnym posłuszeństwie względem boga albo, odwrotnie, musimy trwać w posłuszeństwie względem boga, żywiąc jednocześnie miłość do ludzi. Uwagę drugą sformułowałbym natomiast w tym miejscu tak: myśl cesarza jest absolut-

na, nijak niezrelatywizowana. Czytałbym ją tedy jako dewizę, wedle której organizować wypada nam cały nasz nędzny człeczy żywot: o te dwie wyłączenie kwestie, zdaniem Marka Aurelego, ma się człowiek w swoim życiu troszczyć, jeśli pragnie być szczęśliwy, spełniony, spokojny – o miłość mianowicie do ludzi i o swoje związanie z bogiem.

Karykatury humanizmu i religii

Ono wskazanie cesarskie jawi mi się jako doskonale – per oppositum – przystające do naszego czasu, do naszych dni: naświetla ono i diagnozuje – cokolwiek może boleśnie, cokolwiek obcesowo – nasze zwichrowania, nasze kalektwo, nasze ograniczenia. Dla tego, że jest pośród nas wielu takich, którzy trzymają się tylko połowy Markowego „przykazania”. Z jednej bowiem strony są ci, którzy kochają ludzkość, ale nie są związani z bogiem; z drugiej natomiast strony są ci, którzy tak bardzo kochają boga, że w tej miłości się zatracają, tak się zatracają, że zapominają o człowieku i o ludzkim się z nim obchodzeniu. Pierwsi to osoby niereligijne, drudzy – osoby religijne; pierwsi to humaniści, drudzy – niehumanisci.

Lecz nie dość tego: boć tak wśród pierwszych, jak drugich znajdujemy radykałów, przypadki skrajne – w żadnym razie nie śmiałybym utrzymywać, że jest ich mało. To z jednej strony ci, którzy nie tylko, że nie są związani z bogiem, ale także pozostają przekonani, iż przestawanie z bogiem przeszkadza w prawdziwym kochaniu człowieka, i którzy w związku z tym, krótko mówiąc, walczą z religią, postrzegając ją jako wroga humanizmu; z drugiej zaś strony owi radykałowie to ci, którzy nie tylko, że nie kochają ludzkości, ale także twierdzą – myślę, że często w ogóle nie uświadamiając sobie tego – iż kochanie człowieka utrudnia kochanie boga, i którzy skutkiem tego tępią, plenią humanizm. Z tym, że jakość humanizmu owych humanistów i jakość religii takich osób religijnych są co najmniej wątpliwe i budzą niejake obiekcje; niewykluczone, że to karykatury humanizmu i religii.

W służbie człowiekowi

Za jedną i drugą postawą – myślę tu o postawach radykalnych, skrajnych – stoi, pomijając już emocje, błąd, poważny błąd poznawczy: złe rozumienie religii i złe rozu-

mienie humanizmu. W religii jako takiej nie ma wszelako żadnego pierwiastka antyhumanistycznego, w humanizmie z kolei jako takim nie ma nic antyreligijnego. Jeśli ktoś wierzy i jest antyludzki, to jego antyludzkosc ma swoje źródło nie w religii, ale gdzie indziej, w nim samym, w jego historii, w jego zranieniach, w rozmaitych jego zmaganiach z życiem ludzkim, z tym, czym i jakie to życie jest; i tak samo jest w przypadku naszym wtórym: jeśli ktoś jest humanistą antyreligijnym, to jego antyreligijność nie bierze się w sposób koniecznościowy z jego humanizmu, ale – znówuż – z niego samego, z jego przeszłości, z jego rozmaitych walk i z otrzymanych w nich ciosów. Tak, antyhumanizm i nastawienie antyreligijne to bliźny po wielkich, głębokich ranach...

Humanizm i religia nie muszą sobie wzajem przeczyć, nie muszą się wykluczać: mogą się one znakomicie ze sobą łączyć – ku pożytkowi, ku rozwojowi człowieka, w służbie człowiekowi. Tego uczy nas, to stawia nam przed oczy, jak sądzę, swoim „Kochaj ludzkość. Idź za bogiem” Marek Aureliusz, cesarz wśród filozofów i filozof wśród cesarzy.

Kiedy podstawówka w Nędzy przejdzie termomodernizację?

To temat związany z Rządowym Funduszem Inwestycji Lokalnych (RFIL), w ramach którego do skarbcza Urzędu Gminy w Nędzy wpadło nieco ponad 600 tys. zł. Kiedy ruszą prace?

Co zostanie wykonane?

Temat zagaił Gerard Przybyła, przewodniczący Rady Gminy w Nędzy na ostatniej sesji. Wójt Anna Iskała odparła, że przetarg na to zadanie zostanie ogłoszony w maju. Zaś wykonanie, według urzędniczej wizji, miało odbyć się w wakacje. – Czyli jak już dzieci nie będą chodzić do szkoły – precyzowała wójt Iskała.

Przypomnijmy, na inwestycję samorząd z powodzeniem sięgnął po wsparcie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Gminie przyznano 618 100 zł, natomiast całość szacowana jest na 650 000 zł. – Realizacja zadania wpłynie korzystnie na poprawę powietrza, powodując redukcję emisji pyłów o 22,01% – tłumaczyła nam jakiś czas temu Agnieszka Kania-Kała z Urzędu Gminy w Nędzy.

W ramach termomodernizacji Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy, w budynku stołówki zaplanowano: docieplenie dachu, ścian, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, zaś w budynku głównym docieplenie dachu.

Inne zadania

Termomodernizacja to jedne zadanie, na które samorząd otrzymał rządowe wsparcie w ramach tego rozdania. Przypomnijmy, urzędnicy starali się również o dotację na budowę kanalizacji sanitarnej. Zadanie obejmowało budowę sieci w sołectwie Nęcza wraz z tranzytem, dwoma przekopami pod nasypami kolejowymi oraz budowę tłoczni ścieków. Próbowano sięgnąć także po środki na termomodernizację budynku wielorodzinnego wraz z zastosowaniem OZE przy ul. Gliwickiej 60 – 64 w sołectwie Nęcza.

Natomiast w ramach wcześniejszych środków, rozdysponowanych w ramach RFIL, do gminy trafiło 500 tys. zł, które przeznaczono na remont ulicy Dębowej w Nędzy.

(mad)

REKLAMA

KABARETY
W TVS
poniedziałek, wtorek, czwartek: 17:55 - 20:00

Wiosna w **TVS**

POZYCJA 85

CANAL+ POZYCJA 87

orange POZYCJA 82

vectra POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA NAZIEMNA WOI. ŚLĄSKIE

Powstał skwer, odstłonięto tablicę, posadzono dąb. Kuźnia Raciborska uczciła 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły

Nie „głaz papieski” jak początkowo zapowiadano, a głaz „Karolek (Lolek)”. W Kuźni Raciborskiej odstłonięto tablicę pamiątkową, którą umieszczono na ponad 34-tonowym kamieniu. Ten stanął na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Powstańców, nieopodal komisariatu Policji. To kuźniański akcent przygotowany na rocznicę urodzin papieża Polaka.

Tablica odstłonięta

Głaz stanął na skwerze, któremu wcześniej nadano nazwę św. Jana Pawła II. Oficjalne odstłonięcie pamiątkowej tablicy, którą umieszczono na kamieniu, zaplanowano w 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły, czyli we wtorek 18 maja. Tego dnia posadzono również tam dąb papieski. 34,5-tonowy kamień otrzymał nazwę „Karolek (Lolek)”. To na znak św. Jana Pawła II, bo tak w dzieciństwie Karol Wojtyła został nazwany przez najbliższych.

Nie ma w życiu rzeczy niemożliwych

– To pewnego rodzaju symbol, że jeśli się chce coś w życiu osiągnąć, to przez determinację i dążenie do celu można tego dokonać – mówiła obecna na uroczystości senator Ewa Gawęda o posadowieniu w Kuźni Raciborskiej ponad 34-tonowego głazu. Przyznała, że jej marzeniem jest, aby kamień przypominał wszystkim tym, którzy będą go podziwiać, że nie ma w życiu rzeczy niemożliwych. – Jan Paweł II pokazywał nam swoją niesamowitą wiarę, co podkreślił również Ojciec Święty Benedykt XVI na jego pogrzebie, mówiąc, że „jego wiara, była jak skała”. Każdy, kto się z nim spotykał, mógł czerpać owoce właśnie tej siły, którą miał w sobie papież Jan Paweł II. Chciałabym, aby ten głaz,



Odstłonięcia tablicy dokonali: honorowy przewodniczący Zespołu Parlamentarnego ds. Dziedzictwa Św. Jana Pawła II oraz doradca wojewody śląskiego Czesław Sobierajski, senator Ewa Gawęda oraz poseł i wiceminister sprawiedliwości Michał Woś



Dąb papieski zasadzili: Czesław Sobierajski oraz Witold Witosza. Wcześniej nadleśniczy w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie przypominał, że dąb został wyhodowany w szkółce w Nędzy. – Był zawieziony do stoicy apostolskiej, jako jeden ze 101 sadzonek, pobłogosławionych na upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez nasz kraj – mówił W. Witosza.

również o tym każdemu z nas przypominał – dodała pani senator.

Silni duchem

Poseł i wiceminister sprawiedliwości Michał Woś pogratulował burmistrzowi Kuźni Raciborskiej Pawłowi Masze zrealizowanego pomysłu. Zwrócił się również do Czesława Sobierajskiego. – Ja dzisiaj jestem posłem ziemi raciborskiej, w miejsce zaszczytne, które wcześniej piastował pan

poseł. I chciałem powiedzieć, że nie ma większego krzewiciela myśli, pamięci i tradycji o Janie Pawle II tu na ziemi raciborskiej niż właśnie Czesław Sobierajski – zauważył Woś. Jednocześnie podkreślił, że spotkanie, które zorganizowano w Kuźni Raciborskiej,

Uroczystość poprowadził Wojciech Gdesz – na co dzień nauczyciel Szkoły Podstawowej im. Jana Wawrzynka w Kuźni Raciborskiej.



Oficje biorący udział we wtorkowym spotkaniu



„Ty jesteś Piotr czyli Skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój...” – to cytata z Nowego Testamentu, który umieszczono na tablicy pamiątkowej. Wykonano ją w Odlewni Rafamet, a przyczynił się do tego pracujący tam przewodniczący rady miejskiej w Kuźni Raciborskiej Gerard Depta.

ukazuje, że wspólnota samorządowa, a przez to państwo polskie jest silne dlatego, że jest silne duchem. – To dziedzictwo, które w sposób szczególny tutaj, dzisiaj, w Kuźni jest kultywowane, jest wyrazem tej siły ducha – stwierdził M. Woś podczas uroczystości.

Krzewić dziedzictwo

Czesław Sobierajski rozpoczął swoją przemowę od podziękowań, które skierował do burmistrza Machy, zauważając, że gdy tylko dowiedział się o tym pomysle, to wspierał go. – Determinacja i ten głaz jak najbardziej odpowiadają również cechom charakteru burmistrza – charakteryzował. Były poseł przypominał, że w ubiegłej kadencji Parlamentu z jego inicjatywy powołano do życia Zespół Parlamentarny ds. Dziedzictwa Św. Jana Pawła II, który ma za zadanie krzewienie duchowego dziedzictwa papieża Polaka oraz rozpowszechnianie wiedzy o duchownym jako człowieku, poecie, kapłanie i pasterzu. Czesław Sobierajski w trakcie uroczystości opowiadał także o postaci duchownego. – W chwili śmierci Jana Pawła II stał się cud globalny – powiedział Sobierajski, nawiązując do jednania się wszystkich w tych smutnych chwilach.

Miało być szybciej

Burmistrz Paweł Macha przypominał z kolei, że chęci na zorganizowanie takiej uroczystości, były już szybciej, na 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły, choć plany pokrzyżował kamień, który był trudny do wydobycia oraz pandemia koronawirusa. Wyjaśnił jednocześnie, że wkrótce obok głazu stanie tablica przedstawiająca informacje na temat tego miej-

▼ To tablica, którą zaprezentowano na uroczystości. Wkrótce w jej miejscu na stałe ma zostać wkopana w ziemię tego typu informacja.

Nato- miast de- cyzję o nadaniu skwerowi nazwy św. Jana Pawła II, Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej podjęła kilka

sięcy temu. Wcześniej pomysł na nazwę podało Stowarzyszenie Mieszkańców „Kuźnia Przyszłości” (zaproponowała to Ilona Wróbel – członkini Stowarzyszenia oraz wiceprzewodnicząca kuźniańskiej rady miejskiej). Sam skwer powstał natomiast w wyniku remontu ulicy Powstańców, co doprowadziło do zmian geodezyjnych tego miejsca. Postawiono tam również nowy drewniany krzyż, w miejscu poprzedniego betonowego. Choć plany urzędników wobec tego miejsca są szersze. Pozyskując dalszy teren, chcą w przyszłości wykonać tam parking, którego obecnie w tym miejscu brakuje.

Dawid Machacki



Burmistrz Macha prezentuje dyplom z okazji 101. rocznicy urodzin Karola Wojtyły



Tegoroczne wydarzenie zorganizowano w sobotę 22 maja. Uczestnicy spod ruin pałacu wyruszyli kilka minut po godzinie 11.00. Na zdjęciu Dominika Kiteł na koniu Simon i Patrycja Pater na koniu Reba, które już po raz trzeci uczestniczyły w wydarzeniu.



Marta Ficoń na koniu Biedronka do wspólnego zdjęcia pozuje ze swoim tatą – Alojzym (na koniu Kind of royal). – To rodzinne zainteresowanie, dlatego też jeżdżę na koniu i bardzo to lubię – mówiła nam Marta, będąc jednym z młodszych jeźdźców biorących udział w wydarzeniu. Pan Alojzy przewodził natomiast procesji, trzymając w ręku krzyż.



Krótkie nabożeństwo przed procesją poprowadził ks. Grzegorz Sonnek z parafii pw. św. Jacka w Radoszowach (powiat kędzierzyńsko-kozielski) – prywatnie hodowca i miłośnik koni.

Łubowice po raz trzeci prosiły o urodzaj

Tradycyjnie uczestnicy zebrali się w okolicach ruin pałacu poety Josepha von Eichendorffa, skąd wyruszyli w procesję konną ku czci św. Urbana. W trakcie przejazdu dziękowali oraz prosili przez wstawienie patrona rolników o błogosławieństwo i urodzaj. – Mimo że deszcz pada, impreza na pewno będzie udana – mówił do zgromadzonych Piotr Rybka, wójt gminy. Później jeźdźcy rywalizowali w trzech kategoriach o zwycięstwo.

Zaspokoić niedosyt

Po raz kolejny w Łubowicach (gm. Rudnik) zorganizowano procesję konną ku czci św. Urbana – patrona winiarzy, winnej latorośli, ogrodników i dobrych urodzajów. To trzyletnia tradycja, której już druga odsłona odbyła się w czasach pandemicznych. Wydarzenie zapoczątkował wójt Piotr Rybka, który również hodzi konie i powozi zaprzęgi. W tym roku, z racji na wilgotne podłoże, zdecydowano się jechać utwardzonymi drogami – tak, aby przejazd był bezpieczny dla uczestników. W tegorocz-



Zawodnicy musieli pokonać kilka przeszkód, m.in. przejazd przez mostek. Na zdjęciu Patryk Kampka z Kornowaca na klaczy Bawaria.

nej odsłonie uczestniczyło ponad 50 koni i 20 powozów.

Organizacja wydarzenia w okolicach wspomnienia św. Urbana nie jest przypadkowa. Wszak organizatorom zależało, aby nie dokładać dodatkowej procesji w Wielkanocny Poniedziałek, kiedy na terenie Raciborszczyzny odbywa się już ich kilka. Mają jednak na celu zaspokojenie pewnego niedosytu takimi spotkaniami wśród hodowców i pasjonatów koni.

Wyczekiwane wydarzenie

– Pogoda nam pierwszy raz

nie dopisała, ale my się nie boimy – mówiła nam Sylwia Kiteł, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu. Jak podkreślała, hodowcom i pasjonatom koni brakuje tego typu spotkań, co jeszcze mocniej uwidoczniło się w dobie pandemii, wskutek której sporo tego typu inicjatyw zostało odłożonych w czasie. Co ważne, organizatorom łubowickiego wydarzenia po raz kolejny się udało, bo przed jego organizacją poluzowano obostrzenia sanitarne.

– Te spotkania się sprawdzą. Koniarzom podobają się te tereny, a co ważne otoczenie jest bardzo piękne, bo znajdujemy się nieopodal ruin pałacu. Myślę, że na stałe wpiszą się te procesje w krajobraz tej części gminy Rudnik – podkreślała w rozmowie z nami Sylwia Kiteł. I jak przypominają, zawody konne organizowane w ramach procesji odbywają się już drugi raz, a wcześniej tego typu spotkania zorganizowano tam po raz ostatni w 1999 roku. Ich inicjatorem był ojciec pani Sylwii – Józef Ficoń, który organizował je wspólnie z Terenowym Kolem Hodowców Koni w Raciborzu. – To były wtedy zawody amatorskie – wspomina pani prezes.



– Pogoda nam pierwszy raz nie dopisała, ale my się nie boimy – podkreślała w rozmowie z nami Sylwia Kiteł, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu. Na zdjęciu obok niej z Michael Kiteł i Jakub Walach.

Pozostaną Łubowice

Początkowo zamierzano rokrocznie organizować procesje ku czci św. Urbana w innych sołectwach gminy Rudnik. Ostatecznie stwierdzono, że pozostaną Łubowice, z racji, że tam jest odpowiednia do tego infrastruktura. – Raczej będziemy trzymać się już tego miejsca – powiedział nam wójt Rybka.

Galopem po zwycięstwo

Później jeźdźcy zebrali się na boisku nieopodal ruin pałacu, gdzie odbyły się zawody konne. Rywalizowano w trzech kategoriach: pary (bryczka powożona przez dwa konie), single (bryczka powożona przez jednego konia) oraz w siodle (jeździec na koniu). Chwilę przed rozpoczęciem tej części sobotniego spotkania deszczowa aura minęła, w efekcie wydarzenie odbywało się w towarzystwie słońca.

Dawid Machecki



Spikerami zawodów byli: Witold Kolowca (z prawej), zawodowo obsługujący tego typu spotkania i Sebastian Kwoczała (z lewej), prezes Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni w Katowicach.



Głównym sędzią zawodów był Gerard Marcinek

WYNIKI ZAWODÓW

- **Siodła:** 1 miejsce – Wojciech Wójcik, 2 miejsce – Dominika Kiteł, 3 miejsce – Patryk Kampka.
- **Pary:** 1 miejsce – Rafał Griner, 2 miejsce – Adam Bugdol, 3 miejsce – Dariusz Franczek.
- **Single:** 1 miejsce – Adam Mężyk, 2 miejsce – Rafał Mężyk, 3 miejsce – Dominika Kiteł.



Pierwszą bryczkę w procesji powoził Piotr Rybka, wójt gminy

Tak w Rudniku chcą uchronić od zniszczenia i zapomnienia ślady przodków

Izba Pamięci w Rudniku została oficjalnie otwarta. – Naszą historię warto pokazywać, nie możemy o niej zapominać – podkreśla Piotr Rybka, wójt gminy.

Inicjatorem stworzenia rudnickiej Izby Pamięci była Fundacja Gniazdo, która zna na jest z ratowania lokalnych zabytków, głównie pałacu w Sławikowie.

Izba powstała w gminnym budynku przy ulicy abp Gawliny, gdzie mieści się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminna Biblioteka Publiczna, Zakład Wodociągów i Usług Komunalnych oraz klub seniora. Funkcjonuje w pomieszczeniu, gdzie dawniej znajdowała się świetlica. Oficjalne otwarcie nastąpiło w czwartek 13 maja.

Ekspozycje z historią

Miejszem opiekować się będzie miejscowa biblioteka. Mariola Brachman, dyrektor księżnicy cieszyła się, że



O mundurach mówi Zygmunt Kandora z rudnickiego urzędu

otwarcie Izby ma miejsce w wyjątkowym czasie – Tygodniu Bibliotek, odbywającym się w tym roku pod hasłem „Znajdziesz mnie w Bibliotece”. – Tą Izbą rozszerzamy swoją działalność na muzealną i wystawienniczą – zauważała.

Wójt Piotr Rybka podkreślał, że Izba ma być miejscem, w którym mieszkańcy gminy, ale nie tylko będą mogli pozna-

wać historię rudnickiej ziemi. – Mamy tutaj ekspozycje z wieloletnią historią – mówił podczas oficjalnego otwarcia.

W głównej mierze rzeczy, które się tam znalazły, pochodzą z prywatnych zbiorów mieszkańców, pozostawione w formie depozytu. Przy tej okazji wójt Rybka zachęcał kolejne osoby do przekazywania ekspozycji do Izby. – Czasami coś nam leży na strychu i jest niewykorzystywane. Tutaj te przedmioty otrzymają drugie życie – argumentował.

Pamięć o przodkach

Część rzeczy, które znalazły się w rudnickiej Izbie pochodzi również z pałacu w Sławikowie, które odnaleźli członkowie Fundacji Gniazdo przy pracach oczyszczających ten teren. Artur Osak, radny z Ponięcic oraz prezes Fundacji Gniazdo powiedział nam, że lokalnym działaczom zależało na stworzeniu miejsca, w którym



Wśród gości, którzy pojawili się na otwarciu Izby byli: Gabriela Materzok – była dyrektor GBP w Rudniku, a obecnie bibliotekarka, proboszcz parafii św. Jerzego w Sławikowie ks. Joachim Augustyniak, dyrektor GBP w Rudniku Mariola Brachman, wójt Piotr Rybka, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie Witold Witosza, Katarzyna Pawlik z Fundacji Gniazdo, prezes Fundacji Gniazdo Artur Osak oraz przewodniczący Rady Gminy Rudnik Ireneusz Jaśkowski

te wszystkie przedmioty można byłoby pokazać. – Zależy nam na tym, aby tutaj znajdowały się przeróżne przedmioty związane z historią naszej gminy. W planach mamy także pokazywać tematyczne wystawy – wyjaśnił w rozmowie z nami. I dodał: – Chcemy, aby to miejsce żyło. Korzystać z niego mogą również uczniowie szkół, aby w taki sposób mogli się zapoznać z lokalną historią.

W oficjalnym otwarciu, oprócz przedstawicieli miejscowego urzędu i Fundacji Gniazdo, wzięli udział: nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie Witold Witosza,



Osoby zainteresowane zwiedzeniem Izby powinny kontaktować się z gminną biblioteką

proboszcz parafii św. Jerzego w Sławikowie ks. Joachim Augustyniak, przewodniczący Rady Gminy Rudnik Ireneusz

Jaśkowski oraz przedstawiciele Stowarzyszenia GRH Piechota z Wodzisławia Śląskiego. (mad)



O ekspozycjach znajdujących się w Izbie opowiadała zgromadzonym Katarzyna Pawlik z Fundacji Gniazdo

Czy Krzanowice pozostaną bez skarbnika?

Drugi konkurs ogłoszony przez burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedullę na stanowisko skarbnika gminy zakończył się fiaskiem. Co dalej?

Burmistrz Andrzej Strzedulla poszukiwał następczyni śp. Ireny Liszki, wieloletniej skarbnik gminy, która zmarła 5 lipca 2020 roku. Urzędniczka była związana z miejscowym urzędem od 30 lat. Swoją karierę zawodową zaczynała na stanowisku referenta ds. podatków i opłat wiejskich. W 1993 r. była inspektorem gminnym. W 2007 r. została zastępcą skarbnika gminy Krzanowice, a przez ostatnie sześć lat piastowała

funkcję skarbnika gminy.

Zastępstwo doraźne

Obecnie gminnymi finansami kieruje Sylwia Reisky, wcześniej będąc zastępcą skarbnika. Na chwili powoływania jej na to stanowisko burmistrz Strzedulla podkreślał jednak, że jest to zastępstwo doraźne, bo taka jest wola pani Sylwii.

Dwa konkursy

Nabór na stanowisko skarbnika w Krzanowicach ogłoszono jeszcze w zeszłym roku, ale nikogo nie wyłoniono. – Kandydat zakwalifikowany do drugiego etapu rekrutacji nie spełnił

w stopniu wystarczającym oczekiwań stawianych kandydatom, niezbędnych do pracy na stanowisku. W związku z powyższym nabór pozostaje nierozstrzygnięty – poinformował wójt.

Burmistrz pytany przez nas, czy będzie kolejny konkurs, odpowiadał: – Na razie nie. Rozmawiałem z dotychczasową skarbnik, która zgodziła się jeszcze przez pewien czas pełnić te obowiązki. Zobaczymy w miesiącach wiosennych czy pani Sylwia zmieni zdanie, jeżeli nie, to będziemy podejmowali kolejne kroki, aby szukać nowego skarbnika.

W kwietniu ogłoszono natomiast drugi konkurs. Jed-

nak choć zgłosił się jeden kandydat, to nie nawiązano z nim współpracy. Dlaczego? – Kandydat spełnił wymagania formalne oraz dodatkowe określone w ogłoszeniu o naborze, jednak ze względu na brak porozumienia co do warunków pracy i płacy naboru nie rozstrzygnięto – podał burmistrz Strzedulla.

Co dalej?

Zapytaliśmy więc burmistrza Krzanowic, czy w planach jest ogłoszenie nowego konkursu oraz czy istnieje obawa, że samorząd może pozostać bez skarbnika. Co na to Andrzej Strzedulla?

– Do Rady Miejskiej w

Krzanowicach został już skierowany wniosek o powołanie Skarbnika Gminy wraz z projektem uchwały w tej sprawie. Wniosek będzie rozpatrywany na najbliższej sesji, tj. 25 maja 2021 r. – odpowiedział burmistrz. I dodał: – Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że stanowisko skarbnika gminy jest z powołania rady gminy na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta), który nie musi być poprzedzony przeprowadzeniem procedury konkursowej.

W porządku obrad najbliższej sesji odnajdujemy dwa punkty dotyczące funkcji skarbnika. Pierwszy doku-

ment został przygotowany w sprawie odwołania dotychczasowej szefowej finansów. – Odwołuje się z dniem 31 lipca 2021 r. ze stanowiska Skarbnika Gminy Krzanowice Panią Sylwią Reiską – napisano w projekcie.

Drugi dokument został przygotowany w sprawie powołania nowej skarbnik. – Powołuje się z dniem 1 sierpnia 2021 r. Panią Justynę Lubeczką na stanowisko Skarbnika Gminy Krzanowice – czytamy w projekcie.

To, czy Krzanowice będą miały nową skarbnik, zależy od decyzji radnych, która zapadnie na najbliższej sesji.

(mad)

Blżej po wsparcie. Krzyżanowice i Kornowac z punktem „Czyste Powietrze”

Oba urzędy poinformowały o podpisaniu porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Dwie gminy

To kolejne gminy powiatu raciborskiego, gdzie będą działać takie punkty. – Gmina Krzyżanowice podpisała porozumienie w sprawie organizacji punktu konsultacyjnego realizacji Programu „Czyste Powietrze”, wspólnej inicjatywy WFOŚ i Gminy Krzyżanowice. Porozumienie podpisali Adam Lewandowski, zastępca

Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz wójt Gminy Krzyżanowice Grzegorz Utraccki. Podczas podpisania obecna była pani senator Ewa Gawęda, która aktywnie wspiera samorządy lokalne w tworzeniu takich punktów – napisano w komunikacie.

Urzednicy z Kornowaca podkreślają natomiast, że dzięki podpisanemu porozumieniu mieszkańcy gminy będą mieli łatwiejszy dostęp do składania wniosków o dofinansowanie na wymianę źródeł ciepła i kompleksową termomodernizację domu jednorodzinnego w ramach programu „Czyste Powietrze”. – A wszystko po to, by popra-

wić jakość powietrza, którym oddychamy – dodano. Z ramienia gminy porozumienie podpisał wójt Grzegorz Niestrój, natomiast WFOŚiGW w Katowicach reprezentował wiceprezes Lewandowski. Obecni byli również: senator Ewa Gawęda oraz poseł i wiceminister sprawiedliwości Michał Woś.

Co to za program?

„Czyste Powietrze” to program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej. Dedykowany jest dla właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków miesz-

kalnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. W ramach programu można sięgnąć po środki na dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. – Dotacja może wynosić do 30 000 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania i 37 000 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania – informuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(mad)

Guru gier wyobraźni przeprowadzi warsztaty z kornowackimi nauczycielami

W ramach projektu „Drużyna Wilka” zainicjowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Kornowacu nauczyciele kornowackich szkół i pracownicy GOK będą mieli okazję nauczyć się jak wykorzystywać mechanikę gry w edukacji o Powstaniach Śląskich. To działanie dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Warsztaty poprowadzi specjalista w tej kwestii – Michał „Baniak” Bańka. – „Baniak” od 2013 roku prowadzi kanał filmowy youtube o nazwie „Baniak Baniaka”, który jest poświęcony w 100% grom fabularnym. Po kilku latach działalności zdobył tysiące fanów, dzięki regularnym publikacjom, humorowi i oferowaniu wsparcia dla Mistrzów Gry. Sam często podkreśla, że tworzy pomoc tylko dla początkujących MG, lecz oglądają go także doświadczeni gracze, ze względu na przystępną i ciekawą formę opowiadania o tym niszowym hobby. Jest autorem serii poradników, filmowych konkursów, prezentacji oraz sesji RPG prowadzonych także na żywo,

podczas których publiczność współtworzy przedstawianą fabulę – przypominają w kornowackim ośrodku kultury.

Szkolenie z zakresu prowadzenia gier fabularnych ma na celu przybliżenie tematyki RPG (Role-Playing Games) nauczycielom i pracownikom kultury w taki sposób, by uzyskali wiedzę i narzędzia do samodzielnego przeprowadzenia rozgrywki dzieciom i młodzieży. – Wykorzystanie gier wyobraźni jest stosunkowo nowatorską metodą w edukacji, lecz także szybko rozwijającą się. Dzięki serii spotkań fabularnych nauczyciele zdołają w prosty i zapadający uczniom w pamięć sposób zapoznać młodych uczestników z historyczną wartością 3. Powstania Śląskiego i jego lokalnego bohatera – Teodora Wilka. Za pomocą gry fabularnej gracze poznają wydarzenia z „pierwszego rzędu” – wczuwając się i przeżywając emocje, które towarzyszyły młodym powstańcom sto lat temu. Szkolenie prowadzi Michał „Baniak” Bańka oraz Mistrzowie Gry z kanału filmowego „Karczma Baniaka” – tłumaczą w GOK-u. (oprac. d)

Z Kuźni Raciborskiej zniknął „komin krematorium”



Wyburzeniem obiektu zajęła się firma JustynTrans z Turza, znana m.in. z udziału w programie „Wyburzacze”, emitowanym na TVN Turbo. Wideo z tych prac można zobaczyć w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/178056.

W gminie wyburzono jeden z budynków Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Docelowo ma w tym miejscu powstać parking.

To zadanie realizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Przypomnijmy, do gminnego skarbcza wpadło 2,5 mln zł na termomodernizację ośmiu budynków użyteczności publicznej. Inwestycje w trzech obiektach zostały już zrealizowane, to: OSP Jankowice i Ruda Kozielska oraz przedszkole w Rudach. W trakcie są modernizacje: przedszkola nr 1 w Kuźni Raciborskiej, siedziby Zakła-

du Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, budynku gminnego przy ul. Jagodowej oraz OSP i Wiejskiego Ośrodka Kultury w Turzu.

Jeśli chodzi o prace remontowe w budynku ZGKiM przy ul. Słowackiego 6, to mają zakończyć się pod koniec roku. W pierwszej kolejności wyburzono budynek starej części, aby móc przystąpić do prac elewacyjnych. Usunięto także tamtejszy komin, określany przez burmistrza Pawła Machę „kominem krematorium”. W ostatnim etapie prac zaczną się roboty wewnątrz budynku. Później, po zakończeniu robót, zostanie ogłoszony konkurs na mural, który powstanie na

wolnej ścianie budynku ZGKiM. Zadanie wykonuje firma Dorbud z Nędzy, za prawie 689 tys. złotych (brutto).

W miejscu wyburzonego budynku ma natomiast w przyszłości powstać parking. Bo obecnie z tym jest spory problem, zwłaszcza, że w sąsiedztwie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stoi urząd miejski. Nierzadko więc petenci, chcący udać się do któregoś z budynków, mają problem z zaparkowaniem swojego samochodu. Zaś część gospodarcza, która mieściła się w wyburzonym budynku, została przeniesiona do Rafametu.

(mad)

Młodzi z Łubowic wcielają się w przewodników



To wycieczka, którą oprowadzali młodzi przewodnicy. Zawsze na tę okazję zakładają ubrania ludowe.

To jedno z działań młodych mieszkańców tej części gminy Rudnik, zrzeszających się w ramach Młodzieżowej Rady Sołeckiej (MRS).

– W sobotę 15 maja członkowie Młodzieżowej Rady Sołeckiej rozpoczęli swoją pracę w roli przewodników w nowym sezonie turystycznym. Mieli przyjemność oprowadzać grupę po młynie w Brzeźnicy i w Izbie Pamięci Eichendorffa w Łubowicach – informuje Ewa Porwał, sołtys wioski.

To właśnie sołtys Porwał była inicjatorką powołania w Łubowicach takiej organiza-

cji. – Pomysł zrodził się stąd, że młodzi w Łubowicach dali się poznać z jak najlepszej strony. Angażowali się w wiele organizowanych tu wydarzeń, m.in. działań podczas „Majówki z Rycerzami”, gdzie głównie zajmowali się zabawami dla dzieci, czy miłośnikami, które były dedykowane dla seniorów – mówiła nam sołtys, kiedy pytaliśmy o zaangażowanie młodzieży.

Tomasz Kruppa, wicewójt gminy Rudnik powiedział nam natomiast, że takie pomysły ogromnie cieszą. – To działanie, które w przyszłości będzie procentowało. Ci

młodzi ludzie będą odpowiedzialnie podchodzić do życia społecznego, a może w przyszłości wystartują w wyborach do rady gminy lub też będą kandydowali na urząd wójta – zauważał.

Więcej na ten temat można przeczytać w artykule pt. „Młodzi chcą działać”, dostępnym na naszym portalu pod adresem nowiny.pl/168785. Wybierając się natomiast do Łubowic, przedstawicieli MRS w weekendy, w godzinach popołudniowych, można spotkać przy Izbie Pamięci Eichendorffa.

(mad)

Czterech duchownych z tytułem kapelana Jego Świątobliwości. Wśród nich proboszcz z Cyprzanowa

Ojciec Święty Franciszek uhonorował godnością kapelana Jego Świątobliwości czterech księży posługujących w diecezji opolskiej. W środę 19 maja biskup Andrzej Czaja wręczył duchownym stosowny dokument, potwierdzający nadanie tego tytułu.

Zaskoczenie i radość

Wśród kapelanów Jego Świątobliwości (dawniej prałat) znalazł się ks. Ewald Cwienk, z parafii Trójcy Świętej w Cyprzanowie (gm. Pietrowice Wielkie), który posługę proboszcza w tym miejscu pełni od 14 listopada 1986 roku. Wcześniej, bo od 25 sierpnia 1984

roku był administratorem tej parafii, a w latach 2001 – 2011 był dziekanem pietrowickiego dekanatu. Na samym początku posługę wikariusza pełnił w parafii pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Opolu Czarnowasach (3 września 1975 – 14 października 1978), a później w parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrze-Biskupicach (14 października 1978 – 25 sierpnia 1984). Duchowny urodził się 8 marca 1951 r. w Pniowie, wyświęcony został 18 maja 1975 r. w Opolu.

– To było dla mnie wielkie zaskoczenie, ale i radość. To docenienie mojej pracy, ale nie tylko mojej, proboszczów na mniejszych parafiach – komentuje ks. Ewald Cwienk. Dodaje, że uhonorowanie go takim tytułem wiązało się z pewnym zakłopotaniem. – Dla mnie najważniejsze jest, abym był dobrym kapłanem, do-

brym proboszczem. W takich sytuacjach sięgam do mojej dewizy z obrazka prymicyjnego, która brzmi: „Panie daj mi łaskę zrozumienia i zrealizowania tego, co sam przygotowałeś dla mnie”. Jeśli Pan Bóg to dla mnie przygotował, to nie pozostało mi nic innego, jak się z tym zgodzić i prosić o wszelkie łaski, aby temu podołać – przyznał w rozmowie z nami proboszcz cyprzanowskiej parafii, w skład której wchodzi trzy pietrowickie sołectwa: Cyprzanów, Lekartów i Żerdziny.

Ojciec Święty Franciszek tym tytułem uhonorował również: ks. Wacława Leśnikowskiego, kapelana Ośrodka Caritas w Głucholazach, ks. Stanisława Wąsika, emerytowanego proboszcza parafii Nawiedzenia NMP w Polskiej Nowej Wsi oraz ks. dr hab. Krystiana Ziaję, proboszcza parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Chrzęszczycach.

Zasłużeni dla Kościoła

– Tytuł ten przyznawany jest przez papieża zasłużonym dla Kościoła kapłanom – wyjaśniają znaczenie w diecezji opolskiej, do której należy cyprzanowska parafia. Uhonorowanie nadaje papież na wniosek biskupa ordynariusza. Jeszcze kilka lat temu Ojciec Święty mógł przyznać księżom tytuł prałata Jego Świątobliwości, kapelana Jego Świątobliwości oraz infułata. Zmienił to papież Franciszek, pozostawiając wśród uhonorowań tylko odznaczenie Kapłan Jego Świątobliwości. Mogą go otrzymać duchowni, którzy skończą 65 lat.

(mad)

Ks. Ewald Cwienk z parafii Trójcy Świętej w Cyprzanowie związany jest od 37 lat.



Droga Łańce – Pstrązna przejezdna, choć obowiązują tam nowe ograniczenia

Na drodze wprowadzono stopniowe ograniczenia, aż całkowicie (z wyjątkiem dojazdu do zlokalizowanych tam posesji) wyłączono ją z ruchu. Na powrót została otwarta w poniedziałek 17 maja, choć z pewnymi ograniczeniami.

Ruch wzrósł

To droga powiatowa nr 3538S. Nie tak dawno zasięgnęliśmy języka w Starostwie Powiatowym w Raciborzu, pytając o tę trasę. Jak tłumaczyła nam wówczas Sylwia Sitarz, kierownik Biura Obsługi Starosty, w związku z prowadzoną przebudową odcinka drogi wojewódzkiej nr 935 oraz powstałymi w tym czasie utrudnieniami w ruchu, ta droga stała się trasą nieformalnego objazdu (oznakowany objazd prowadzony jest drogami wojewódzkimi).

– Ruch drogowy „przeniósł się” z drogi wojewódzkiej na drogi niższej kategorii. Wię-

szość pojazdów udających się w kierunku miejscowości Rydułtowy, Rybniki i innych (oraz stamtąd powracających) wybierało trasę przejazdu odcinkami dróg powiatowych relacji Racibórz – Kobyła – Kornowac oraz Łańce – Pstrązna, nie zważając na ograniczenia w ruchu wprowadzone odpowiednim oznakowaniem. Przedmiotowy odcinek drogi został poddany znacznym obciążeniom, do których konstrukcja nie była przystosowana. Ponadto warunki zimowe w ostatnim sezonie (2020/2021) również przyczyniły się do powstania zniszczeń w nawierzchni. Ze względu na zaistniały stan techniczny, który pośrednio może być przyczyną niebezpiecznych sytuacji, wprowadzono stopniowo ograniczenia w ruchu, aż do jej zamknięcia całkowicie – mówiła pani kierownik.

Sylwia Sitarz zapowiadała wówczas, że droga na powrót zostanie otwarta 17



Mieszkańcy na powrót mogą korzystać z trasy Łańce – Pstrązna. Na zdjęciu wjazd na drogę od strony gminy Kornowac.

maja. – Po wykonaniu różnych robót naprawczych, planuje się przywrócenie na tej drodze ruchu jednak pod pewnymi ograniczeniami, dotyczącymi dopuszczalnej masy całkowitej pojazdów oraz ograniczeniu prędkości – wyjaśniała. I informowała, że w 2021 r. planowane jest opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę

tego odcinka drogi.

Jakie ograniczenia?

Sprawdziliśmy i przejazd jest znów możliwy, choć zgodnie z zapowiedziami są tam nowe ograniczenia, które nie obowiązują jedynie w chwili dojazdu do zlokalizowanych w ciągu drogi posesji. Po obu stronach ustawiono dwa znaki: B-18 – zakaz wjazdu pojaz-

dów o masie 2,5 t oraz B-33 – ograniczenie prędkości do 20 km/h (wcześniej było do 30 km/h).

Bez dojazdu

Otwarcie tej drogi było oczekiwane przez mieszkańców dwóch kornowackich sołectw: Łańc i Kobyli, bo de facto przez pewien czas byli bez dojazdu. A to właśnie tą trasą został wyznaczony objazd w chwili remontu drogi wojewódzkiej nr 935. – Znaki zakazu wjazdu na przebudowywany odcinek DW 935 opatrzone są wyłączeniem ich obowiązywania dla pojazdów budowy, transportu zbiorowego i dojazdu do posesji, które nie mają innej możliwości skomunikowania. Nie ma tam ulic w Łańcach i Kobyli, bo miejscowości te mają inne możliwości dojazdu. Jeśli, z jakichś względów, inni zarządcy dróg zamknęli do nich dojazd, to jest to poza naszymi kompetencjami. Nasza organizacja ruchu zatwierdzona była przez

marszałka województwa, który jest organem zarządzającym ruchem na drogach wojewódzkich. Na drogach gminnych i powiatowych, takim organem jest starosta powiatowy – odpowiedział na nasze zapytanie Ryszard Pacer, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, kiedy pytaliśmy, czy mieszkańcy tych sołectw mogą przejeżdżać przez remontowaną drogę wojewódzką.

Co z otwarciem?

Jednocześnie rzecznik Pacer pytany, czy został już określony termin otwarcia DW 935 dla ruchu, na odcinkach od ul. Pszowskiej – DW 933 – do skrzyżowania z ul. Stawową oraz od skrzyżowania z ul. Stawową do ul. Pamiątki, odpowiedział. – Termin zakończenia przebudowy tego odcinka to marzec przyszłego roku. Możliwe jest wcześniejsze otwarcie ruchu, ale taka decyzja jeszcze nie zapadła.

(mad)

Mieszkanka Rud reaguje na apel burmistrza Machy do babć: Jestem zaszokowana

List, który trafił do redakcji Nowin to pokłosie wywiadu z Pawłem Machą, burmistrem Kuźni Raciborskiej, jaki przeprowadziliśmy w sprawie pomysłu grupy inicjatywnej, dążącej do wybudowania w Rudach przedszkola i żłobka.

Burmistrz Macha pytany przez nas w wywiadzie, jak zapatruje się na budowę żłobka w sołectwie, odpowiedział: – Na chwilę obecną mamy jeden prywatny żłobek, który ma możliwości rozwoju. Je-

żeli komuś zależy, to może skorzystać z jego usług. Budowa gminnego żłobka musi być „szyta pod wymiar”, czyli odpowiadać na konkretne zapotrzebowanie; choć w tym przypadku mówimy o łączeniu funkcji: żłobkowej i przedszkolnej przez jedną placówkę, która miałaby powstać. Choć ja jestem tradycjonalistą, uważam, że babcia jest najlepszą instytucją, która może zaopiekować się naszym dzieckiem. Apeluję więc do babć: nie zapominajcie o

swojej funkcji w społeczeństwie.

Ostatnie zdanie spotkało się z reakcją mieszkanki Rud. – Przeciennie kobieta zostaje babcią około 50 roku życia, czyli wg. pana burmistrza powinna rzucić pracę po około 30 latach pracy i zacząć się wnukami. Rozumiem, że pan burmistrz nie ma pieniędzy na budowę żłobka i przedszkola, ale zarezerwował już pieniądze na zasiłki z MOPS-u dla niepracujących babć na najbliższe 10 lat do

osiągnięcia wieku emerytalnego przez „etatowe Babcie”. Skrócony staż pracy o 10 lat spowoduje, że emerytury będą bardzo niskie więc „etatowe Babcie” ponownie zgłoszą się po świadczenia do MOPS-u, czy te pieniądze też są już zarezerwowane w budżecie gminy? – czytamy w korespondencji do redakcji Nowin, podpisanej przez „pracującą Babcię Ewę” (nazwisko mieszkanki do wiadomości redakcji).

(oprac. mad)

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie,

W Nowinach z dnia 11.05.2021r w rozmowie z burmistrem panem Pawłem Machą porusza pan sprawę budowy żłobka i przedszkola w Rudach. Jako mieszkanka Rud, pracująca od ponad 30 lat jestem zszokowana nieznaną podstawowych przepisów Prawa Pracy przez Urzędnika Państwowego pana burmistrza, a jednocześnie pracodawcy, który nie wie, że według obecnych przepisów: Dz.U. z 2017r.poz 38,152; ustawa z dn.16.11.2016r art.24 a) ust 1, od 1 października 2017 r. wiek emerytalny wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Przeciętnie kobieta zostaje babcią około 50 roku życia, czyli wg. pana burmistrza powinna rzucić pracę po około 30 latach pracy i zająć się wnukami. Rozumiem, że pan burmistrz nie ma pieniędzy na budowę żłobka i przedszkola, ale zarezerwował już pieniądze na zasiłki z MOPS-u dla niepracujących babć na najbliższe 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego przez „etatowe Babcie”. Skrócony staż pracy o 10 lat spowoduje, że emerytury będą bardzo niskie więc „etatowe Babcie” ponownie zgłoszą się po świadczenia do MOPS-u, czy te pieniądze też są już zarezerwowane w budżecie gminy?

Pan burmistrz zapomniał również o

dobru dziecka, które potrzebuje kontaktu z rówieśnikami, by nauczyć się od najmłodszych lat współżycia w grupie, wrażliwości na drugiego człowieka, a nie tylko na siebie i swoich najbliższych – a takie braki ma chyba pan burmistrz.

Pan burmistrz zapomniał również o mieszkających seniorach – naszych rodzicach, a jednocześnie pradiadkach, którzy są w wieku 80+ wymagają różnego rodzaju pomocy w życiu codziennym. Często są to osoby mocno niepełnosprawne, którymi się opiekują głównie kobiety – już babcie.

Seniorzy to kolejna grupa społeczna, dla której gmina nie ma nic do zaoferowania i wszystko spada na najbliższych. Już prawie 30 lat mieszkam w Rudach i nie mogę zrozumieć, jak to jest, że miejscowość, o której można usłyszeć przynajmniej raz w tygodniu we wszystkich śląskich mediach, jest od lat tak zaniechana przez lokalne władze, które tylko potrafią narzekać na brak pieniędzy. Proponuję spojrzeć w kierunku Gliwic – na sąsiednie gminy, które to potrafiły wybudować nowe szkoły, biblioteki, przedszkola i żłobki. A nawet potocznie nazywane przez mieszkańców „przedszkole dla seniorów”, czyli dzienny dom pobytu dla seniorów, którego podopieczni otrzymują trzy posił-

ki, mają różne zajęcia, wycieczki, zajęcia rehabilitacyjne i opiekę pielęgniarską, gdzie gmina zadbała również o transport dla seniorów. Tak więc seniorzy nie czują się samotni i zamknięci w domach a ich najbliżsi mogą spokojnie pracować na swoje emerytury a po powrocie z pracy zaopiekować się seniorami.

W dobie pandemii oraz akcji szczepień urząd kolejny raz zapomniał o mieszkańcach Rud i nie zorganizował punktu szczepień, skazując ich na dojazd do innych miejscowości, ale ważne, że w Kuźni Raciborskiej jest punkt szczepień i mieszkańcy nie muszą dojeżdżać.

Takich przykładów zaniedbania Rud można by tutaj wiele przytoczyć.

Reasumując: wiem, że dla pana burmistrza, który swoją karierę zawodową już zrobił to może być szokująca myśl, że kobiety chcą i mają do tego pełne prawo by się rozwijać zawodowo pomimo 50+.

Korzystając z okazji, chciałam panu burmistrzowi przypomnieć jak ważną rolę w życiu dziecka i społeczeństwie spełnia dziadek, dlatego może wspomóc mieszkańców i charytatywnie przypilnować ich wnuki i chętnie podzielimy się z panem tą radością zajmowania się dziećmi – wnukami.

Z poważaniem, pracująca Babcia Ewa

Restauratorzy z Kuźni Raciborskiej zwolnieni z opłat za koncesję na alkohol

Kuźnia Raciborska to kolejna gmina powiatu raciborskiego, która zdecydowała się na taki krok w dobie pandemii koronawirusa.

– Zwalnia się przedsiębiorców prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Kuźnia Raci-

borska z drugiej raty opłaty – napisano w uchwale przyjętej przez radę miejską na ostatniej sesji.

Skarbnik Anna Szostak podkreślała podczas obrad, że to kolejne wsparcie samorządu w dobie pandemii dla lokalnych przedsiębiorców. Jednocześnie precyzowała, że ta

pomoc jest dedykowana dla podmiotów, które sprzedają napoje alkoholowe w miejscu jego spożywania. – Czyli tylko i wyłącznie dla gastronomii – podkreśliła.

To więc oczekiwane przez gastronomów rozwiązanie. Zwolnienie jest możliwe po podpisanej przez prezyden-

ta RP Andrzeja Dudy noweli ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, która dała samorządom podstawę prawną do wprowadzania uchwał, które mogą wesprzeć przedsiębiorców. (mad)

Kiedy w Kuźni Raciborskiej ruszy budowa mieszkań?

To temat związany ze Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową Śląsk Południe Sp. z o.o., w której Kuźnia Raciborska objęła udziały otrzymane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w celu pokrycia kapitału zakładowego spółki. Mowa o 3 mln złotych, które wpadły do gminnego skarbcza na budowę mieszkań. – To priorytet dla mnie – mówi o realizacji zadania Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej.

O budowie mieszkań w Kuźni Raciborskiej mówi się już od kilku lat. Miejscowy Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeprowadzał nawet ankietyzację, chcąc rozstrzygnąć, jakie jest zainteresowanie takim pomysłem. – Przystępując do tego programu, będziemy korzystali z instrumentów zaproponowanych przez rząd: aktualnej wersji „Mieszkania Plus” i „Mieszkania na start” oraz własnych możliwości gminy – informowano wówczas. Należało jednak poczekać na transformację rządowego programu, aby faktycznie coś ruszyło w tym kierunku.

Dla kogo?

W ramach Spółdzielni, na terenie gminy, ma powstać prawie 100 mieszkań na zasadach SIM-owskich. Te będą dedykowane osobom, których dochody są wyższe od minimum niezbędnego do przydzielenia mieszkania komunalnego. – To są osoby, które będą mogły takie mieszkanie wynająć, mało tego, przejść do własności na takim mieszkaniu – podał podczas obrad burmistrz, kiedy radni podejmowali uchwałę w kierunku poparcia tej inicjatywy.

Samorząd, oprócz udziałów, do spółki wszedł również gruntami przeznaczonymi pod budowę tych mieszkań. Bloki mają powstać przy ulicy Bema. To tereny, które w planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na budownictwo wielomieszkaniowe. Podobnie, tytułem uczestnictwa, do Spółki mają wchodzić przedstawiciele gmin, zainteresowanych budową mieszkań na

podległych im terenach oraz Krajowy Zespół Nieruchomości, jako przedstawiciel Skarbu Państwa.

Przygotowania

– Ten projekt jest już dojrzały – mówi o budowie nowych mieszkań w Kuźni Raciborskiej burmistrz Paweł Macha. Wyjaśnia, że oprócz deklaracji w listach intencyjnych, w których jak podkreśla wóldarz, można składać wiele obietnic, teraz nadszedł czas na realizację zamierzeń. – Wkład pieniężny do tej inicjatywy jest już na naszych kontaktach, więc fizycznie mamy już 3 mln złotych – podkreśla P. Macha.

Burmistrz nawiązując do lokalizacji inwestycji przy ulicy Bema, wskazuje, że pomiędzy pierwszymi zapowiedziami, a obecnymi czasami minęło sporo czasu, jednak gmina podejmowała działania, mające na celu realizację zadania. – Te zakupy (gruntów – przyp. red) gmina dużym wysiłkiem finansowym uczyniła. Przygotowaliśmy się także pod względem techniczno-projektowym na tyle ile było to możliwe – tłumaczy.

Kiedy pierwsza łopata?

Paweł Macha wyjaśnia, że mieszkania, które powstaną w ramach tego zadania, będą oddawane w stanie deweloperskim. Oprócz nich, samorząd chce przygotować odpowiednio okolice. Ponadto do mieszkania, ma być dedykowane miejsce parkingowe.

Kiedy pierwsza łopata zostanie wbita w ziemię? – Mam nadzieję, że w tym roku ruszymy z kopyta – odpowiada burmistrz Macha. Jednocześnie w wizji wóldarza, jest oddanie część już wybudowanych bloków w przyszłym roku. – Choć ja już byłem optymistą w 2017 roku, dzisiaj troszkę mam chłodniejszą głowę. To zadanie jest jednak wysoko w mojej liście do osiągnięcia jeszcze przed końcem kadencji. To priorytet dla mnie – dodaje.

Jak zapowiada burmistrz, niebawem ma zostać ogłoszony przetarg na wykonawcę, który będzie miał podjąć się tego zadania. (mad)

Choć stalowe – ma ogromną moc W Łubowicach stanęło serce na nakrętce

Łubowice to kolejne sołectwo po Szonowicach w gminie Rudnik gdzie pojawił się ogromny pojemnik na nakrętki. – Wspólnymi siłami można działać wiele – słyszymy w wiosce.

Ogromne czerwone serce stanęło w centrum wioski, przy miejscowym spożywczaku. – Zakupił je dla naszych Łubowic pan Krzysztof Chrubasik, a pan Michał Jambor wyraził zgodę na ustawienie obok sklepu. Zachęcamy te-

raz do zbierania nakrętek. W stronę pana Krzysztofa wysłały nasze serca z wielkimi podziękowaniami – przekazuje sołtys wioski Ewa Porwał.

To więc kolejny tego typu pojemnik, który znajduje się na terenie Raciborszczyzny. Przypomnijmy, wcześniej takie inicjatywy zrealizowano w Raciborzu, Kuźni Raciborskiej, Łańcach i Szonowicach.

Sołtys Ewa Porwał mówi, że zawsze na jej sercu leżała ekologia. Będąc zawodowo zwią-

zana z oświatą, m.in. ucząc w raciborskiej „Osiemnastce”, starała się podejmować przeróżne tego typu działania. – Kształtowanie postaw ekologicznych mocno było tam eksponowane i pielęgnowane, co mi zostało – przypomina. Wyjaśnia, że stąd wziął się pomysł na postawienie pojemnika na nakrętki, co we wsi było dyskutowane od dłuższego czasu. Przeszkodą były finanse, ale to działanie wsparł mieszkaniec, który na

rzecz sołectwa zakupił pojemnik. – Wspólnymi siłami można działać wiele – przekonuje pani sołtys.

Nie wiadomo jeszcze, na jaki cel zostaną przekazane nakrętki, bo to będzie zależało od decyzji mieszkańców. Rozpatrywane są dwie możliwości, albo trafią na cele charytatywne, bądź też pozyskane w ten sposób środki będą przeznaczane na działania sołeckie.

(mad)



Takie serce stanęło w Łubowicach (gm. Rudnik). Na zdjęciu Krzysztof Chrubasik – fundator pojemnika oraz sołtys Ewa Porwał.

Uczniowie „Plastyka” debiutowali w TMZR. Co kryje się pod tytułem „Ciche życie”?

Uczniowie drugiej klasy Liceum Sztuk Plastycznych w ZSO nr 1 w Raciborzu zaprezentowali w Towarzystwie Miłośników Ziemi Raciborskiej swój talent. To wystawa rysunków pt. „Ciche życie”, której motywem przewodnim jest martwa natura. Łącznie pokazano prace 12 uczniów, którzy tworzyli je pod okiem Romana Szczasnego, nauczyciela plącówki.

Uczniowie po raz pierwszy pokazali szerszemu gronu swoje prace. W TMZR młodych artystów reprezentowała trzysobowa delegacja, bo tak należało postąpić w dobie pandemii koronawirusa. Przyjechała tam: Natalia Bondarewicz, Anna Durka i Wiktoria Skierska.



Wiktoria Skierska, Anna Durka i Natalia Bondarewicz reprezentowały w Towarzystwie Miłośników Ziemi Raciborskiej grupę młodych artystów z raciborskiego „Plastyka”



– Jest to ciekawa wystawa. O tyle ciekawa, że są pokazane różne przestrzenne tematy – ocenia obecny na wernisażu artysta plastyk Marian Chmielecki.

– Uczniowie są bardzo zdolni – chwaliła swoich podopiecznych Katarzyna Kwiatek, wychowawczyni tej klasy. Grażyna Strózik, wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu podkreśla natomiast, że uczniowie oprócz talentu artystycznego dobrze realizują się również na innych przedmiotach. – To świetnie ze sobą współpracuje, ponieważ bardzo często analiza dzieł literackich może być łączona z pracami plastycznymi – powiedziała pani dyrektor w nawiązaniu do prowadzonych przez siebie zajęć z języka polskiego.

Na wernisażu przedstawiono prace, które udało się wykonać w pracowni na początku roku szkolnego jeszcze przed wprowadzeniem zdalnego nauczania. Tytuł „Ciche życie”, jak tłumaczył Roman Szczasny, nawiązuje do angielskiego i niemieckiego określenia martwej natury – „stilleben” i „still life”, co tłumaczymy właśnie jako „ciche życie”. (mad)

Co zmieni się na ulicy Brzeckiej w Pogrzebieniu?



Umowę na realizację zadania podpisano 28 kwietnia. Na zdjęciu wójt Kornowacz Grzegorz Niestrój i wykonawca Alojzy Strzeduła.

Powstanie tam „punkt spoczynkowy”. Inwestycja realizowana jest przy wsparciu środków zewnętrznych.

To zadanie realizowane pod nazwą: zagospodarowanie terenu wraz z małą architekturą – realizacja punktu spoczynkowego w Pogrzebieniu ul. Brzecka, w ramach realizacji projektu EFRR CZ-PL „Nowoczesna infrastruktura towarzysząca na szlakach rowerowych pogranicza polsko-czeskiego, budowa punktu spoczynkowego na terenie

Gminy Kornowac”.

Wykonawcą zadania jest firma Alojzego Strzeduły z Pawłowa, zaś wartość inwestycji wynosi 116 253,83 zł. – W ramach inwestycji powstanie przestrzeń rekreacyjna zarówno dla mieszkańców, jak i turystów odwiedzających naszą gminę – tłumaczy urzędnicy z Kornowaca.

Zadanie, jak podkreślał na ostatniej sesji Rady Gminy Kornowac wójt Grzegorz Niestrój, ma być gotowe do 30 czerwca.

(mad)

zapytaj prawnika

Ile można potrącić z wynagrodzenia za pracę?

Odpowiedź na to pytanie zależy od tego czego dotyczy egzekucja i jaka jest kwota wynagrodzenia tego pracownika. Potrącenia mogą być dokonywane:

1. w przypadku świadczeń alimentacyjnych – do wysokości 3/5 wynagrodzenia;
2. w razie egzekucji innych należności lub potrącania zaliczek pieniężnych – do wysoko-

ści 1/2 wynagrodzenia.

Niezależnie od tych potrąceń potrąca się kary pieniężne będące karami porządkowymi za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bhp, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania

nieobecności w pracy nałożone przez pracodawcę.

Z jednej strony mamy więc wskazanie określonych ułamków do obliczenia maksymalnej kwoty, której nie można przekroczyć, a z drugiej kwoty wolnej od potrąceń. I tak wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości:

1. minimalnego wynagrodze-

nia za pracę, przysługującego pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne, zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz wpłat dokonywanych do pracowniczego planu kapitałowego, jeżeli pracownik nie zrezygnował z ich dokonywania – przy potrącaniu sum egzekwowanych na

mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne;

2. 75% minimalnego wynagrodzenia – przy potrącaniu zaliczek pieniężnych udzielonych pracownikowi;

3. 90% minimalnego wynagrodzenia – w przypadku kar pieniężnych nałożonych na pracownika.



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Drodzy Ósmoklasiści!

Po raz kolejny mam możliwość zaprezentowania Wam szkół ponadpodstawowych, dla których Powiat Raciborski jest organem prowadzącym. Czas pandemii nie sprzyja odwiedzinom w murach szkolnych, jednakże środki masowego przekazu pozwalają na

inną formę komunikacji. Poniżej, na łamach Nowin, każda ze szkół podzieli się z Wami swoimi osiągnięciami, mocnymi stronami, możliwościami i ofertą edukacyjną. Żywię głęboką nadzieję, że po udziale w Festiwalu Perspektyw Online, w Tygodniu Otwartych Drzwi

Online oraz analizie Informatora naborowego na rok szkolny 2021/2022 dokonaliście wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej. Dokładamy wszelkich starań, aby oferta edukacyjna szkół na bieżąco była dostosowywana do zainteresowań i aspiracji młodzieży oraz do potrzeb

lokalnego rynku pracy. Jestem przekonany, że nauka w murach raciborskich szkół ponadpodstawowych da Wam podstawy do dalszego rozwoju i będzie kolejnym szczeblem do zdobycia wymarzonego zawodu.

Starosta Raciborski
Grzegorz Swoboda



I LO w Raciborzu: nowoczesność oparta na tradycji

O Pierwszym Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu przypominać nie trzeba. W końcu, jak powszechnie wiadomo, szkoła ma swoją „prehistorię” związaną z dziejami „królewskiego gimnazjum ewangelickiego”, powołanego rozporządzeniem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1818 r. i funkcjonującego w budynku dawnego konwentu dominikanów św. Ducha. Ta stojąca na bardzo wysokim poziomie dydaktycznym uczelnia humanistyczna, wiąże się z osobą patrona I Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu – Jana Kasprowicza, ucznia gimnazjum ewangelickiego w latach 1882 – 1983.

Nie dziwota, że status absolwenta I LO w Raciborzu to oczywisty powód do dumy. Nasza, ciesząca się należytą estymą, szkoła od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie kandydatów, zwłaszcza że uczęszczanie do niej to nie tylko gwarancja uzyskania bardzo dobrych wyników maturalnych, ale i ogromny prestiż, wartość sama w sobie. Zdają sobie z tego doskonale sprawę absolwenci I LO i wszystkie osoby silnie emocjonalnie związane ze szkołą, będące członkami działającego już od lat Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół I LO. To stowarzyszenie wspiera i inicjuje liczne działania szkoły, troszcząc się przy tym o podtrzymywanie tradycji i historii „Kasprowicza”, poprzez

upamiętnianie w kronice ważnych wydarzeń z życia szkoły oraz śledzenie losów jej absolwentów. Ci zaś chętnie powracają w progi swojego liceum, dzieląc się swoją wiedzą, osiągnięciami naukowymi i artystycznymi i wspomnieniami ze szkoły, której z pamięci wykreślić się nie da!

Oczywiście, jak w każdej szkole, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza skutecznie przekazujemy zawartą w podstawach programowych każdego przedmiotu wiedzę, dzięki której uczniowie nabywają stosownych umiejętności i kształtują wynikające z nich kompetencje. Jednak jest jeszcze coś, co dla tej szkoły jest tak naturalne i oczywiste, że aż nie wydaje się konieczne, aby o tym wspominać. Dopiero kiedy tegoroczni absolwenci wyrazili wdzięczność nauczycielom „za słowa, które dodały skrzydeł i pozwalały wierzyć we własne siły”, podziękowali „za przykład, jak być mądrym i dobrym człowiekiem”, w kolejnym roku znów stało się jasne, dlaczego ta szkoła cieszy się takim powodzeniem. Tutaj ciężka praca, nie zmusza do rezygnacji z marzeń, ale służy ich realizacji.

W tym roku zapraszamy przyszłych przyszłych prawników, historyków, politologów, dziennikarzy i filologów, psychologów, twórców i ludzi kultury do klasy o profilu humanistycznym. Niby nie sposób dogodzić wszystkim,



ale wystarczy popatrzeć na listę rozszerzeń, dodatkowych zajęć czy projektów, żeby przyszłe plany kandydatów zaczęły nabierać realnych kształtów. Szkoła oferuje uczestnictwo w zajęciach i w wykładach z pracownikami naukowymi z kręgów zaprzyjaźnionych uczelni i instytucji, np. prowadzonych przez nauczycieli akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzięki temu nauka w naszej szkole spleta się z przyszłymi studiami, bo współpraca z uczelniami wyższymi to dla I Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu chleb powszedni.

Profil matematyczny stanowi ofertę nie do odrzucenia dla tych, którzy w przyszłości podejmą studia uniwersyteckie, techniczne, ekonomiczne czy też przyrodnicze. Przyszli matematycy, informatycy, ekonomiści finansowi i inżynierowie z radością znajdą się w klasie,

w której oprócz nauki uniwersalnego języka matematyki i wszechobecnego angielskiego, mogą, jeśli tylko zechcą, poszerzyć swoją wiedzę z fizyki i geografii. Ta ostatnia gwarantuje uczniom uczestnictwo w zajęciach laboratoryjnych i terenowych, warsztatach i wykładach, prowadzonych przez pracowników naukowych Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej w Kampusie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Oczywiście to dopiero połowa oferty. Przyszli lekarze, farmaceutyci, biolodzy, biotechnolodzy czy ekolodzy i ci, którym na sercu leży dobro człowieka i natury, oczywiście wybiorą klasę o profilu biologicznym – to najprostszy sposób realizacji swoich przyszłych zamierzeń. Potwierdzą to ci z absolwentów, którzy na tę drogę kiedyś weszli. Tak jak oni, w ramach

nauki w Liceum Ogólnokształcącym w przyszłym roku znów będzie można wziąć udział w zajęciach laboratoryjnych w Centrum Badań Transplantacyjnych i Biologii Molekularnej Nowotworów w Centrum Onkologii w Gliwicach w zajęciach laboratoryjnych z zakresu biologii molekularnej prowadzonych przez Studenckie Koło Naukowe Biotechnologów z Politechniki Śląskiej oraz warsztatach i wykładach, prowadzonych przez pracowników naukowych Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Jak widać, udział w oferowanych przez szkołę projektach i zajęciach potrafi wydawnie skrócić drogę wiodącą po maturze wprost do wybranej uczelni.

I Liceum Ogólnokształcące w Raciborzu na bieżąco reaguje na zmieniające się potrzeby edukacyjne wynikające z błyskawicznego rozwoju technologicznego i idących za tym szybkich przemian społeczno-gospodarczych. Stąd koncepcja klasy językowo-biznesowej. To w niej spotkają się w nadchodzącym roku przyszli przedsiębiorcy i tłumacze, miłośnicy turystyki, wszyscy nie lekający się pracy w międzynarodowym środowisku i marzący o dobrym stanowisku w korporacji. Wybór tego profilu gwarantuje nie tylko bardzo dobre przygotowanie do egzaminów maturalnych z języka obcego (również w formule dwujęzycznej), ale także do przed-

miotów dodatkowych. Kandydatów przyciąga możliwość uzyskania certyfikatów językowych, uczestnictwo w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli akademickich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, warsztaty językowe w Londynie, spotkania z obcokrajowcami czy też wyjazdy do Drezn, Berlina czy Wiednia.

Do tego warto dodać, że wszyscy uczniowie mają możliwość zaangażowania się w programy europejskie – Erasmus+ jest właśnie takim atrakcyjnym programem, który otwiera młodzieży naszej szkoły okno na świat.

Naturalna decyzja o nauce w I Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu to dla wielu ósmoklasistów wejście na drogę wiodącą ku spełnieniu marzeń. Kwestią wyboru pozostaje tylko profil klasy, ale to nietrudne, bo tegoroczne profile obejmują szerokie spektrum zainteresowań kandydatów i oferują pełny wachlarz przyszłych możliwości edukacyjnych i zawodowych.

Na koniec jeszcze sprawa aż nadto oczywista, ale dla porządku należy o niej wspomnieć. I LO to nie tylko wysoki poziom i zasłużona renoma. To także, a może przede wszystkim, genius loci, niezapomniana, wspaniała atmosfera miejsca, w którym tradycja przeplata się z nowoczesnym podejściem do nauki i otwartością na drugiego człowieka.

LSP w Raciborzu – szkoła dla ARTYSTÓW

Moją pasją jest sztuka... Czy w Raciborzu znajdę szkołę, w której mógłbym rozwijać swoje zainteresowania, zdobyć nowe umiejętności, a zarazem przygotować się do matury? Szukając informacji na ten temat, odkryłem, że tak! Taką szkołą jest Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Kasprowicza. Liceum Sztuk Plastycznych okazało się jedyną placówką w Raciborzu, realizującą w ciągu 5 lat program nauki liceum ogólnokształcącego, a zarazem kształcącej artystycznie. To oznacza, że mogą tu przystąpić do matury, a zarazem otrzymać dyplom plastyka. Wyruszę, aby poznać tę wyjątkową szkołę!

Bazą i podstawą zajęć artystycznych są tu lekcje rysunku i malarstwa, które odbywają się głównie w pracowni, ale jeśli jest ku temu okazja, również w plenerze. Tematy zajęć okazują się różne – od martwej natury, poprzez architekturę, pejzaż, studium modelu. To obserwacja natury, ze szczególnym uwzględnieniem świadomego komponowania pracy, ustalania proporcji, stosowania zasad perspektywy i światłocienia w celu uzyskania trójwymiarowego efektu. Z kolei na zajęciach rzeźby proces tworzenia zaczyna się od rysowania, a następnie konstruowania i komponowania płaszczyzn oraz brył w oparciu o wyobraźnię i studia z natury. Na zajęciach poznajemy podstawowe materiały

i techniki rzeźbiarskie, rozwijamy wyobraźnię przestrzenną, wrażliwość na formę i materiał rzeźbiarski. Skąd jednak uczeń może czerpać wiedzę o sztuce, zarówno tej współczesnej jak i dawnej? Temu służą zajęcia z historii sztuki, umożliwiające zdobycie wiedzy z zakresu dziejów sztuki powszechnej i polskiej. Na lekcjach historii sztuki poznajemy wybitne dzieła architektury i sztuk plastycznych, zbiory muzealne i różne kolekcje dzieł sztuki na świecie i w Polsce, odkrywamy fascynujący dorobek najważniejszych twórców na przestrzeni wieków. Ta inspirująca podróż w świat historii sztuki zaowocowała wieloma nagrodami i wyróżnieniami, które zdobyli uczniowie w ogólnopolskich konkursach (Olimpiada Artystyczna z Historii Sztuki, Konkurs z Historii Sztuki „Sztuka cenniejsza niż złoto”). Lekcje historii sztuki w raciborskim Liceum Sztuk Plastycznych to podobnie jak na innych przedmiotach nie tylko zajęcia w szkole, wśród albumów czy wyświetlanych nierzadko w kinie na multimedialnej tablicy dzieł, ale i częste wycieczki dydaktyczne, m. in. do Wiednia, Krakowa, Wrocławia, Katowic; zwiedzanie wystaw, wykłady prowadzone przez specjalistów, warsztaty, lekcje muzealne.

Zatem wyobraźnia i obserwacja natury to na razie dwie kwestie, które się wyróżniają. Czy jednak



szkoła z przedmiotami o tak tradycyjnych nazwach i formach kształcenia, może mnie dobrze przygotować do pracy we współczesnym, zdominowanym przez

technologie cyfrowe, świecie? Postanawiam dowiedzieć się tego, odpowiadając kolejne zakamarki ceglanego gmachu przy Kasprowicza. Pracownia podstaw

projektowania to miejsce, gdzie pracujemy nad rozwijaniem wyobraźni, kreatywności i umiejętności twórczego myślenia. Uczymy się przelewania swoich koncepcji na papier w postaci szkiców, rysunków i projektów, a także doskonalimy wyobraźnię trójwymiarową podczas manualnych zadań przestrzennych oraz wykorzystując techniki komputerowego projektowania. Również pracownia multimedialna pozwala uczniom doskonalić warsztat w dziedzinie techniki druku cyfrowego, dysponując oprogramowaniem Adobe z zakresu obróbki zdjęć i publishingu oraz umożliwiając tworzenie projektów na potrzeby WWW oraz druku offsetowego. Wniosek z tego taki, że prócz tradycyjnych przedmiotów, niemało czasu poświęca się w LSP na **podstawy projektowania, projektowanie**

multimedialne czy **podstawy fotografii i filmu**, zatem współczesne techniki cyfrowe nie będą mi obce. Jak jednak zdobywa się ten wymarzony dyplom plastyka? Każdy uczeń na początku nauki wybiera jedną z **dwóch specjalności** z przypisaną specjalizacją, z której stworzy pracę dyplomową. Pierwszą jest **Fotografia i film**, o specjalizacji **Fotografia artystyczna**, a drugą **Techniki graficzne**, o specjalizacji **Projektowanie graficzne**. Wybór nie jest prosty, bo każda ze specjalności jest ciekawa i niesie za sobą duże możliwości; każda z nich ma także profesjonalną bazę dydaktyczną.

Programy zajęć realizowane w ramach przedmiotów: **podstawy fotografii i filmu** oraz **fotografia artystyczna** umożliwiają zdobycie wiedzy i umiejętności z zakresu historii fotografii i filmu, techniki

i technologii tworzenia klasycznego oraz cyfrowego obrazu fotograficznego. Profesjonalnie wyposażona baza dydaktyczna: studio fotograficzne, ciemnia, pracownia komputerowa i audiowizualna sala dydaktyczna, stwarzają warunki do stosowania innowacyjnych metod nauczania. Priorytetowo traktowane jest kształcenie warsztatowe, tj. podczas sesji fotograficznych w studio i plenerze oraz odkrywanie tajemnic fotografii w ciemni fotograficznej. Indywidualizacja procesu kształcenia oraz pozytywna motywacja w formie organizacji wystaw efektów kształcenia sprzyja rozwojowi kreatywności uczniów. Studio fotograficzne i ciemnia są po prostu imponujące! Postanawiam teraz odwiedzić **pracownię grafiki**, gdzie uczniowie mogą realizować działania z zakresu specjalności, jaką jest warsztat tradycyjny

– techniki graficzne. I tu kolejne zaskoczenie! Możemy poczuć się jak w dawnym warsztacie grafika, ponieważ pracownia jest wyposażona w tradycyjną prasę graficzną, umożliwiającą przenoszenie obrazu z matrycy na papier. Poznajemy tu techniki wypukłodruku, jakimi są drzeworyt i linoryt oraz wkłęsłodruku, jakim jest tak zwana „sucha igła” i mezzotinta. Oprócz tajemnic wiedzy z zakresu procesów wynikających z tradycyjnego warsztatu graficznego, uczniowie poznają także różne oblicza grafiki komputerowej, co świetnie przygotowuje do pracy, w której często łączy się tradycyjny warsztat z cyfrowymi możliwościami.

Interesujące pracownie, różnorodne przedmioty, zarówno artystyczne, jak i ogólnokształcące (matematyka, język polski, angielski, francuski, historia itp. też

znajdują się w planie lekcji ucznia LSP) to jednak nie wszystko. Okazuje się, że Liceum Sztuk Plastycznych to nie tylko nauka w szkolnych murach, ale i częste zajęcia w **plenerze** oraz możliwość brania udziału w rozmaitych **wydarzeniach artystycznych**, wycieczkach dydaktycznych, warsztatach plastycznych i muzealnych, a także Międzynarodowych Tygodniach Sztuki Dzieci i Młodzieży w Niemczech. Od 2011 roku uczniowie odwiedzili Wiedeń, Drezno, Paryż, Rzym, Wrocław, Warszawę, Kraków i wiele, wiele innych! Nauczyciele starają się maksymalnie wykorzystać potencjał każdego ucznia, a także jego zainteresowań i predyspozycji. Regularnie organizowane są przeglądy oraz wystawy prac uczniów. Wielu z nich odniosło sukcesy w ogólnopolskich konkursach i olimpiadach przedmiotowych

czy zostało stypendystami Prezesa Rady Ministrów. Dziś absolwenci z powodzeniem prowadzą własne firmy fotograficzne i graficzne. Niektórzy kontynuują naukę, studiując między innymi architekturę, rzeźbę, grafikę, historię sztuki, edukację artystyczną, konserwację dzieł sztuki, ale też bardziej egzotyczne kierunki jak na przykład... japonistyka. Spotkać ich możemy w pracowniach i na korytarzach Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, w Warszawie, Krakowie czy Katowicach, Uniwersytecie Śląskim czy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, jak i w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie – tu absolwentka raciborskiego „Plastyka” zajmuje się charakterystyczną... Bo absolwenci LSP to wyjątkowe młode osoby – twórcze, kreatywne, o wielkim potencjale, o których jeszcze nieraz usłyszymy!

SOLIDNY ZAWÓD TO PRZYSZŁOŚĆ

BRANŻA ELEKTROENERGETYCZNA (ELE)

kierunki kształcenia:

- technik elektryk
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- elektryk
- elektromechanik



NASZE ATUTY

- współpraca z lokalnym rynkiem pracy
- umowy partnerskie, patronaty:

współpraca z podmiotami: **Politechnika Śląska** w Gliwicach, **Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa** w Raciborzu, **SUNEX, ENSOL, SGS Service**

oraz w ramach patronatów: **Politechnika Opolska, RAFAMET, PGNiG, PKP PLK, EKO-OKNA, TOKAI COBEX POLSKA**

- staże zagraniczne
- projekty unijne
- nowoczesne pracownie

- kółka zainteresowań: przedmiotowe, dziennikarskie, sportowe



Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego nr 2 MECHANIK
ul. Zamkowa 1, 47-400 Racibórz
tel. 0-32 415 33 88
www.mechanik.rac.pl

BRANŻA MECHANICZNA (MEC)

kierunki kształcenia:

- technik mechanik
- ślusarz
- operator obrabiarek skrawających



BRANŻE: ELEKTRONICZNO-MECHATRONICZNA (ELM) TELEINFORMATYCZNA (INF)

kierunki kształcenia:

- technik elektronik
- technik mechatronik
- technik informatyk



BRANŻE: MOTORYZACYJNA (MOT) ROLNO-HODOWLANA (ROL)

kierunki kształcenia:

- mechanik pojazdów samochodowych
- blacharz samochodowy
- lakiernik samochodowy
- mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych



projekty UE - staże zawodowe



projekty UE - kursy



wizyty na uczelniach

Budowlanka – Gastronomik

CENTRUM Twoich pasji

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu to szkoła z prawie 80-letnią tradycją kształcenia w zawodach dostosowanych do aktualnych potrzeb rynku pracy. Zabytkowe budynki mieszczą w sobie nowoczesną szkołę, w której uczniowie stają się profesjonalistami.

Centrum to szkoła otwarta na potrzeby młodych ludzi. Naszym celem jest dbanie o wszechstronny rozwój intelektualny uczniów i kształcenie ich kompetencji zawodowych i społecznych potrzebnych do funkcjonowania we współczesnym świecie. Zapewniamy wysoki poziom nauczania dzięki wykwalifikowanej kadrze. Dajemy uczniom możliwość rozwijania ich zainteresowań i pasji. Współpracujemy z pracodawcami, uczelniami i instytucjami, które umożliwiają naszym uczniom poszerzanie ho-

ryzontów zawodowych i zdobywanie doświadczenia zawodowego już podczas nauki w szkole. Naszym uczniom zapewniamy nowoczesne i profesjonalnie wyposażone pracownie do nauki zawodów, nowe pracownie komputerowe, multimedialne sale językowe, kompleks boisk ORLIK, uczniowską Dziuplę, w której uczeń może odpocząć przed zajęciami i po, zjeść coś ciepłego, poczytać książkę, pograć w gry:) Nasi Uczniowie mają wiele możliwości. Mogą zdobywać doświad-



Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu, „Budowlanka – Gastronomik”
ul. Wileńska 6-8, 47-400 Racibórz, tel. 32 415 46 54, 32 415 29 63

czenie na praktykach zawodowych w ramach programu **Erasmus+** w **Hiszpanii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, na Sycylii i Teneryfie**. Mogą uczestniczyć w **wizytach studyjnych** w firmach oraz **kursach specjalistycznych**, brać udział w **konkursach i olimpiadach**, w **impresach kulturalnych**, w wycieczkach krajowych i zagranicznych, w zajęciach **rekreacyjno-sportowych**, **akcjach charytatywnych**, a także świetnie się bawić podczas imprez szkolnych organizowanych przez Samorząd Uczniowski.

Nie każdy musi być wybitnym matematykiem, biologiem czy fizykiem, ale **każdy powinien być dobrym człowiekiem**. Dlatego zwracamy **szczególne uwagi** na pielęgnowanie relacji z innymi oraz rozwój osobisty młodego człowieka, kładąc nacisk na **umiejętność współpracy, rozwijanie kreatywności, kultury osobistej i dobrej organizacji pracy**. Jesteśmy szkołą przystosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Budynek Budowlanki posiada podjazd oraz windę.

Zajrzyj na naszą stronę, profil na FB i konto na Instagramie.

Masz pytania?

Napisz: nabory@ckziu1.idsl.pl

Technikum nr 2

- technik analityk,
- technik architektury krajobrazu,
- technik budownictwa,
- technik geodeta,
- technik hotelarstwa,
- technik żywienia i usług gastronomicznych.

Branżowa Szkoła I stopnia nr 2

- cukiernik,
- fryzjer,
- kucharz,
- monter zabudowy i robót wykończeniowych,
- murarz-tylnik,
- monter sieci i instalacji sanitarnych,
- fotograf,
- stolarz,
- krawiec,
- piekarz,
- rolnik,
- przetwórcza mięsa,
- sprzedawca.

Liceum Ogólnokształcące nr 1 dla Dorosłych



Stawiamy na kształcenie zawodowe



facebook.com/ckziuraciborz/

ckziu1_raciborz

II LO W RACIBORZU – GWARANCJĄ SUKCESU

NASZA SZKOŁA

II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Raciborzu przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 3 w Raciborzu to nie tylko piękny, nowoczesny budynek w zabytkowej dzielnicy Raciborza, lecz także miejsce nowoczesnej edukacji i prawie stuletniej historii oraz tradycji kształtowanej przez pokolenia uczniów i nauczycieli. Dbamy tu o rozwój intelektualny i naukowy naszych podopiecznych. Wspieramy talenty i zainteresowania. Pomagamy w dokonywaniu wyborów, kształtujemy postawy etyczne i moralne.

Naszą szkołę charakteryzuje niepowtarzalna atmosfera, dlatego wielu absolwentów II LO dziś stanowi jego kadrę, przygotowując młodych i kreatywnych ludzi do studiów na wymarzonych kierunkach w kraju i za granicą.

CO NAS WYRÓŻNIA

Nasi absolwenci osiągają najwyższe w regionie wyniki maturalne, sięgające prawie stu procentowej zdawalności. W rankingu *Perspektyw* za rok 2020 szkoła znalazła się na wysokim 227. miejscu w Polsce i na 25. miejscu w województwie

śląskim – dzięki sukcesom naszych uczniów i pracy kadry pedagogicznej otrzymaliśmy miano *Srebrnej Szkoły 2020* roku. Z sukcesami przygotowujemy uczniów do licznych konkursów i olimpiad na szczeblu międzynarodowym, centralnym i wojewódzkim. Realizujemy projekty akademickie w ramach współpracy z wyższymi uczelniami. Pomagamy uczniom w pozyskiwaniu stypendiów naukowych i socjalnych, np. szkolne stypendium dla uczniów dojeżdżających. Nasi uczniowie prowadzą miniprzedsiębiorstwo *Witaminki*

Najlepsza zdawalność matur w regionie

2018 r. - 97,6%

2019 r. - 99,5%

2020 r. - 99,3%



Srebrna Szkoła 2020

Mickiewicza, promujące zdrowie i ekologię z jednoczesną możliwością praktycznej nauki ekonomii.

Jesteśmy szkołą otwartą, dbającą o życzliwe relacje między młodzieżą a nauczycielami. Od wielu lat kierujemy się sentencją – *II LO to szkoła, którą tworzą uczniowie*. Wyróżnia nas nie tylko grono młodzieży pełnej pasji, dobrze zdającej egzamin maturalny, ale także fakt, że kończąc szkołę absolwenci nie rozstają się z nami na zawsze. Bardzo często spotykamy powracających z dalekiego świata studentów, którzy po latach odwiedzają swoich wychowawców czy nauczycieli i z perspektywy czasu pozytywnie,

czasem emocjonalnie, wyrażają swoją wdzięczność za rozbudzenie zainteresowań, za wyposażenie w wiedzę, za wspaniałe poczucie wspólnoty, jakie dała im szkoła. Cenną wartością naszego liceum są jego tradycje, kultywowane i utrwalane przez kolejne roczniki. Dzień zakończenia edukacji ostatnich klas przerodził się w osobliwe święto młodości, dlatego tradycyjnie rezygnujemy z nostalgicznych akademii na rzecz wyróżnienia absolwentów żartobliwymi tytułami i statuetkami *Leszka*. Również dzień patrona szkoły stał się tradycyjną okazją, by odbrzązować Adama Mickiewicza – wieszcza

narodowego i pozwolić na czasowe zbratanie się z postacią wybitnego romantyka. Niemal marką naszej szkoły stały się dni otwarte, organizowane przez uczniów dla ósmoklasistów. Przez kilka dni mogą oni poznać nie tylko szkołę i oferowane przez nią kierunki, ale również wziąć udział w pełnym zabawy, młodzieżowej pasji i radości happeningu. To wszystko jest możliwe, kiedy swoboda twórcza utalentowanej młodzieży jest wspierana przez pedagogów, którzy lubią swoją pracę.

NASZA OFERTA DYDAKTYCZNA

Oferujemy możliwość nauki wielu języków obcych – języka angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego. Organizujemy wymiany zagraniczne, warsztaty językowe, projekty międzynarodowe i wyjazdy m.in. do Niemiec, Hiszpanii, Anglii, Irlandii, Szkocji i Grecji. Proponujemy dodatkowe zajęcia dydaktyczne, praktyczne z wszystkich przedmiotów oraz zajęcia sportowe i rekreacyjne, np. nauka jazdy na nartach i snowboardzie, spływy kajakowe, tenis. Wspieramy liczne inicjatywy młodzieży: klub Azyl, happeningi, imprezy tematyczne, akcje charytatywne. Or-



II Liceum Ogólnokształcące
im. Adama Mickiewicza
w Raciborzu

Zapraszamy do Szkoły, którą tworzą Uczniowie...

ganizujemy wykłady i warsztaty na terenie szkoły w ramach współpracy z uczelniami wyższymi oraz zapraszając specjalistów z wielu dziedzin naukowych. Organizujemy konkursy autorskie, m.in. prestiżowy i znany w całym kraju Ogólnopolski Konkurs Piosenki Hiszpańskojęzycznej.

Analizując na bieżąco zmieniający się rynek edukacyjny, dostosowujemy co roku naszą ofertę dydaktyczną i przedmioty realizowane w zakresie rozszerzonym do potrzeb naszych przyszłych uczniów. Dla tegorocznych kandydatów przygotowaliśmy ofertę dydaktyczną, obejmującą sześć profiliów w czterech oddziałach: klasa matematyczno-fizyczna z rozszerzoną matematyką, fizyką i językiem angielskim; klasa biologiczno-chemiczna z rozszerzoną biologią, chemią i matematyką lub językiem

angielskim; klasę matematyczno-informatyczną z rozszerzoną matematyką, informatyką i językiem angielskim; klasę matematyczno-geograficzną z matematyką, geografą i językiem angielskim, jako przedmiotami rozszerzonymi oraz klasę społeczno-prawną z rozszerzoną wiedzą o społeczeństwie, językiem polskim i językiem angielskim.

BAZA SZKOŁY

Szkoła znajduje się w pobliżu jednego z większych węzłów komunikacyjnych Raciborza, Placu Konstytucji 3 maja, zapewniającego łatwy dojazd uczniom z miasta i regionu. W ostatnich pięciu latach budynek szkoły przeszedł kompleksowy remont, podnoszący jego standard, estetykę i bezpieczeństwo. Posiadamy nowe

i profesjonalne pracownice komputerowe oraz w pełni wyposażone w pomoce naukowe i sprzęt multimedialny sale lekcyjne. Zaplecze sportowe, w tym pełnowymiarowa sala gimnastyczna, siłownia, boisko wielofunkcyjne oraz odrębne boisko do piłki plażowej, pozwalają realizować sportowe zainteresowania uczniów, nie tylko podczas obowiązkowych lekcji wychowania fizycznego, ale również w czasie zajęć prowadzonych w ramach szkolnych kół sportowych. Nasza młodzież na terenie szkoły może korzystać z bezpłatnego dostępu do Internetu. Podczas przerw uczniowie mogą odpocząć w Azylu – pomieszczeniu przygotowanym i przeznaczonym wyłącznie dla nich. Dla zmotoryzowanych udostępniamy parking na terenie posesji szkolnej.

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWE!

Pamiętaj, że:

II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Raciborzu TO NIE TYLKO DOBRY WYBÓR – TO TWOJA INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ!

TO SZKOŁA, KTÓRĄ TWORZĄ UCZNIOWIE – klimatyczna, bezpieczna i przyjazna, gwarantująca wysoki poziom kształcenia, co w połączeniu z Twoją pasją stworzy nową jakość!

Więcej informacji na temat szkoły i aktualnej oferty dydaktycznej można uzyskać odwiedzając naszą stronę internetową oraz kontaktując się telefonicznie lub mailowo: www.2loraciborz.pl, tel. 324155657, sekretariat@2loraciborz.pl

Twój klucz do sukcesu to Ekonomik

Zespół Szkół Ekonomicznych to szkoła z wieloletnią tradycją. Kształcimy młodzież nieprzerwanie od 1945, kiedy to utworzone zostało Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe (od 1974 roku Zespół Szkół Ekonomicznych). I choć przez wielu „Ekonomik” kojarzony jest głównie z technikiem ekonomistą, dzisiaj mamy w ofercie wiele innych zawodów.

Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych uczniów, proponując im udział w wielu różnych projektach unijnych, dzięki którym mają możliwość zdobywania wiedzy w bardzo nowoczesny sposób. Absolwenci naszej szkoły to wykwalifikowana kadra zasilaająca bardzo obszerny rynek pracy.

TECHNIK SPEDYTOR – to odpowiedzialny zawód, który, dzięki rozwojowi branży transportowej, zdobywa coraz większą popularność. Spedytorzy to osoby odpowiedzialne za organizację i nadzór procesu transportowego. W tej branży ważne jest to, aby na bieżąco analizować wszelkie zmiany w prawie transportowym, umiejętnie dobierać ładunki do środków transportu i sporządzać dokumentację prze-

wozową. Aby zostać spedytorem należy skończyć 5-letnie technikum i zdać egzamin zawodowy w ramach kwalifikacji: *Organizacja transportu oraz obsługa klientów i kontrahentów*.

TECHNIK LOGISTYK – to nowoczesny i wymagający zawód przyszłości, w którym pracownik organizuje i monitoruje przepływ zasobów i informacji w procesach produkcji, dystrybucji, magazynowania i transportu. Logistycy mają możliwość podjęcia pracy w wielu prężnie działających na rynku branżach np. w przedsiębiorstwach produkcyjnych, firmach transportowych, w centrach dystrybucji, a także w administracji państwowej czy wojskowości. Logistycy to fachowcy stale poszukiwani i bardzo dobrze opłacani na współczesnym rynku pracy. Aby uzyskać ten zawód, należy skończyć 5-letnie technikum i zdać egzamin zawodowy w dwóch kwalifikacjach: *Obsługa magazynów i Organizacja transportu*.

TECHNIK HANDLOWIEC – to zawód dla osób, które wiążą swoją przyszłość z handlem. Na nich czeka praca w handlowych dzia-

łach firm, w punktach sprzedaży detalicznej i hurtowej, w handlu tradycyjnym oraz w e-handlu. Handlowiec organizuje dostawę towarów, sprawdza towar pod względem ilościowym i jakościowym, uiszcza należności za dostarczone produkty oraz inkasuje należności za sprzedane produkty. Rozpatruje reklamacje zakupionych towarów, przyjmuje i rejestruje zamówienia na towary w hurtowniach. Współpracuje też z osobami przygotowującymi oferty sprzedaży, uczestniczy w badaniach sytuacji rynkowej oraz określaniu potrzeb rynku. Do jego zadań należy również sporządzanie faktur za towary i zawieranie umów handlowych, wyszukiwanie dostawców towarów oraz prowadzenie negocjacji.

W trakcie nauki uczniowie nabywają umiejętności obsługi kasy fiskalnej oraz programów magazynowo-księgowych. Po zdaniu dwóch kwalifikacji: *Prowadzenie sprzedaży i Prowadzenie działań handlowych* uzyskują tytuł technika. Osoby posiadające wykształcenie w zawodzie technik handlowiec mogą pracować na stanowiskach merchandisera, referenta ds. zaopatrzenia, refe-

renta ds. sprzedaży, referenta ds. obsługi klienta, akwizytora, specjalisty ds. zaopatrzenia, specjalisty ds. sprzedaży, specjalisty ds. obsługi klienta, kierownika działu handlowego.

TECHNIK EKONOMISTA to zawód dla osób, które w przyszłości chcą pracować na stanowiskach biurowych w administracji, handlu czy logistyce. Absolwenci tego kierunku znajdują zatrudnienie również w innych sektorach, w których wymagane jest stosowanie prawa w prowadzeniu działalności, prowadzeniu dokumentacji biurowej, magazynowej, prowadzeniu dokumentacji procesu sprzedaży, gospodarowaniu rzeczowymi składnikami majątku oraz sporządzaniu biznes planów. Absolwent kierunku ma wiedzę w zakresie prowadzenia spraw kadrowo-płacowych i gospodarki finansowej jednostek organizacyjnych. Kształcimy też umiejętność obliczania wynagrodzeń, ewidencji podatkowych, prowadzenia uproszczonych form ewidencji księgowych. Wszystkie powyższe umiejętności pozwalają na prowadzenie całkowicie samodzielnej działalności gospodarczej. Wielu naszych absolwentów tego kie-

runku decyduje się na kontynuację nauki, podejmując studia na uczelniach ekonomicznych.

TECHNIK RACHUNKOWOŚCI – to zawód z przyszłością, który urozmaica ofertę naszej szkoły. Absolwent kierunku technik rachunkowości znajdzie pracę na stanowiskach biurowych w działach księgowych firm funkcjonujących na rynku. Ponadto, dzięki zdobytym umiejętnościom prowadzenia rekrutacji i selekcjonowania kandydatów do pracy, będzie mógł pracować w działach kadr czy HR. Jednak do najważniejszych umiejętności zdobywanych na tym kierunku zaliczyć można umiejętność organizowania rachunkowości jednostek gospodarczych, ewidencjonowania operacji gospodarczych oraz przeprowadzania inwentaryzacji i rozliczania jej wyników. Absolwenci kierunku technik rachunkowości potrafią też wyceniać składniki aktywów i pasywów, ustalać wyniki finansowe, sporządzać sprawozdania i analizy finansowe. Na kierunku duży nacisk kładzie się również na umiejętność posługiwania się językami obcymi. Każdy absolwent tego kierunku może prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek.

TECHNIK REKLAMY – jest nowoczesnym i kreatywnym zawodem przyszłości, który łączy wiedzę z zakresu ekonomii, projektowania graficznego, estetyki, psychologii i negocjacji. Technik reklamy to osoba, która wykonuje, projektuje, analizuje przekaz i zarządza szeroko pojętą kampanią reklamową. W trakcie nauki



uczniowie korzystają z pracowni wyposażonej w komputery, ploter drukujący, drukarkę i prasę do sublimacji. Nowoczesne studio fotograficzne, jakim dysponuje szkoła, pozwala uczniom na zdobywanie wiedzy z zakresu obróbki fotografii. Ponadto uczniowie uczą się jak prowadzić badania marketingowe, kampanie reklamowe i tworzyć mediaplan. Poznają tajniki obsługi takich programów graficznych jak: CorelDraw, Photoshop, Audacity, Inkscape, Gimp, Canva.com. Dzięki praktykom, również zagranicznym, młodzież zdobywa doświadczenie m.in. w obsłudze wielu urządzeń technicznych wykorzystywanych w pracy.

Aby otrzymać tytuł technika, należy zdać dwie kwalifikacje: *Wykonywanie przekazu reklamowego oraz Zarządzanie kampanią reklamową*. Po otrzymaniu tytułu, absolwent znajdzie zatrudnienie w agencjach reklamowych jako pracownik działu kreatywnego, projektant grafiki, działu marketingu i reklamy przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych jako specjalista do spraw kontaktów z prasą i kształtowania opinii publicznej, specjalista do spraw marketingu i reklamy. Może również prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek.

Serdecznie zapraszamy na nasze kierunki.



Moje finanse

I INWESTYCJE W 2021 ROKU

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

nowiny
ŻORSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny.pl

LOKATY | KREDYTY | NIERUCHOMOŚCI | UBEZPIECZENIA | ODSZKODOWANIA

Trzymać pieniądze na koncie czy lepiej w skarpecie? Czasy niepewne, więc co robić, by pomnożyć swój kapitał? Czy w czasie pandemii istnieje jakaś bezpieczna przystań inwestycyjna? Pewnie wiele osób zadaje sobie takie pytania. Z pomocą przychodzą wskazówki od dwóch ekspertów branży inwestycyjnej – Bartosza Nosiadka i Karola Karwota.

ŻARŁOCZNA INFLACJA,

czyli w co inwestować w czasie pandemii



Bartosz NOSIADEK

– radlinianin, wieloletni praktyk. Doszedł od zera do wysokiego stanowiska w korporacji, następnie założył własną firmę deweloperską, biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomości oraz firmę szkoleniową. Autor książki „Zarabianie uczciwych pieniędzy”.

Finansowy rachunek sumienia

Uszczelnij swoje finanse – to fundament przyszłego inwe-

stowania. – Często myślimy o inwestycji jak o przedsięwzięciu, które ma poprawić nasze życie, które ma przynieść szybki i spektakularny zysk. A tymczasem może okazać się, że w ogóle nie jesteśmy przygotowani do inwestowania, bo nie panujemy nad wydatkami – mówi Bartosz Nosiadek.

Niezbędne jest zadbanie o własną higienę finansową. Jak to zrobić? – Każdego miesiąca sprawdzać „ile wydaję, na co wydaję, ile realnie zarabiam”. Bo jeśli ktoś tego do tej pory nie robił, może być zaskoczony wynikami. A jeśli okaże się, że wydaję za dużo, należy zmie-

nić nawyki i co miesiąc generować oszczędności, by mieć za co inwestować – podkreśla ekspert.

Urlop z odsetek? Zapomnij!

Jeszcze kilka lat temu – trzymając pieniądze na koncie oszczędnościowym lub lokacie – można było liczyć na sensowny zysk. – Niektórzy „z odsetek” jeździli na wakacje – mówi ekspert. Teraz nie tylko nie zarabiamy na lokatach czy kontach oszczędnościowych, ale wręcz tracimy, bo jest wysoka inflacja. – Stopy procentowe zostały niemal

wyzerowane. Problem polega nie tylko na tym, że „bank nie wypłaca odsetek”, ale też na tym, że pieniądze drastycznie tracą na wartości z powodu inflacji. A inflacja, co wynika z oficjalnych komunikatów, jest coraz bliżej poziomu 4 proc. – podkreśla Bartosz Nosiadek. – Gdy idziemy do sklepu, to widać, że wszystko drożeje. Są branże, jak budowlana, gdzie podwyżki są jeszcze bardziej drastyczne, bo rzędu 20 – 40 proc. – dodaje.

Ekspert wyjaśnia, że rządy wielu krajów decydują się na dodruk pieniądza na wyjątkowo szeroką skalę, potrzebne są

bowiem środki na programy pomocowe związane z pandemią. – To musi wpływać na wzrost cen, na rozcieńczenie wartości pieniądza – zaznacza.

Co się opłaca?

– Jestem zwolennikiem rozwiązania, by w takich czasach inwestować w dobra materialne, namacalne – mówi Bartosz Nosiadek. Co ma na myśli? – Po pierwsze – inwestujemy w nieruchomości. Są dobrym sposobem, by zachować wartość pieniądza, a dodatkowo – jeśli kupimy właściwą nieruchomość, nadającą się do naj-

mu – wygenerują dodatkowy dochód co miesiąc z czynszu – wyjaśnia.

Drugi sposób to inwestowanie w kruszce, w srebro lub złoto. – Ale kupione przez internet, w bardzo małych gramaturach, przechowywane później w bezpiecznym miejscu – podkreśla.

– Uważam, że roztropne podejście do inwestowania, czyli najpierw uszczelnienie finansów, trzymanie części nadwyżki na koncie, części w gotówce, a także inwestowanie pozostałej nadwyżki w nieruchomości i kruszce, sprawdzi się najlepiej – puentuje ekspert. (mak)



Karol KARWOT

– ekspert finansowy z 15-letnim doświadczeniem w branży, prowadzi w Wodzisławiu Śląskim firmę pośrednictwa finansowego i ubezpieczeniowego. Finanse to jego pasja.

Akcje

To jedna z najpopularniejszych form inwestowania posiadanego kapitału. Można kupować je bezpośrednio na Giełdzie Papierów Wartościowych po założeniu rachunku maklerskiego. Inwestowanie na giełdzie wymaga od inwestora pewnej wiedzy, znajomości mechanizmów giełdowych – w przeciwnym wypadku jest to loteria. Alternatywą do samodzielnych

zakupów jest zakup Funduszy Inwestycyjnych, które przedstawiają gotowe propozycje portfeli akcyjnych. – Inwestowanie w akcje obarczone jest jednak wysokim ryzykiem – mówi Karol Karwot.

Obligacje

Osoby o niższej skłonności do ryzyka częściej spoglądają w kierunku papierów dłużnych – obligacji skarbowych lub korporacyjnych. Zakup obligacji skarbowych to inwestycja o niskim ryzyku, ale dająca obecnie zwrot poniżej poziomu inflacji. Większe możliwości dają obligacje korporacyjne, ale te z kolei są obciążone większym ryzykiem.

Nieruchomości

Nadal popularnością cieszą się nieruchomości. O ile rynek najmu odczuł skutki

pandemii, między innymi z powodu wprowadzenia zdalnego nauczania na studiach i zdalnej pracy, o tyle rynek budowlano-mieszkaniowy ma się bardzo dobrze. – Inwestycja w nieruchomości wymaga zaangażowania większego kapitału, co może wymagać sięgnięcia po kredyt hipoteczny. Ale te przy najniższych w historii stopach procentowych cieszą się ogromną popularnością, co powoduje stopniowy wzrost marż proponowanych przez banki. Możemy pożyczyć nawet do 90 proc. wartości nieruchomości, co oznacza, że minimalne zaangażowanie własnego kapitału wynosi 10 proc. kwoty inwestycji. Zwrot z inwestycji jest tutaj zjawiskiem długoterminowym – wyjaśnia Karol Karwot. Innym rodzajem inwestycji jest kupno miesz-

kań wymagających remontu i szybka odsprzedaż, tzw. flipping. – Nabycie następuje po niższej cenie, zaś odsprzedaż po remoncie daje inwestorowi odpowiedni zysk – dodaje.

Surowce

Najczęściej interesują inwestorów ceny złota i ropy naftowej, choć rynek to także wiele innych cennych metali, kruszców, produktów rolnych, które są przedmiotem obrotu. – Złoto możemy nabyć bezpośrednio w postaci sztabek złota lub monet, natomiast w przypadku ropy naftowej możemy m.in. kupować akcje spółek działających w branży związanej z wydobywaniem ropy naftowej. W związku z tym, że ceny tych aktywów dość mocno powiązane są ze sferą polityki międzynarodowej, są to inwestycje o dużym ryzyku – wyjaśnia ekspert.

Fotowoltaika

Przykładem alternatywnej inwestycji do trzymania pieniędzy na lokacie jest montaż instalacji fotowoltaicznej. Tym bardziej, że 1 lipca ruszy trzecia edycja rządowego programu „Mój prąd”, gdzie prawdopodobnie zostanie zachowany poziom wsparcia do inwestycji w wysokości 5 tys. zł. – Produkcja własnego prądu powinna pozwolić zmniejszyć lub całkowicie wyeliminować rachunki za prąd. W oparciu o obecnie płacone rachunki można łatwo obliczyć, jak szybko zwróci się dana instalacja w konkretnym gospodarstwie domowym – wyjaśnia.

Gdy krucho z pieniędzmi...

Natomiast co z osobami, które nie mają kapitału, a też chciałyby inwestować? Dla ta-

kich osób wartym rozważenia ruchem jest kwestia uporządkowania portfela finansowego – kredytowego, ubezpieczeniowego. – To również może być formą inwestycji, bo zyskiem będą: czas, mniejsze płatności, a nawet zwrot części środków z spłaconych wcześniej kredytów – podkreśla Karol Karwot.

– Inwestowanie daje sporo możliwości, ale zawsze powinno być dopasowane do oczekiwań i możliwości. Przedstawione propozycje są jedynie drogowskazem. Na jego podstawie nie można wyciągać wniosków lub rekomendacji kupna czy sprzedaży instrumentów finansowych. Zawsze decyzja powinna być podejmowana na podstawie własnych analiz. Warto porozmawiać o tym z doświadczonym ekspertem finansowym – zaznacza Karol Karwot. (mak)

Czy ubezpieczenia chronią W CZASIE PANDEMII?

WHO ogłosiło w ubiegłym roku, że koronawirus SARS CoV-2 jest pandemią. Oznacza to, że zarazić się nim może każdy mieszkaniec naszej planety. W związku z tym pojawiają się różne obostrzenia i ograniczenia, jak np. zamknięte granice czy konieczność odbycia kwarantanny po powrocie z zagranicy. Towarzystwa ubezpieczeniowe dostosowują regulacje do obecnej sytuacji.

Zakres ochrony zależy od indywidualnych regulacji ubezpieczyciela. Pandemii ochroną (zgodnie z OWU) nie obejmuje ERGO Ubezpieczenia Podróży. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że inni ubezpieczy-

ciele świadczą taką ochronę w czasie pandemii. W większości przypadków mają oni już wyłączenie od epidemii i skażeń wszelkiego rodzaju. Większość ubezpieczycieli w Polsce dostosowała swoje OWU do ogłoszonego w ubiegłym roku stanu pandemii.

Warto jednak dodać, że wielu ubezpieczycieli zastrzegło już w ubiegłym roku, że polisy chronią także w przypadku epidemii, ale tylko jeśli została ona ogłoszona po wykupieniu polisy. Dodatkowo, niektóre towarzystwa zastrzegają, że nie udzielają pomocy w krajach, w których ogłoszono stan wyjątkowy (np. Wiener).

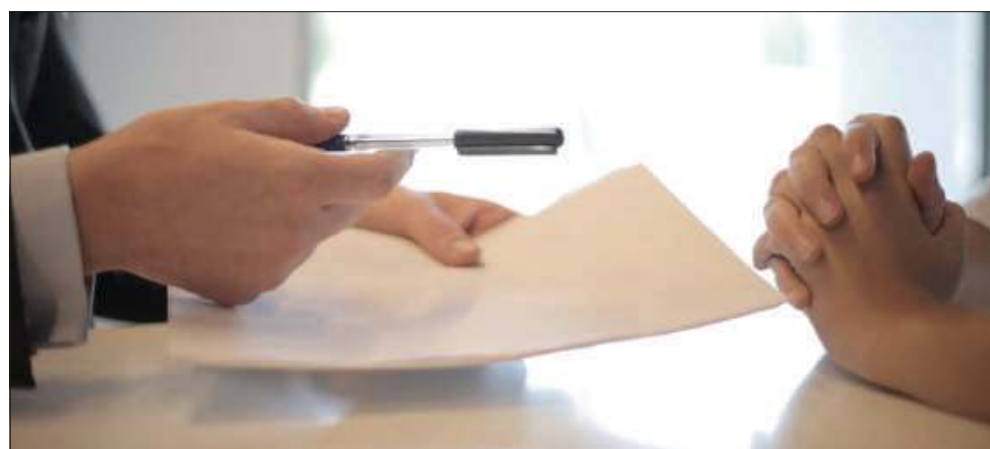
Rozróżnienie epidemii i stanu epidemii

Niektórzy ubezpieczyciele, jak np. Signal Iduna rozróżniają epidemię od stanu epidemii, definiując wyłączenia

ochrony. I tak epidemią określa się zdecydowane zwiększenie liczby zachorowań na danym obszarze na chorobę zakaźną lub wystąpienie nowej jednostki chorobowej, która dotychczas nie pojawiała się w danym rejonie. Stan epidemii jest sytuacją prawną, która została wprowadzona na danym obszarze w związku z pojawieniem się epidemii. Ma on na celu podjęcie konkretnych działań profilaktycznych oraz przeciwepidemicznych, by doprowadzić do zmniejszenia się liczby zachorowań.

Ubezpieczenie na życie, a śmierć z powodu koronawirusa?

Ubezpieczenia na życie obejmuje ochroną przypadki śmiertelne na wypadek zarażenia się koronawirusem, wyłączenia ochrony w



Mimo ogólnych założeń, przed podpisaniem umowy z ubezpieczycielem warto sprawdzić, czy polisa będzie chronić w przypadku zakażenia koronawirusem

przypadku śmierci dotyczą zwykle takich sytuacji jak samobójstw lub przebywania na terenach działań wojennych. Inaczej sytuacja jednak będzie wyglądała w przypadku zachorowania. – Z tytułu zachorowania na COVID-19 zarażony nie otrzyma wypła-

ty z ubezpieczenia na życie. Towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaci odszkodowanie za „nazwane” w Warunkach Ubezpieczenia choroby, np. zawał serca, udar mózgu, czy nowotwory złośliwe. Dlatego zawsze trzeba sprawdzić, które z nich znajdują się w

polisie. Każdy może jednak ubezpieczyć się na wypadek hospitalizacji z powodu choroby. Wtedy zarażeni koronawirusem za każdy dzień pobytu w szpitalu, otrzymają wypłatę z ubezpieczenia – komentuje Piotr Siekański, ekspert rankomat.pl. (ska)

ZAWSZE WARTO INWESTOWAĆ W NIERUCHOMOŚCI

ZIEMIA, MIESZKANIA, DOMY, LOKALE, OBIEKTY, NA WYNAJEM, INWESTYCYJNIE LUB PO PROSTU DO ZAMIESZKANIA



APARTAMENTY SZCZĘŚCIA
Racibórz, ul. Mariańska/Michejdy
www.apartamentyszczescia.com



APARTAMENTY FRYDERYKA
Racibórz, ul. Chopina 15
www.apartamentyfridyryka.com



**POLECAMY
WAM TAKIE
MIEJSCA!**



Jesteśmy z Wami już od 1988 roku. To już 33 lata, a my nadal wspaniale się bawimy, zmieniamy się i pomagamy Wam! Zapraszamy do naszej siedziby, by porozmawiać o inwestycjach w nieruchomości.

ul. Drzymały 6/2, 47-400 Racibórz
www.nmanager.pl **Tel. 32 415 34 16**

manager
nieruchomości 1988

GRUPA
SON.PL
SPECJALISTI
OD NIERUCHOMOŚCI

SONDA NOWIN

W co zainwestować, żeby nie stracić?

W co inwestować, na co postawić? Co może być pewnego – finansowo – w tych niepewnych, pandemicznych czasach? Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do mieszkańców wypoczywających w parku nad stawem w Raciborzu. 12 maja przy pięknej, słonecznej pogodzie, uzyskaliśmy od nich poniższe wypowiedzi. Sondę przeprowadzili Dawid Machecki i Mariusz Weidner.



URSZULA

Z tego co słucham w telewizji, z tego co gdzieś zasłyszę to postawiłabym na złoto i nieruchomości. Raczej nie zalecałabym wyboru w tej kwestii jakichś usług bankowych. Trzeba „uciekać” w kapitał, konkretny. Bo co się ma to jest. Właśnie coś takiego – złoto i mieszkania.



JANUSZ

Jeżeli się już ma jakieś oszczędności to najlepiej zainwestować je w zakup mieszkań. Kupić cokolwiek, kawalerkę czy większe. Lokum będzie zawsze potrzebne ludziom. Dlaczego nie bank? Jest bardzo niska stopa procentowa. To przede wszystkim. Poza tym współcześnie z bankami nie jest tak pewnie jak kiedyś. Mieszkanie jak się ma to można odsprzedać z zyskiem. Ja bym postawił na nieruchomości.



MARIA

Ja wolę mieć swoje pieniądze przy sobie. Wybieram z bankomatu i nic tam nie zostawiam. Nie ufam takiemu systemowi, na bankomaty też napadają. Odkładać warto, ale z ograniczonym zaufaniem do instytucji finansowych.



MARYSIA

Coś grosza trzeba w domu mieć, ale nie za dużo. Banki? Oj, nie. Jakies nieznane to mogą oszukać. Bałabym się powierzać im oszczędności. W tych starych bankach, co zawsze są to jeszcze bym coś zostawiła. Ja mam taką filozofię życia: zjeść, ubrać się i mieć resztę z głowy. Pieniądzy za dużo nie trzymać. Jeśli już to rozdać potrzebującym, głodnym. Tacy się zawsze znajdują.



JULIAN I RENATA

Nie jestem przekonany co do inwestowania. Miałem kiedyś okazję prowadzić biznes. Podatki mnie zniechęciły do utrzymania firmy. Płatności były okrutne. Teraz nie mam kapitału, ale gdybym takowy posiadał, to myślę, że włożyłbym je w jakieś mieszkanie. To jest w miarę najpewniejsza lokata. A moja Renata to wiem, że jakby miała pieniądze to by na rybki i ekologię wszystko przeznaczyła.

REKLAMA

ALIOR BANK

BANK PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

KREDYT OBROTOWY DLA FIRM Z GWARANCJĄ BGK

GWARANCJA ZABEZPIECZA DO 80% KREDYTU

dostępny szybko i prosto

Zapraszamy:
 Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 41, ☎ 32 417 20 45
 Wodzisław Śląski, ul. Kubsza 1, ☎ 32 41 48 009
 Racibórz, ul. Długa 5, ☎ 32 400 88 35
 Żory, ul. Klimka 3, ☎ 32 470 17 99

Alor Bank uzależnia decyzję o przyznaniu kredytu obrotowego od oceny wiarygodności i zdolności kredytowej firmy. Oferta gwarancji de minimis obowiązuje do 31.12.2020 r. Pełna informacja o kredycie, gwarancji de minimis, opłatach i prowizjach jest dostępna na www.aliorbank.pl. Informacja handlowa według stanu na 15.05.2020 r.

ALIOR BANK

KREDYT KONSOLIDACYJNY

LEKKA KONSOLIDACJA Z PODUSZKĄ BEZPIECZEŃSTWA

POŁĄCZ KREDYTY I ZABEZPIECZ ICH SPŁATĘ

PROMOCJA RRSO 8,95%

Zapraszamy:
 Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 41, ☎ 32 417 20 45
 Wodzisław Śląski, ul. Kubsza 1, ☎ 32 41 48 009
 Racibórz, ul. Długa 5, ☎ 32 400 88 35
 Żory, ul. Klimka 3, ☎ 32 470 17 99

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) oferty promocyjnej „Bezpieczna konsolidacja II” wynosi 8,95%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 74 485 zł; całkowita kwota do zapłaty: 106 296,68 zł; oprocentowanie zmienne: 6,2%; całkowity koszt kredytu: 31 811,68 zł, w tym prowizja: 0 zł (0%), składka na ubezpieczenie od utraty pracy i NNW: 7383,60 zł, odsetki: 24 428,08 zł; 105 miesięcznych rat, w tym 104 równe raty w wysokości 1012,36 zł, ostatnia rata: 1011,24 zł. Kalkulacja została dokonana na 15.04.2021 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Minimalna kwota kredytu wynosi 30 000 zł. Oferta promocyjna uwzględnia zawarcie umowy ubezpieczenia na życie dla kwot kredytu od 30 000 zł do 70 000 zł lub umowy ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i NNW dla kwot kredytu powyżej 70 000 zł. Zawarcie umowy ubezpieczenia w Alor Banku jest dobrowolne. Składka jest kredytowana i opłacana jednorazowo. Dla kwot kredytu powyżej 70 000 zł Alor Bank wymaga zabezpieczenia kredytu w formie cesji z umowy ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i NNW. W ramach promocji można konsolidować zobowiązania tylko spoza Alor Banku, w tym min. jedną pożyczkę lub kredyt. Ostateczne warunki kredytowania zależą od zdolności kredytowej Klienta, kwoty kredytu, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Ubezpieczenie na życie z PZU Życie SA – ochrona trwa 24 albo 36 miesięcy, także po przedterminowej całkowitej spłacie kredytu, o ile nie zostanie zgłoszona rezygnacja z ubezpieczenia. Ubezpieczenie na wypadek utraty pracy i NNW z PZU SA – ochrona trwa w okresie obowiązywania umowy kredytu, ale nie dłużej niż 60 miesięcy, a miesięczne świadczenie z tytułu utraty pracy przysługuje, o ile utrata pracy nastąpiła nie wcześniej niż 61. dnia od daty zawarcia umowy ubezpieczenia. Ochrona trwa także po przedterminowej całkowitej spłacie kredytu, o ile nie zostanie zgłoszona rezygnacja z ubezpieczenia. Bank jest agentem ubezpieczeniowym wpisanym do rejestru w KNF i działającym na rzecz wielu ubezpieczycieli. Regulamin promocji „Bezpieczna konsolidacja II”, Taryfa opłat i prowizji, ogólne warunki obu ubezpieczeń dla kredytobiorców, pełnomocnictwo agenta, karty produktu oraz dokumenty zawierające informacje o produktach ubezpieczeniowych są dostępne w placówkach Alor Banku SA i na www.aliorbank.pl.

Zapytaj **prawnika****NATALIA LEWANDOWSKA-FAC**

radca prawny, mediator

To pytanie zadaje sobie pewnie każdy kto chciałby zainwestować posiane środki tak aby w przyszłości na nich zarobić. Nie będę w tym artykule pisać o akcjach, obligacjach itd., pozostawię to maklerom i innym specjalistom. Ale inwestowanie to przecież nie tylko giełda. Jest wiele form lokowania kapitału, może nawet bliższych Czytelnikom.

Co trzeba wiedzieć kupując nieruchomość?

Popularną formą inwestycji jest zakup nieruchomości. Inwestycja ta uważana potocznie jest za bezpieczną. Ale aby taką była rzeczywiście trzeba

Jak bezpiecznie zainwestować swoje pieniądze?

być przezornym. Oznacza to przede wszystkim sprawdzenie księgi wieczystej nieruchomości oraz jej stanu technicznego. Z księgi wieczystej można często dowiedzieć się całej lub dużej części historii nieruchomości. Kto był poprzednim właścicielem, czy zmieniano numery działek np. wskutek scalenia albo podziału, czy były ustanawiane hipoteki itp. Z takiego badania może np. wynikać, że nieruchomość jest obciążona prawami na rzecz osób trzecich. Może to być np. służebność mieszkania albo służebność drogi koniecznej. Może się okazać, że w księdze wieczystej wpisane jest np. archaiczne prawo dostępu do studni czy prawo przepędzania (przejścia dla) bydła. Jeśli kupujemy lokal mieszkalny warto sprawdzić czy nie ma zaległości czynszowych oraz że nie ma zameldowanych w nim innych osób. Dlaczego jest to ważne? Ponieważ może uchronić przed przykrymi niespodziankami w przyszłości, np. przed koniecznością przeprowadzania postępowania o eksmisję albo problemów z uzyskaniem kredytu. Nieruchomości traktowane jako inwestycja kapitału kupowane są przecież w róż-

nym celu – wynajmu, lokaty kapitału do czasu gdy ceny nieruchomości wzrosną, a czasem jako ewentualne zabezpieczenie innych inwestycji i transakcji, choćby poprzez uzyskanie kredytu hipotecznego. W tym ostatnim przypadku właściciele niestety dość często dowiadują się z banku, że kredyt nie zostanie im przyznany ponieważ nieruchomość jest obciążona służebnością. Może to być np. prawo dożywotniego mieszkania w nieruchomości ustalone wiele lat temu dla osoby, której obecny właściciel nawet nie zna. I choć z akt księgi wieczystej może wynikać, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ta osoba nie żyje to bez potwierdzenia tej informacji (np. akt zgonu) trudno będzie tę służebność wykreślić z księgi. Bywało, że służebności były ustanawiane dla danej osoby, ale wpisywano nie prawdziwe imię, lecz inne używane przez tę osobę w codziennym życiu. To bardzo utrudnia poszukiwanie aktów stanu cywilnego mogących stanowić podstawę wykreślenia takiego wpisu w księdze. Aby uniknąć takich sytuacji należy sprawdzić księgę wieczystą nieruchomości. Można to zrobić w bardzo prosty

sposób. Należy wejść na stronę internetową Ministerstwa Sprawiedliwości, a następnie w elektroniczne księgi wieczyste. Jest to oficjalny i bezpłatny rejestr. System umożliwia wejście w każdy dział księgi wieczystej, sprawdzenie właściciela i oznaczeń działek gruntu. W dziale III uwidocznione są prawa, roszczenia i ograniczenia (np. w/w służebności). To najprostszy sposób sprawdzenia stanu nieruchomości. Jeśli coś nas niepokoi można poprosić o pomoc w sprawdzeniu księgi wieczystej notariusza, który będzie spisywał akt notarialny lub zwrócić się o pomoc do innego prawnika. Warto poprosić specjalistę z zakresu budownictwa aby ocenił stan techniczny nieruchomości. Dobrze jest również sprawdzić jakie media przebiegają przez działkę, ponieważ rozmqieszczenie np. sieci wodociągowej czy gazowej może uniemożliwić budowę w miejscu, które inwestor planował zbudować. Warto także sprawdzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, żeby nie okazało się, że kupiliśmy nieruchomość z zamiarem wybudowania sklepu, a plan tego zabrania, albo atutem nieruchomości jest bliskość

przyrody i cisza, a planowana jest budowa drogi tuż obok.

Inwestycja musi być zgodna z prawem

To frazes, ale pozwólcie Państwu, że zwrócę uwagę na jeden przepis. Są osoby, które pożyczają pieniądze innym na tzw. procent. Nie mam na myśli firm zajmujących się udzielaniem pożyczek, ale osoby fizyczne, które zgromadziły pewne środki i chcą na nich zarobić. Proszę Państwa, wyzysk jest karalny. W potocznym znaczeniu tego słowa wyzysk kojarzy się z nadmierną pracą, wyzyskiwaniem pracowników. Ale w rozumieniu kodeksu karnego wyzyskiem może być wykorzystanie przymusowego położenia innej osoby fizycznej i zawarcie z nią umowy, nakładającej na nią obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Udzielenie osobie fizycznej świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy pożyczki, kredytu lub innej umowy, której przedmiotem jest udzielenie takiego świadczenia z obowiązkiem jego zwrotu, niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową

tej osoby, w zamian za zapłatę kosztów innych niż odsetki w kwocie co najmniej dwukrotnie przekraczającej maksymalną wysokość tych kosztów określonej w ustawie podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Takiej samej karze może podlegać ten kto, w związku z udzieleniem osobie fizycznej świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy pożyczki, kredytu lub innej umowy, której przedmiotem jest udzielenie świadczenia pieniężnego z obowiązkiem jego zwrotu, niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby, żąda od niej zapłaty odsetek w wysokości co najmniej dwukrotnie przekraczającej stopę odsetek maksymalnych lub odsetek maksymalnych za opóźnienie, określonych w ustawie. Pożyczając więc komuś pieniądze i licząc na zysk warto zrobić to w granicach prawa, aby nie narażać się na odpowiedzialność karną, a to oznacza, że najpierw trzeba poznać granice, których nie można przekroczyć, ponieważ w inwestowaniu obowiązuje tak jak i w innych sferach życia stara maksyma, że „nieświadomość prawa szkodzi”.

REKLAMA

TWÓJ DORADCA KREDYTOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
do 200 tys. zł RRSO 7,4%

KREDYTY HIPOTECZNE
13 Banków w jednym miejscu

POŻYCZKI UNIJNE
Maksymalne kwoty do 50 mln zł



POLSKA GRUPA FINANSOWA
INVEST GROUP

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU: 730 809 809

UL. DRZYMAŁY 2, 47-400 RACIBÓRZ

REKLAMA

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Racibórz, ul. Rynek 3
tel. 32 415 30 80

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Maksymalna kwota pożyczki, o którą zawnioskujesz bez wychodzenia z domu, wynosi 100 tys. złotych. Pożyczka Fit bez wychodzenia z domu dostępna jedynie dla Klientów Kasy Stefczyka. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Pożyczka Fit to najtańszy kredyt konsolidacyjny wg rankingu serwisu www.17bankow.com, stan na marzec 2021 r. 60 dni bez rat dotyczy możliwości odroczenia spłaty pierwszej raty.

Przykład reprezentatywny z dnia 26.02.2021 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 78 840 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizja: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 160 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,22%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 955,05 zł oraz ostatnia, 107. rata: 954,76 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 102 190,06 zł, w tym odsetki: 23 190,06 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finance-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 229.869.553,55 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

Jedna perfekcyjnie DOPASOWANA RATA

60 dni
bez rat

	60 miesięcznych rat	84 miesięcznych rat	119 miesięcznych rat
10 000 zł	194 zł	147 zł	112 zł
25 000 zł	484 zł	366 zł	280 zł
50 000 zł	967 zł	731 zł	559 zł
80 000 zł	1547 zł	1169 zł	894 zł

ZADZWOŃ
pod numer **32 415 30 80**
(koszt wg taryfy operatora)

RRSO tylko **6,22%**

provizji

REKLAMA

DOMPROFIT AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

perfekcja w sprzedaży mieszkań i domów



**OPAL
HOUSE**

MIESZKANIA NIECODZIENNE

WYBIERZ SVOJE
WYJĄTKOWE
MIESZKANIE



MIESZKANIA KLASY PREMIUM

- nowoczesny design
- ogródki lub tarasy
- panorama na zbiornik Racibórz
- brak opłat czynszowych
- ogrzewanie podłogowe
- miejsce parkingowe
- wersja 3 i 4-pokojowa

RACIBÓRZ, UL. BRZESKA

CENA
299.000,00 zł

- doskonała lokalizacja w centrum miasta
- winda
- balkony
- miejsce parkingowe w cenie
- ogrzewanie podłogowe
- rolety zewnętrzne

RACIBÓRZ, UL. OPAWSKA

CENY OD
261.000,00 zł

MARZYSZ O WŁASNYM LOKUM LUB PLANUJESZ INWESTYCJE W NIERUCHOMOŚCI? ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!

DOMPROFIT
SZUKA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ I DOMÓW

Domprofit Agencja Nieruchomości

ul. Wojska Polskiego 26b, 47-400 Racibórz | tel. 32 417 10 19 | www.domprofit.pl

DOBRY CZAS

na inwestycje w nieruchomości

■ O jakich mieszkaniach marzą dziś raciborzanie? Czy to dobry czas na inwestycję w działkę budowlaną? Jakie mieszkania cieszą się największym wzięciem najemców oraz ile można na tym zarobić? Odpowiedzi na pytania dotyczące rynku nieruchomości udziela pośrednik w obrocie nieruchomościami Łukasz Adamski z Agencji Nieruchomości DomProfit.

– Czy niepewny czas, w którym żyjemy, to dobry moment na inwestowanie w nieruchomości?

– Takie niepewne czasy, ale gdy oprocentowanie w bankach jest niskie, a inflacja rośnie, to bardzo dobry moment na inwestycje w nieruchomości. Czas jest dobry, choć każdy, kto mierzy się z tym zamiarem zdaje sobie sprawę, że zrobiło się drogo. To problem, bo przecież najlepiej jest inwestować wtedy, kiedy jest tanio, a nie wtedy, gdy jest drogo. Jednak wiele wskazuje na to, że będzie jeszcze drożej, dlatego nadal warto inwestować.

– Co wskazuje na to, że ceny na rynku nieruchomości pójdą jeszcze bardziej w górę?

– Zapowiedzi rządu dotyczące dofinansowania do wkładu własnego na zakup mieszkania oraz ułatwienia w budowie domów do 70 m² prawdopodobnie będą dalej napędzać rynek nieruchomości, co przełoży się na dalszy wzrost cen. Znaczenie ma też dostępność i niskie oprocentowanie kredytów hipotecznych. To dodatkowe czynniki, obok wspomnianego już niskiego oprocentowania lokat bankowych oraz wysokiej inflacji.

– Ruch na rynku nieruchomości widać gołym okiem w Raciborzu. Oprócz komunalnego osiedla przy ulicy Łąkowej, powstają nieruchomości przy ulicy Opawskiej oraz na Brzeziu. Jako DomProfit pośredniczy w sprzedaży tych lokali. Co można powiedzieć o tych nowych punktach na mieszkaniowej mapie Raciborza?

– Oba przedsięwzięcia są bardzo atrakcyjne. W Raciborzu przez długi czas nie budowa-



no niczego nowego. Nowego budownictwa wyraźnie brakowało i te inwestycje wypełniają tę lukę. Każda z nich jest troszkę inna. Opal House, który powstaje przy skrzyżowaniu Opawskiej i Bukowej to propozycja przede wszystkim dla ludzi w średnim wieku, którzy nie potrzebują dużych mieszkań, ale chcą mieszkać w centrum – w nowym i wygodnym budownictwie, z dużymi balkonami, windą w bloku i miejscem parkingowym, dodatkowo w dobrym sąsiedztwie, gdzie wszędzie będzie blisko. Dla takich ludzi jest właśnie Opal House. To mieszkania premium dla osób, których nie satysfakcjonują bloki z lat 60-70-tych, i po prostu chcą mieć coś lepszego. Troszeczkę inne jest Nowe Brzezie. W tej inwestycji nie postawiono na bycie w centrum, ale an piękną okolicę, bliskość natury, z widokiem na zbiornik Racibórz.

Tamte mieszkania będą mieć albo ogródki, albo duże tarasy. Powstanie niewielkie, kameralne osiedle z miejscami parkingowymi i możliwością kupna garażu – dla ludzi, którzy chcą od centrum odpocząć, cieszyć się kontaktem z naturą.

– Czy w Raciborzu jest zainteresowanie takim budownictwem?

– Ceny mieszkań na rynku wtórnym poszły na tyle do góry, że część ludzi zaczyna skłaniać się ku rynkowi deweloperskiemu. On jest co prawda droższy, ale różnica w stosunku do rynku wtórnego jest już na tyle mała, że ludzie wolą kupić coś nowoczesnego, z ogródkiem czy kawałkiem tarasu. Te mieszkania będą wpadać w oko. Opal House i Nowe Brzezie odbiegają od tego, co dotychczas było w Raciborzu. To coś dla ludzi, którzy szukają czegoś nowego.

– Wróćmy do inwestycji. W co najczęściej inwestują mieszkańcy naszego regionu?

– Zwyczajnie Jan Kowalski najczęściej inwestuje w działkę albo w mieszkanie. Na działkę jest prawdziwy boom. W całej Polsce jest bardzo duży popyt na działki budowlane, ceny mocno rosną. Część osób kupuje je pod budownictwo, a część traktuje jako lokatę kapitału. To wygodna inwestycja, bo przecież działki nie trzeba pilnować. Nikt niczego nie ukradnie. Nic się nie zepsuje. Można ją kupić i zapomnieć nawet na kilka lat. Ziemia raczej nie traci na wartości, a zyskuje. Jeśli ktoś myśli o inwestycji w dłuższej perspektywie – 10 – 15 lat – to ryzyko że straci na inwestycji w ziemię jest naprawdę niewielkie. Druga możliwość to kupno mieszkania – raczej małego, góra dwupokojowego, do 40 m². Takie mieszkanie się później łatwo wynajmuje.

– Niskie oprocentowanie lokat bankowych, wysoka inflacja, tanie kredyty oraz zapowiedzi rządu dotyczące finansowania wkładów własnych do zakupu mieszkań – to czynniki, które decydują o tym, że warto inwestować dziś w nieruchomości. Mówi o tym Łukasz Adamski z Agencji Nieruchomości DomProfit w Raciborzu.

Inwestycja jest korzystna – pieniądze są włożone w mieszkanie, a dodatkowo można generować dodatkowy dochód z najmu. W Raciborzu takie mieszkanie pozwoli zarobić nawet do 15 tysięcy złotych rocznie.

– W innych częściach Polski rysuje się tendencja, że coraz więcej Polaków wraca zza granicy z zamiarem osiedlenia się tutaj. Czy coś takiego widać również w Raciborzu?

– Tak, jest to zauważalne również u nas. Ludzie zaczęli wracać. Coraz więcej osób dostrzega, że różnica w jakości życia na Zachodzie i tutaj zmniejszyła się. To są często ludzie z kapitałem i oszczędnościami, które udało im się zgromadzić. Oni wolą nowsze budownictwo, coś bardziej na czasie, niekoniecznie chcą wracać do tych starych wieżowców i bloków.

– A co z lokalami użytkowymi? Czy pandemia spowodowała zamykanie biznesów i wzrost liczby ofert tego rodzaju?

– Jeśli pandemia zachwiała jakąś częścią rynku nieruchomości,

to na pewno dotyczy to lokali użytkowych. Jednak sytuacja nadal jest niepewna i niejednoznaczna. Niedawno udało mi się znaleźć kupca na budynek przy ul. Batorego, który od wielu lat stał pusty. Wydawałoby się, że czas na sprzedaż budynku biurowego był najgorszy, a mimo to udało się go sprzedać. Z drugiej strony byłem niedawno w Wodzisławiu Śląskim i jestem przerażony liczbą lokali w centrum przeznaczonych na wynajem. Tylko pytanie, czy tu zawiniła pandemia, czy też przyczyn tego zjawiska należy szukać gdzieś indziej. Przecież w Raciborzu mieliśmy przez jakiś czas podobną sytuację na ulicy Długiej, a nie było żadnej pandemii.

– Z czego wynikały problemy na ulicy Długiej?

– Swego czasu to była ulica zdominowana przez banki. Banki bardzo dobrze płaciły za wynajem lokali. Potem banki zaczęły uciekać, bo tendencja w tej branży jest taka, aby rozwijać usługi internetowe, a nie tradycyjne. No i co się stało? Banków już nie było, a właściciele tych lokali zostali przyzwyczajeni do dość wysokich czynszów. A kto poza bankiem zapłaci kilkanaście tysięcy złotych za wynajem lokalu w Raciborzu? Doszło do zastoju, bo oczekiwania właścicieli były wysokie, a rynek takiego miasta jak Racibórz nie był w stanie im sprostać. Teraz powoli się to zmienia, część właścicieli lokali zrozumiała, że lepiej mieć trochę mniej niż naiwnie oczekiwać na najemcę, który będzie płacił kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Taki najemca może już się po prostu nie trafić, tym bardziej że ulica Długa utraciła wiele ze swego handlowego charakteru. Stąd zmiana.



– Każda rzeźba jest nowym wyzwaniem. Trzeba wejść w materiał, w tę kłodę drewna i wydobyć to, co w niej jest ukryte. W tym przypadku jest to Władysław Opolańczyk – mówi Grzegorz Michałek.



Mirosław Wiszowaty zainteresował się rzeźbą po przejściu na emeryturę. Na zdjęciu w trakcie prac nad Kazimierzem I Opolskim.

Piastowie z Raciborza jak żywi. Wszystko dzięki talentowi pięciu niezwykłych artystów

Co drzemie w drewnie? Odpowiedzi na to pytanie potrafią udzielić artyści – rzeźbiarze, którzy od czterech dni w pocie czoła pracują na Zamku Piastowskim w Raciborzu. To właśnie oni w dębowych i lipowych pniach dostrzegli dawnych władców Raciborza i Opola. Zobaczcie, jak do tego doszło i.. co z tego wyszło.

Rzeźbiarz, który dostał „strzał z nieba”

Grzegorz Michałek przyjechał do Raciborza z Wisły, gdzie prowadzi pracownię rzeźby i snycerstwa. – Można powiedzieć, że w Raciborzu rzeźbimy monumentalne rzeźby, bo to są ponad dwumetrowe formy. Ja akurat rzeźbię Władysława I Opolskiego. Tego typu rzeźbę tworzę pierwszy raz – mówi artysta i przyznaje, że odwzorowanie zbroi oraz innych elementów ubioru średniowiecznego władcy to wyzwanie.

Twórca z Wisły lubi rzeźbić duże formy. – Mam na swoim koncie 40 – 50 takich rzeźb, m.in. czterometrowego Światowida na górze Grabowej w Brennej – mówi Grzegorz Michałek.

W rozmowie z Nowinami Grzegorz Michałek wspomina, że jest pierwszym rzeźbiar-

zem w rodzinie. Choć kontakt z drewnem miał od dzieciństwa, bo jego ojciec był cieślą, zainteresowanie rzeźbą przyszło nagle. – Dostałem „strzał z nieba”, pamiętam to dokładnie – mówi artysta.

Rzeźbiarz, który był górnikiem

Droga naszego kolejnego rozmówcy do rzeźbiarstwa była długa i kręta. Mirosław Wiszowaty urodził się na Podlasiu. Później osiedlił się w Knurowie na Śląsku, gdzie pracował w kopalni. W 2000 r. przeprowadził się do Rud. Gdy przeszedł na emeryturę, nie wiedział, co robić z wolnym czasem. Wtedy odezwał się w nim rodzinny ciąg do pracy w drewnie. – Pochodzę z rodziny rzemieślników, stolarzy, także do czynienia z dętami, heblam, drewnem miałem od małego – wyjaśnia M. Wiszowaty.

Po piętnastu latach artysta doszedł już do wprawy, która pozwala mu rzeźbić na zamówienie. – Coś tam udało się zarobić na drzewo i narzędzia. Byłem na kilkudziesięciu plenerach, no i tych figur też udało się już kilkadziesiąt wykonać. Ale robię też małe figurki, płaskorzeźby. Głównie motywy religijne, ale lubię też rzeźbić zwierzęta – dodaje M. Wiszowaty.



Rzeźby pana Andrzeja Pochopnia z Kuźni Raciborskiej zamawiają klienci z całego świata, m.in. z Australii, Czech, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Trafiają one zarówno do klientów indywidualnych jak i do kościołów.



Pan Władysław rzeźbi Mieszka Otyłego. Ten książę opolsko-raciborski nie zapisał się w historii złotymi zgłoskami. Gdy przyszło do rozprawy z Mongołami pod Legnicą, Mieszko II Otyły uciekł z pola bitwy razem z hufcem opolskim, którym dowodził. Była to jedna z głównych przyczyn porażki Piastów, zakończonej śmiercią Henryka II Pobożnego.

Rzeźbiarz z fabryki obrabiarek

Andrzej Pochopień z Kuźni Raciborskiej rzeźbi księcia

Przemysława Raciborskiego, fundatora kaplicy zamkowej. – Tu jest ciekawa data – 1299 r. Wtedy nadali Raciborzowi



Artur Szoldra z Ustronia wykonał rzeźbę Mieszka I Laskonogiego. W rozmowie z artystą wspomnieliśmy, że ten Piastowicz był przez krótki czas dzielnicowym władcą Polski. – Tak, słyszałem, że przyszło mi wyrzeźbić dumę Raciborza. Szczepie powiedziałem się, że go dostałem, bo miałem cienki i długi pniak. On był wysoki, więc udało się go tu wstrzelić – mówi z uśmiechem.

magdeburgskie prawa miejskie. To było jak wejście do Europy – mówi artysta, wskazując na fragment rzeźby.

Co ciekawe, pan Andrzej posiada ścisły, techniczny umysł. Jest absolwentem studiów na wydziale mechaniczno-technologicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Wciąż pracuje na stanowisku technologa w Fabryce Obrabiarek Rafamet S.A. w Kuźni Raciborskiej. Jednak jeszcze w czasie studiów zainteresował się rzeźbiarstwem. – Takie duże rzeźby wykonuję sporadycznie. Specjalizuję się w płaskorzeźbach, w szczególności tryptykach o tematyce religijnej – mówi artysta z Kuźni Raciborskiej.

Rzeźbiarz, który jest też pilarzem

Władysław Ligocki mieszka w Bażanowicach nieopodal

Cieszyna. – Zajmuję się rzeźbieniem od około 15 lat, a tak na serio od 10 lat. Specjalizuję się w obróbce drewna piłami elektrycznymi. Biorę udział w konkursach, ale przez COVID to trochę „padło na pysk”. Być może wkrótce coś się ruszy. Dlatego trzeba się cieszyć z każdego takiego pleneru, gdzie nas widać, słysząc, rzeźby zostają no i satysfakcja sakramencka jest – mówi W. Ligocki.

Pomysłodawczynią pleneru rzeźbiarskiego jest Grażyna Wójcik, obecna dyrektorka Zamku Piastowskiego w Raciborzu. Gotowe rzeźby, po zakonserwowaniu i zaimpregnowaniu, będzie można oglądać w różnych miejscach na Zamku Piastowskim.

Wojciech Żołneczek

CO ZROBIĆ Z PŁYWALNIĄ W OBORZE?

To nie basen, to jezioro do stania

– Sezon się zbliża. Jak daleko posunięte są prace remontowe na basenie w Oborze? – tym pytaniem radny Stanisław Borowik rozpoczął dyskusję nad przyszłością letniego wypoczynku nad wodą w Raciborzu. Ta przetoczyła się na posiedzeniu komisji oświaty, a wzięli w niej udział dyrektor OSiR Paweł Król, wiceprezydent Dawid Waclawczyk i dyrektor ZSOMS Ludmiła Nowacka.

Znany raciborski, emerytowany już strażak uważa, że miejskie kąpielisko w pobliżu lasu Obora nie zasługuje na miano basenu. – Nie nazywam tego basenem tylko jeziorkiem do stania – rzucił na forum komisji Stanisław Borowik. Według niego obiekt jest aktualnie zdewastowany. Dlatego jest orędownikiem budowania nowego basenu zamiast inwestycji w łodowisko, co jest oczkiem w głowie prezydenta miasta.

– Będzie w Oborze duży basen to zyska na tym kemping. Z chęcią ktoś przyjdzie do takiego ośrodka – tłumaczył doświadczony rajca kolegom z komisji.

Według niego OSiR będzie

zarabiał tylko na dużej niecce basenowej. – Małego nie ma sensu ciągle remontować – argumentował S. Borowik. Spodziewa się wydatku rzędu 5 – 6 mln zł.

Łatanie dziur

Ambicje radnego z „Razem dla Raciborza” skonfrontował z możliwościami finansowymi OSiR dyrektor Paweł Król. – Prowadzimy inwestycje na poziomie zabezpieczonych na ten cel środków finansowych – zauważył.

Niecka basenowa w Oborze jest teraz czyszczona. – Później przykleimy folię jak co roku. To jest takie „łatanie dziur” żeby basen zafunkcjonował – dodał Król. Spodziewa się większych nakładów niż 6 mln zł aby budować nową, większą nieckę. Dyrektor zauważył, że przed podejmowaniem decyzji o inwestycjach w Oborze, trzeba wziąć pod uwagę, że do Miasta należą tereny żwirowni na Ostrogu, a to również potencjalny obszar na nowe miejskie kąpielisko.

Basen w Oborze musi być

Wiceprezydent Dawid Waclawczyk chce zastąpić „nie-

Racibórz potrzebuje dwóch centrów rekreacyjno-turystycznych, w tym tego istniejącego w Oborze. Idziemy w tym kierunku – mówił radnym Dawid Waclawczyk

rdzewką” odpadające kafelki z basenu w Oborze. Widzi tam również nowe elementy wodnych uciech dla dzieci. – Bierzemy pod uwagę kilka wersji takiej inwestycji i mówię tu o rozbudowie. W pobliżu grodu Drenów i Arboretum musimy mieć taki basen – stwierdził pierwszy zastępca prezydenta miasta.

Waclawczyk wypowiedział się w kwestii otwartego basenu przy aquaparku H₂Ostróg. – Miałem na ten temat rozmowy z szefem i basen letni przy Zamkowej nie musi być częścią aquaparku. Mogą to być dwa niezależne obiegi i jakaś szatnia z boksami, z wypoczynkiem na trawie – snuł plany „wice”. Podkreślił, że decyzji o wartości kilku milionów nie podejmuje się w trak-



Paweł Król dyrektor OSiR musiał przełknąć gorzką pigułkę podaną przez radnego Stanisława Borowika. Ten uważa, że ośrodek nie ma basenu, a „jezioro do stania”.

cie roku budżetowego. Trzeba taką inwestycję zaplanować wśród wydatków na 2022 rok.

Wykopać, pogłębić, wysypać

Głos zabrała też Magdalena Kusy, radna z Obory, która pierwsza zaalarmowała władze, że kąpielisko pod lasem się sypie. – Forma łatania odbywa się już za długo. Jednak tę modernizację trzeba przełożyć, choć nie przeciągać decyzji przez kolejne sezony – zaznaczyła radna z tzw. prezydenckiego klubu.



Pomysł racjonalizatorski wysunęła Justyna Henek-Wypior z „Razem”. Zaproponowała utworzenie dodatkowej plaży w Oborze, a skupienie wydatków na rozbudowie H₂Ostróg o letnią, otwartą część. – Wykopać, pogłębić, wysypać piaskiem i powstanie mała plaża – mówiła markowiczanka.

Dwie wizje pływalni

Ludmiła Nowacka z „Łączy nas Racibórz” pamięta z pracy w magistracie koncepcję inwestycji na Zamkowej. –

Zewnętrzna część miała mieć funkcję SPA, ze służą i połączeniem z wnętrzem aquaparku – przypomniała. Dyrektor ZSOMS mówił też o koncepcji budowy w Oborze basenu 50-metrowego. – Środowisko pływackie go chciało, ale nie było pieniędzy w budżecie – dodała.

Według niej są w ministerstwie sportu środki, z których można dofinansować taką inwestycję. Taki obiekt przyciągałby nie tylko mieszkańców, ale i wyczynowych sportowców. Z praktyki zawodowej wie, że trudno o dostęp do takich obiektów i pływacy jeżdżą po całej Polsce by trenować na otwartej pięćdziesiątce. – Trzeba sobie zadać pytanie czy chcemy obiektu rekreacyjno-zabawowego czy też chcemy zarabiać na takim obiekcie. Wtedy można stworzyć basen wielofunkcyjny – podsumowała dyskusję L. Nowacka.

Rozmowy na temat budowy nowego basenu w Raciborzu mają być kontynuowane wcześniej jesienią. D. Waclawczyk przypomniał, że jego szef zadeklarował przygotowanie koncepcji rozbudowy H₂Ostróg o część otwartą. (m.aw)

Leśna Strefa Malucha w Raciborzu. Z dziećmi możesz bawić się na łonie natury

Dzieci odczuwają deficyt natury. Budujemy dla nich w Raciborzu Leśny Kącik Malucha – mówi Nowinom Marta Szewczyk-Pindyk. Rozmawialiśmy z nią „na żywo” w wirtualnym Studio Nowiny (materiał wideo dostępny na naszym FB i YouTube).

Gry wyobrażeniowe, ścieżka sensoryczna czy tunel z wierzb energetycznych to niektóre z atrakcji, jakie oferuje Leśny

Kącik Malucha. Powstaje w Arboretum Bramy Morawskiej, w lesie Obora w Raciborzu. Nad powstaniem kącika pracują wolontariusze – młodzi rodzice. Przedsięwzięcie dofinansował raciborski urząd miasta, w ramach Inicjatywy Lokalnej. Magistrat płaci w niej za materiały użyte do budowy, a mieszkańcy – jako wkład własny – wykonują prace na miejscu.

Leśny Kącik Malucha powstaje obok minizoo. – Dedykujemy go wszystkim. Wstęp jest i będzie bez opłat. Mamy już ogrodzenie, wisi pajęczyna i stoi domek. Pracujemy jeszcze nad ścieżką sensoryczną – wylicza Marta Szewczyk-Pindyk, raciborzanka, która zgłosiła projekt Kącika do realizacji z dofinansowaniem magistratu. Zawodowo zajmuje się pracą pedagogiczną, kontakt z maluchami to jej nie tylko profesjonalna codzienność.

– To, co już widać w naszym kąciku to efekt wzmożonej, nieraz ciężkiej pracy, ale chęć do niej jest ogromna, za co wszystkim pomagającym jestem ogromnie wdzięczna – podkreśla pani Marta.

Jaką wartość niesie ze sobą powstanie takiej strefy w lesie Obora? – Można tam poprobać, podoświadczać, podotykać, a to dzieci lubią

najbardziej. One chcą eksperymentować, sprawdzać. Zależy mi by dać im jak najwięcej możliwości doświadczeń sensorycznych – tłumaczy nasza rozmówczyni w Studio Nowiny.

Jak zaznacza Marta Szewczyk-Pindyk brak kontaktu z naturą może być przyczyną różnych zaburzeń w rozwoju dziecka, a także objawów depresji.

– Naturalny plac zabaw wyzwala w dziecku kreatywność. Na tradycyjnym, plastikowym placu zabaw dzieci uczy się pasywności, mają podporządkować się czyjejś wizji zabawy. Na naturalnym placu jest nieskrępowana możliwość działania, dzieci angażują się w zabawę – mówi Nowinom raciborzanka.

Budowa Leśnego Kącika Malucha wpisuje się w pomysł dyrektora Elżbiety Skrzymowskiej, która chce tak



Marta Szewczyk-Pindyk z Julią Anną Parzonką – obie budują Leśny Kącik Malucha

zagoszparować Arboretum, aby przyciągało jak najwięcej odwiedzających. – Żeby ludzie na nowo zdomawiali się w lesie, odkrywali wartość w bliskim kontakcie z naturą – podkreśla Marta Szewczyk-Pindyk.

Kącik ma powstać do końca tego roku, ale w oparciu o zapal z jakim budują go rodzice, można spodziewać się szybszego zakończenia projektu. – Może powstanie cały do końca wakacji. Byłoby świetnie –

uśmiecha się pani Marta. Ma w zanadrzu wiele pomysłów jak może być wykorzystywany Leśny Kącik Malucha. Obiecuje, że będzie się nimi dzieliła na swoim facebooku.

Przy okazji M. Szewczyk-Pindyk przypomina, że w lesie trzeba być eleganckim i zachowywać się w sposób kulturalny. – Bo to my jesteśmy tam gośćmi i tego trzeba użyć dzieci – słyszymy na koniec rozmowy w Studio Nowiny.

(ma.w)



Pajęczyna jest jednym z elementów zabawowych w nowym miejscu zabaw w Arboretum

ekonowiny powiatu raciborskiego

Chcesz zbierać deszczówkę? Ostatnia szansa na dofinansowanie

Jeszcze tylko do 10 czerwca będzie można składać elektroniczne wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach drugiego, kończącego się już naboru w programie „Moja Woda”.

Do dofinansowania w programie „Moja woda” kwalifikuje się zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Dofinansowany może być również zakup urządzeń zbierających wodę i przesyłających ją do zbiornika oraz sam zbiornik i instalacje, które rozprowadzają zgromadzoną wodę po działce. Wnioski należy składać przed zakończeniem realizacji przedsięwzięcia. Minimalna kwalifi-

kowana kwota inwestycji to 2 tysiące zł. Minimalna, sumaryczna pojemność zbiornika/zbiorników to 2 metry sześciennie (jeśli będzie on przedmiotem wniosku). Okres trwałości przedsięwzięcia wynosi 3 lata od daty jego zakończenia.

Warto pamiętać, że po złożeniu wniosku poprzez Portal Beneficjenta Wnioskodawca zobowiązany jest również do wydrukowania wniosku z Portalu Beneficjenta i dostarczenia podpisanego wniosku w postaci papierowej wraz z załącznikami (z wymaganymi podpisami) do WFOŚiGW lub za pośrednictwem Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Wnioski w wersji papierowej Fundusz będzie przyjmować do 12 lipca 2021 r. Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie internetowej: nfosigw.gov.pl/moja-woda/ (ogólne zasady programu). (eco)

WEŹ 5000 ZŁ DOTACJI Z PROGRAMU „MOJA WODA”

Start naboru: 22 marca 2021 r.

Instalacje do zbierania wód opadowych z dachów, chodników, podjazdów (np. łapacze, wpusty, odwodnienie liniowe, przewody odprowadzające wody opadowe bez drenażu)

Instalacje umożliwiające zagospodarowanie wody opadowej i roztopowej (np. pompy, filtry, przewody, zraszacze, sterowniki, centrale dystrybucji wody)

Instalacje do retencjonowania i wykorzystania tych wód

Zielone dachy – warstwa drenażowa (bez kosztów nasadzeń)

Rozszczelnienie powierzchni nieprzepuszczalnych, studnie chłonne, drenaż, ogrody deszczowe (bez kosztów nasadzeń)

Szczegóły naboru

Na stronach internetowych wojewódzkiego Funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej

Zbiorniki podziemne i nadziemne (minimum 2m³)

Fundusz pomoże młodym strażakom

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął realizację pilotażowego Programu dofinansowania Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa śląskiego. Środki mają być przeznaczone na zakup i wyposażenie młodych strażaków ochotników w odzież ochronną, sprzęt ratowniczo-gaśniczy i ćwiczebny.

Wnioskodawcy mogą uzyskać dofinansowanie w formie dotacji sięgające 80 proc. kosztów kwalifikacyjnych. Na program Fundusz przeznaczy

łącznie 200 tys. zł.

– Od lat dofinansowujemy straż pożarną w naszym regionie, zarówno zawodowców jak i ochotników. Teraz chcemy też doposażyć młodych ochotników. Docierały do nas informacje, że brakuje środków na zakup odzieży ochronnej, sprzętu ratowniczo-gaśniczego i ćwiczebnego. I to właśnie dofinansujemy. Na razie jest to Program pilotażowy, ale jeśli zapotrzebowanie okaże się duże, będziemy go kontynuowali – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Na zakup sprzętu ćwiczebnego, bojowego i umundu-

rowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach będzie można uzyskać do 15 tys. zł, nie więcej niż 80 proc. kosztów kwalifikowanych. Beneficjentami są Gminy i Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa śląskiego, które uzyskały pozytywną opinię co do zakresu rzeczowego i ilościowego powiatowych i miejskich PSP oraz posiadają Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

Wnioski można składać do 11 czerwca 2021 roku lub do wyczerpania alokacji środków.

(eco)



– Od lat dofinansowujemy straż pożarną w naszym regionie, zarówno zawodowców jak i ochotników – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach

FOT. MIROSLAW CICHY



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Marcin Kunicki przejmie we wrześniu szkołę sportową. Ludmiła Nowacka odchodzi po pięciu latach

Zarząd Województwa Śląskiego przeprowadził konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego. Kandydaci do prowadzenia placówki od 1 września 2021 roku zaprezentowali się 13 maja. Wśród ubiegających się o fotel szefa popularnej „Ósemki” byli raciborzanie, pracownicy naukowcy PWSZ – obecna dyrektorka szkoły dr Ludmiła Nowacka i dr Marcin Kunicki. Z naszych informacji wynika, że to Kunicki obejmie placówkę z nowym rokiem szkolnym.

Kunicki to były dyrektor instytutu kultury fizycznej i zdrowia w raciborskiej uczelni. Utracił tę funkcję wraz z nastaniem rządów nowego rektora dr Pawła Strózik. Spędził w PWSZ długie lata, kontynuując tam tradycje rodzinne – jednym z filarów Studium Nauczycielskiego był jego śp. ojciec Mieczysław. Doktor Kunicki to również

utytułowany trener pływania, opiekun m.in. olimpijczyka Michała Rokickiego, młodzieżowej medalistki mistrzostw Europy Katarzyny Dembniak czy odnoszącej liczne sukcesy na krajowych i zagranicznych basenach Agnieszki Ostrowskiej.

Powołana za rządów Platformy

Dr Ludmiła Nowacka kieruje szkołą sportową od pięciu lat. Przejęła placówkę po Ewie Lewandowskiej (obecna etatowa członkini zarządu powiatu raciborskiego) w 2016 roku. Nowacka jest doświadczonym samorządowcem. Przez ponad dwie kadencje była wiceprezydentem Raciborza za rządów Mirosława Lenka. Obecnie piastuje mandat radnej miejskiej. Startowała w wyborach prezydenckich w 2018 roku, jako liderka komitetu „Łączy nas Racibórz”. ZSOMS objęła jeszcze za rządów Platformy Obywatelskiej w samorządzie województwa. Kiedy do wła-



Marcin Kunicki i Ludmiła Nowacka – dwójka doktorów z PWSZ zmierzyło się w rywalizacji o fotel dyrektora ZSOMS. Wygrał trener pływaków, który ma kierować szkołą sportową następną 5 lat.

dzy w Katowicach doszła Zjednoczona Prawica, jej notowania osłabły, a ówczesny wicemarszałek – raciborzanin Michał Woś zgłosił w prokuraturze podejrzenie o nieprawidłowościach przy budowie hali namiotowej funkcjonującej przy szkole sportowej (hala została wybudowana, gdy dyrektorem szkoły był Arkadiusz Tylka).

Czekali na decyzję marszałka

Kto z tej pary raciborzan wygrał marszałkowski konkurs? Kandydaci nabrali wody w usta. Oboje odsyłali nas do zarządu województwa. Twierdzili, że dopiero po oficjalnym ogłoszeniu wyników konkursu, będzie można mówić o tym, kto pokieruje ZSOMS

przez kolejne lata. We wtorek 18 maja zwróciliśmy się ze stosownym zapytaniem do rzeczniczki prasowego Sławomira Gruszki z urzędu marszałkowskiego. Ten próbował ustalić te dane, ale ostatecznie nie podał ich Nowinom. Zarząd województwa na posiedzeniu z 19 maja zatwierdził m.in. konkurs na dyrektora ZSOMS, ogłoszony w pakiecie z naborami na szefów innych placówek marszałkowskich – łącznie przeprowadzono 5 kwalifikacji.

Nadzieja czy tragedia?

W kulisach szybko rozniosło się, że wygrał Marcin Kunicki. Miał na konkursie dobrze wypaść (choć pojawiły się też opinie, że nie tak dobrze jak konkurentka) i werdykt 15-osobowej komisji był z wyraźnym wskazaniem na niego. Nasz informator, który prosił o niepodawanie nazwiska, uważa, że Kunicki jako człowiek ze środowiska sportu wyczynowego dobrze

czuje szkołę sportową i „ogarnie jej problemy”. Są w ZSOMS pracownicy, którzy traktują go z nadzieją na dobre zmiany w placówce. Osoby, które sprzyjają obecnej pani dyrektorki, mówią, że taki wynik konkursu „jest tragedią”, bo Ludmiła Nowacka to doświadczony dyrektor, dobrze zarządzający placówkami, które jej powierzano (przed ZSOMS była to miejska szkoła z Ostroga). Środowisko pedagogiczne, rodzice i część związkowców liczyła, że dr Nowacka zostanie się na fotelu dyrektorskim.

Obecnej dyrektorki ZSOMS nie było na weekendowych (15 i 16 maja) Mistrzostwach Polski Szkół Sportowych w pływaniu, co odebrano jako gest symboliczny, bo to najważniejsza dla ZSOMS impreza w roku, a w rzeczywistości pandemicznej – szczególnie ważne wydarzenie. Kunickiego można tam było spotkać, ale przyszedł prywatnie, bo na basenie rywalizował jego syn.

(ma.w)

Skąd się biorą mistrzowie? Radni Raciborza poznali odpowiedź wizytując ZSOMS



Beata Maruszczuk jest absolwentką „Ósemki”. Teraz studiuje w USA. W Raciborzu spotkała się z Joanną Modrzejewską z rady rodziców



Zwiedzający placówkę radny Michał Kuliga zainteresował się sprzętem do uprawiania gimnastyki artystycznej



Tężnia przy ZSOMS to autorski pomysł dyrektorki Nowackiej. Służy szkole i mieszkańcom.

Dr Ludmiła Nowacka jako dyrektorka Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego oprowadziła członków komisji oświaty po obiektach szkolnych. Wizytę zaplanowano przed miesiącem. Członkini komisji i szefowa szkoły chciała uświadomić radę, jakim potencjałem dysponuje popularna „Ósemka”. – To nie tylko placówka oświatowa, ale kampus z bogatą ofertą sportową i edukacyjną – mówiła pokazując m.in. sale dydaktyczne, halę namiotową i basen.

Wizyta z 19 maja zaczęła się przy nowej tężni, która stanęła przy szkole, sfinansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego. Jest chętnie odwiedzana przez mieszkańców, w trak-

cie spotkania radnych odpoczywało przy niej kilka osób. Obok tężni ma się niedługo pojawić nowy plac zabaw, który sfinansowany zostanie także z Budżetu Obywatelskiego, tym razem Miasta Racibórz.

Niesmak w radzie rodziców

Oprowadzającej radnych dyrektorkę dr Ludmilę Nowacką towarzyszyła Joanna Modrzejewska, matka miejscowej pływaczki Magdaleny, która zdobywa medale na krajowych imprezach i w tym roku zdaje maturę. Modrzejewska działała przez ostatnie lata w radzie rodziców szkoły. Żałuje, że dr Nowacka nie wygrała konkursu na kolejną dyrektorską kadencję. Brała udział w obradach komisji konkursowej w Katowicach.

Jej zdaniem konkurent – dr Marcin Kunicki zaprezentował się tam słabiej niż obecna dyrektorka. Nie kryła zaskoczenia werdyktem komisji konkursowej, bo uważa, że L. Nowacka ma się czym pochwalić jako zarządzająca zespołem szkół od 2016 roku i to ona powinna kontynuować pracę w kampusie przy ul. Kozielskiej. Przypomniano, że otrzymała ostatnio nagrodę marszałka i uzyskała ocenę wyróżniającą – najwyższą możliwą za swoją pracę. Z tego co usłyszeliśmy w szkole, grono pedagogiczne też chciało nadal pracować z obecną szefową. Sama dyrektorka nie chciała komentować sytuacji z planowanymi zmianami w dyrekcji placówki. – To decyduje organu prowadzącego – ucieła dyplomatycznie.

Nie wolno marnować talentów

Oprowadzając członków komisji L. Nowacka, wskazywała, że warto, aby zapoczątkowane przez nią zmiany w szkole były kontynuowane. Pokazała m.in. odnowione sale dydaktyczne do nauki metodą montesori; zaprojektowaną przez nią stołówkę szkolną przy internacie, a także obiekty sportowe – halę namiotową, bieżnię lekkoatletyczną i krytą pływalnię. Według L. Nowackiej potrzebna jest współpraca samorządu miejskiego z ZSOMS, gdzie powinni trafić szybko selekcjonowani uczniowie o predyspozycjach do uprawiania sportu. W miejskim systemie pływacy w najstarszych klasach mają mniej godzin treningowych, w ZSOMS jest to z kolei priorytet.

Kierunek amerykański

W trakcie spotkania na terenie szkoły pojawiła się absolwentka ZSOMS sprzed dwóch lat – Beata Maruszczuk. Kontynuuje edukację – jak wielu uczniów tej szkoły – w USA, gdzie nadal pływa wyczynowo. Przyjechała do Polski w odwiedziny i serdecznie wyściłała się z Nowacką i Modrzejewską. – Tesknienie za czasami szkolnymi. W ZSOMS warto było się uczyć, dzięki temu mogłam wyjechać za ocean. W USA nie można nawet schabowego posmakować, ale z drugiej strony to świetne miejsce zabaw – śmiała się w rozmowie ze swoimi znajomymi z „Ósemki”.

Wielka modernizacja

Dr Ludmiła Nowacka poinformowała radnych, że hala

namiotowa budująca od lat wiele kontrowersji w związku z funkcjonowaniem (kłopoty z zadaniem czy wadliwie wykonane wiraże) przejdzie wkrótce modernizację. Pięniądze pozyskano z Funduszy Norweskich. Ogółem prace w hali pochłoną 14 mln zł. Robotom budowlanym towarzyszyć będzie zestaw tzw. miękkich przedsięwzięć (eventy, warsztaty, szkolenia) zaprojektowany w całości w ZSOMS.

Przewodnicząca komisji oświaty Zuzanna Tomaszewska na zakończenie wizyty zapowiedziała, że zwróci się do naczelnika wydziału edukacji Krzysztofa Żychskiego, by ten przygotował radnym analizę możliwości współpracy szkół miejskich z ZSOMS.

(ma.w)

I LIGA
(PZPN)

XXXI kolejka (21/23.05.2021)		
Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie	3:0	(1:0)
GKS Tychy – Termalica Nieciecza	0:2	(0:1)
Odra Opole – Miedź Legnica	2:1	(0:0)
ŁKS Łódź – Górnik Łęczna	3:1	(0:0)
GKS Bełchatów – Radomiak Radom	0:1	(0:0)
Stomil Olsztyn – Puszcza Niepolomice	2:1	(1:0)
Arka Gdynia – Widzew Łódź	0:0	
Resovia Rzeszów – Korona Kielce	1:1	(0:0)
Sanedcja Nowy Sącz – Chrobry Głogów	1:1	(0:1)

Zaległe mecze XXV, XXVI i XXVIII kolejki (19.05.2021)

Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów	0:0
Puszcza Niepolomice – Miedź Legnica	0:1 (0:0)
Arka Gdynia – Sanedcja Nowy Sącz	3:0 (1:0)

TABELA			
1. Termalica Nieciecza	31	64	54:24
2. Radomiak Radom	31	59	42:19
3. Arka Gdynia	31	56	45:27
4. GKS Tychy	31	56	41:25
5. ŁKS Łódź	31	54	55:35
6. Górnik Łęczna	31	49	42:29
7. Miedź Legnica	31	46	44:34
8. Odra Opole	31	46	32:34
9. Chrobry Głogów	31	44	34:40
10. Widzew Łódź	31	42	27:32
11. Sanedcja Nowy Sącz	31	41	39:45
12. Korona Kielce	31	39	27:40
13. Puszcza Niepolomice	31	34	29:30
14. Stomil Olsztyn	31	32	29:46
15. Resovia Rzeszów	31	29	24:40
16. GKS Jastrzębie	31	28	26:46
17. Zagłębie Sosnowiec	31	26	30:41
18. GKS Bełchatów	31	20	23:47

XXII kolejka (28/30.05.2021)

Widzew Łódź – GKS Tychy (pt 17:40), Miedź Legnica – ŁKS Łódź (sb 12:40), Chrobry Głogów – GKS Bełchatów (sb 16:00), GKS Jastrzębie – Sanedcja Nowy Sącz (sb 17:00), Korona Kielce – Arka Gdynia (sb 17:00), Radomiak Radom – Resovia Rzeszów (sb 19:10), Odra Opole – Termalica Nieciecza (nd 12:40), Górnik Łęczna – Stomil Olsztyn (nd 17:00), Puszcza Niepolomice – Zagłębie Sosnowiec (nd 19:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXV kolejka (22/23.05.2021)		
Mszana – Radlin	2:1	(0:1)
Rydułtowy – Ochojec	4:5	(1:3)
Jankowice – Baranowice	2:1	(1:1)
Wilchwy – Szczekowice	1:0	(0:0)
Orzepowice – Kleszczów	3:0	(2:0)
Niewiadom – Boguszowice	4:0	(2:0)
Grabownia-Golejów – Bełk II	2:2	(1:1)
Żory – Jejkowice	0:3	(0:2)
<i>Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Lesczowice – Żory 0:0, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.</i>		

TABELA			
1. Jejkowice	22	54	81:22
2. Rydułtowy	22	49	62:26
3. Mszana	22	42	57:25
4. Bełk II	22	41	55:42
5. Radlin	22	39	46:27
6. Ochojec	22	38	62:35
7. Jankowice	22	35	60:58
8. Żory	22	35	42:44
9. Boguszowice	22	31	63:60
10. Baranowice	22	31	37:38
11. Orzepowice	22	27	51:66
12. Niewiadom	22	26	58:59
13. Grabownia-Golejów	22	22	43:73
14. Kleszczów	22	13	25:59
15. Szczekowice	22	13	27:84
16. Wilchwy	22	9	23:74

XXVI kolejka (29/30.05.2021)

Boguszowice – Żory (sb 15:00), Radlin – Rydułtowy (sb 17:00), Orzepowice – Jejkowice (sb 17:00), Szczekowice – Mszana (sb 17:00), Kleszczów – Grabownia-Golejów (sb 17:00), Ochojec – Jankowice (nd 17:00), Bełk II – Wilchwy (nd 17:00), Baranowice – Niewiadom (nd 17:00).

PUCHAR POLSKI
(ŚLĄSKI ZPN)

Mecze ćwierćfinałowe (19.05.2021)		
ROW Rybnik – Pniówek Pawłowice	1:1	(0:1)
<i>rzuty karne 2:4</i>		
MKS Myszków – Orzeł Łękawica	6:1	(4:1)
Unia Kalety – Rekord Bielsko-Biała	1:5	(1:2)
Unia Dąbrowa Górnicza – Gór. Zabrze II	1:3	(0:0)

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXII kolejka (22.05.2021)		
ROW Rybnik – Warta Gorzów Wlk.	0:1	(0:0)
Foto Higiena Gać – Pniówek Pawłowice	1:1	(1:0)
Stal Brzeg – Ruch Chorzów	1:3	(0:2)
Polonia Nysa – MKS Kluczbork	1:3	(0:3)
Polonia Bytom – Zagłębie Lubin II	1:0	(1:0)
Rekord Bielsko-Biała – Piast Żmigród	2:0	(2:0)
Lechia Zielona Góra – Ślęza Wrocław	1:3	(1:0)
Miedź Legnica II – LKS Goczałkowice	3:0	(1:0)
Gw. Tarnowskie Góry – Górnik Zabrze II	1:5	(1:0)
Polonia-Stal Świdnica – pauza		

TABELA			
1. Ruch Chorzów	31	83	83:24
2. Polonia Bytom	30	68	67:33
3. Ślęza Wrocław	31	67	79:30
4. Pniówek Pawłowice	30	60	55:34
5. Zagłębie Lubin II	31	47	57:37
6. Rekord Bielsko-Biała	30	46	56:41
7. Stal Brzeg	30	42	55:45
8. LKS Goczałkowice	30	42	49:47
9. Lechia Zielona Góra	30	42	41:44
10. Górnik Zabrze II	30	40	53:49
11. MKS Kluczbork	31	37	48:64
12. Gwarek Tarnowskie Góry	30	36	47:63
13. Warta Gorzów Wlk.	31	35	33:46
14. Miedź Legnica II	30	34	39:50
15. Piast Żmigród	31	29	44:54
16. ROW Rybnik	30	28	36:57
17. Foto Higiena Gać	30	27	41:72
18. Polonia Nysa	30	21	33:69
19. Polonia-Stal Świdnica	30	17	35:92

XXXIII kolejka (26.05.2021)

Polonia-Stal Świdnica – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 16:00), MKS Kluczbork – ROW Rybnik (śr 17:00), Zagłębie Lubin II – Lechia Zielona Góra (śr 17:00), Warta Gorzów Wielkopolski – Stal Brzeg (śr 17:00), LKS Goczałkowice – Pniówek Pawłowice (śr 18:00), Górnik Zabrze II – Miedź Legnica II (śr 18:00), Polonia Bytom – Foto Higiena Byskawica Gać (śr 18:00), Ślęza Wrocław – Rekord Bielsko-Biała (śr 18:00), Piast Żmigród – Polonia Nysa (śr 18:00), Ruch Chorzów – pauza.

XXXIV kolejka (29.05.2021)

Pniówek Pawłowice – Górnik Zabrze II (sb 15:00), ROW Rybnik – Piast Żmigród (sb 17:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Ruch Chorzów (sb 17:00), Foto Higiena Byskawica Gać – LKS Goczałkowice (sb 17:00), Stal Brzeg – MKS Kluczbork (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – Polonia Bytom (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin II (sb 17:00), Polonia Nysa – Ślęza Wrocław (sb 17:00), Miedź Legnica II – Polonia-Stal Świdnica (sb 17:00), Warta Gorzów Wielkopolski – pauza.

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)		
Pietraszyn – Pstrążna	5:0	(1:0)
Pszów – Czyżowice II	1:1	(0:0)
Bełżnica – Krzyżkowice	2:1	(1:1)
Grzegorzowice – Zabełków	7:1	(2:1)
Zawada – Lyski	1:2	(1:0)
Gamów – Górki Śląskie	4:3	(2:2)
Adamowice – Gorzyce II	2:1	(1:0)
Rzuchów – Owsiszczce	0:4	(0:2)
Markowice – pauza		

XX zaległa kolejka (19.05.2021)		
Lyski – Zabełków	7:3	(3:1)
Pszów – Markowice	3:1	(1:1)
Zawada – Pietraszyn	2:4	(1:3)
Gamów – Adamowice	4:1	(3:1)
Owsiszczce – Gorzyce II	5:4	(3:3)
Czyżowice II – Pstrążna	9:3	(7:0)
Górki Śląskie – Krzyżkowice	2:0	(1:0)
Rzuchów – Grzegorzowice	1:15	(0:7)
Bełżnica – pauza		

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała przerwany mecz: Pstrążna – Grzegorzowice, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA			
1. Grzegorzowice	23	61	110:25
2. Bełżnica	23	56	89:42
3. Lyski	23	47	92:35
4. Pietraszyn	23	47	72:43
5. Owsiszczce	24	47	66:43
6. Górki Śląskie	24	37	60:48
7. Markowice	23	37	46:47
8. Krzyżkowice	23	35	70:40
9. Adamowice	24	35	54:61
10. Gamów	23	31	50:61
11. Gorzyce II	24	29	65:63
12. Pszów	24	25	53:59
13. Czyżowice II	23	23	53:93
14. Pstrążna	24	23	53:93
15. Zabełków	24	22	52:68
16. Zawada	24	22	35:65
17. Rzuchów	24	3	18:162

XXIX kolejka (29/30.05.2021)

Lyski – Rzuchów (sb 16:00), Owsiszczce – Gamów (sb 17:00), Górki Śląskie – Bełżnica (sb 17:00), Krzyżkowice – Adamowice (sb 17:00), Zabełków – Pietraszyn (sb 17:00), Pstrążna – Markowice (sb 17:00), Gorzyce II – Grzegorzowice (nd 11:00), Czyżowice II – Zawada (nd 17:00), Pszów – pauza.

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)		
Unia Turza Śląska – Czaniec	3:2	(1:1)
Decor Bełk – Radziechowy-Wieprz	1:0	(0:0)
Stal Brzeg – Ruch Chorzów	1:3	(1:1)
Odra Wodzisław Śląski – Kuźnia Ustroń	1:2	(1:1)
Drzewiarz Jasienica – Unia Książenice	0:2	(0:2)
Spójnia Landek – Iskra Pszczyna	2:1	(0:0)
Jedność Przyszowice – Orzeł Łękawica	0:0	
Rozwój K-ce – Czechowice-Dziedzice	1:0	(0:0)
Tychy II – Podbeskidzie Bielsko-Biała II	3:0	(2:0)

TABELA			
1. Odra Wodzisław Śląski	27	64	77:35
2. Spójnia Landek	26	53	69:27
3. Unia Książenice	27	51	48:41
4. Decor Bełk	27	48	51:38
5. Tychy II	27	46	72:45
6. Unia Turza Śląska	27	45	58:45
7. Rozwój Katowice	27	41	49:36
8. Kuźnia Ustroń	27	40	46:52
9. Drzewiarz Jasienica	26	38	35:41
10. Czaniec	27	35	39:53
11. Czechowice-Dziedzice	27	34	42:41
12. Podbeskidzie B-B II	27	33	55:49
13. Orzeł Łękawica	27	28	36:48
14. Jedność Przyszowice	27	27	27:54
15. Radziechowy-Wieprz	27	23	27:53
16. Iskra Pszczyna	27	11	27:86
17. Odra Centrum Wodzisław	*16	18	29:43

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XXIX kolejka (26.05.2021)

Odra Wodzisław Śląski – Orzeł Łękawica (śr 18:00), Unia Turza Śląska – Iskra Pszczyna (śr 18:00), Decor Bełk – Czaniec (śr 18:00), Czechowice-Dziedzice – Unia Książenice (śr 18:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Rozwój Katowice (śr 18:00), Kuźnia Ustroń – Spójnia Landek (śr 18:00), Drzewiarz Jasienica – Tychy II (śr 18:00), Radziechowy-Wieprz – Jedność Przyszowice (śr 18:00).

XXX kolejka (29/30.05.2021)

Drzewiarz Jasienica – Czechowice-Dziedzice (sb 13:00), Spójnia Landek – Radziechowy-Wieprz (sb 15:00), Unia Książenice – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00), Czaniec – Odra Wodzisław Śląski (sb 17:00), Orzeł Łękawica – Unia Turza Śląska (sb 17:00), Kuźnia Ustroń – Decor Bełk (sb 17:00), Iskra Pszczyna – Jedność Przyszowice (sb 17:00), Tychy II – Rozwój Katowice (nd 12:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XIX kolejka (22/23.05.2021)		
Rowień – Kokoszyce	1:2	(0:1)
Stanowice – Czuchów	4:2	(2:1)
Krostoszowice – Szczerbice	2:4	(1:1)
Dębieńsko – Gólkowice	1:1	(0:0)
Kamień – Gotartowice	1:10	(1:5)
Odra Wodzisław Śląski II* – Godów	0:3	(wo)

TABELA			
1. Stanowice	16	43	69:14
2. Kokoszyce	16	37	44:33
3. Gotartowice	16	30	43:21
4. Szczerbice	16	29	52:25
5. Gólkowice	16	29	30:24
6. Krostoszowice	16	23	34:29
7. Rowień	16	16	35:45
8. Godów	16	15	35:53
9. Czuchów	16	13	36:51
10. Dębieńsko	16	9	21:64
11. Kamień	16	3	10:58
12. Odra Wodzisław Śl. II*	16	25	48:40

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XX kolejka (29/30.05.2021)

Czuchów – Kamień (sb 17:00), Gólkowice – Stanowice (sb 17:00), Kokoszyce – Dębieńsko (nd 17:00), Godów – Rowień (nd 17:00), Gotartowice – Krostoszowice (nd 17:00), Szczerbice – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (23.05.2021)		
Gmina Lubomia – Ocice Racibórz	9:2	(4:1)
Rudy – Studzienna	0:15	(0:5)
Krzanowice – Borucin	12:0	(7:0)
Rogów – pauza		

TABELA			
1. Gmina Lubomia	7	15	47:15
2. Krzanowice	6	15	46:15
3. Rogów	5	13	31:8
4. Studzienna	6	13	31:10
5. Ocice Racibórz	6	6	11:35
6. Rudy	6	0	5:46
7. Borucin	6	0	8:50

IX kolejka (26.05.2021)

Rogów – Krzanowice (śr 18:00), Borucin – Rudy (śr 18:00), Studzienna – Ocice Racibórz (śr 18:00), Gmina Lubomia – pauza.

X kolejka (30.05.2021)

Gmina Lubomia – Studzienna (nd 11:00), Ocice Racibórz – Borucin (nd 11:00), Rudy – Rogów (nd 11:00), Krzanowice – pauza.

KLASA OKRĘGOWA
GRUPA MISTRZOWSKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IX kolejka (22/23.05.2021)		
Krzyżanowice – Czarni Gorzyce	2:5	(1:3)
Plomień Polomia – Unia Racibórz	1:2	(0:2)
Pierwszy Chwałowice – Gran. Ruptawa	2:1	(2:0)
Tworków – Forteca Świerklany	5:2	(1:0)

TABELA			
1. Czarni Gorzyce	6	16	22:3
2. Tworków	6	10	15:9
3. Granica Ruptawa	6	10	12:13
4. Krzyżanowice	6	9	19:13
5. Forteca Świerklany	6	9	11:13
6. Pierwszy Chwałowice	6	7	5:16
7. Unia Racibórz	6	6	3:16
8. Plomień Polomia	6	2	5:9

X kolejka (29/30.05.2021)

Granica Ruptawa – Tworków (sb 17:00), Czarni Gorzyce – Plomień Polomia (sb 17:00), Unia Racibórz – Pierwszy Chwałowice (sb 17:00), Forteca Świerklany – Krzyżanowice (nd 17:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

XVIII kolejka (22/23.05.2021)		
Bojanów – Rogów II	1:5	(1:4)
Cyprzanów – Buków	4:3	(1:2)
Tworów II – Wojnowice	2:3	(1:3)
Olza – Krzanowice II	1:4	(1:1)
Brzezie II – Owsiszcze II	2:0	(1:0)
Turza Śląska II – Bolesław	3:0	(2:0)

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Kierownik autobusu potrącił robotnika wracającego z pracy w Raciborzu do domu w Pawłowie

Nieszczęśliwy wypadek drogowy, plany budowy wieży upamiętniającej „Żelaznego Kanclerza”, kara dla sprawców „strzelaniny dynamitowej” - to tylko część tematów opisanych na łamach Nowin w maju 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie.

Wojciech Żołneczek

RACIBÓRZ • 25 maja 1911 r.

Oszust podszywa się pod nadleśniczego

Racibórz. Przed kilku dniami zjawił się w jednym z tutejszych hoteli pewien oszust, który, wydając się za nadleśniczego, naciągnął kelnera na 30 marek, a i ceny za przenocowanie w hotelu nie zapłacił. Już przedtem bawił w Rybniku, gdzie także dopuścił się oszustwa. Czytelników naszych ostrzegamy przed tym oszustem.

Wieża Bismarkowa

Pisaliśmy swego czasu, iż hurapatryoci raciborscy chcą w Brzeziu wznieść wieżę na cześć Bismarka*. Z przyjemnością stwierdzamy, iż nawet tutejsza centrówka** „Ober-schl. Volksztg.” oświadczyła się przeciwko temu projektowi. szkoda tylko, że nie doniosła, iż właściciel handlu win p. Przyszkowski, który jest dostawcą win dla wielu księży, pozwolił się wybrać do wydziału, zbierającego składki na pomnik największego wroga katolików.

Szkoła dla katolików

Rybnik. Od czasu, gdy tutejsze progimnazjum zostało zamienione na gimnazjum

pełne, zaczęto się także zastanawiać nad potrzebą budowania konwiktu dla katolickich uczniów pozamiejscowych a mniej majątnych. Wielu bogatszych obywateli urządziło składkę tak znaczną, że można już myśleć o rozpoczęciu budowy.

* Mowa o księciu Ottonie von Bismarcku - współtwórcy potęgi Rzeszy Niemieckiej - kanclerzu w latach 1871 - 1890. Bismarck był wrogiem katolicyzmu oraz mniejszości narodowych, co szczególnie dotkliwie odczuwali Polacy mieszkający w granicach państwa niemieckiego. „Żelazny kanclerz” zmarł 30 lipca 1898 r. Dodajmy, że inicjatywa budowy wieży Bismarcka w Raciborzu doszła do skutku - budowla powstała w 1913 r. na wzgórzu nieopodal Brzezia. W 1922 r. Brzezie znalazło się w granicach państwa polskiego, a wraz z nim również wieża. Najpierw budowlę przemianowano na „Wieżę Wolności”, a w 1933 r. wysadzono ją w powietrze.

** Mowa o partii Centrum, która reprezentowała interesy katolików niemieckich.

Potrącony przez automobil

Racibórz. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w piątek po południu na drodze z Muszki do Raciborza. Droga była pełna fur i robotników, powracających z pracy w mieście do domu. Wśród ostatnich znajdował się także robotnik Stefan Rybka z Pawłowa. Ten ostatni chciał wskoczyć na jedną z przejeżdżających fur, gdy z przeciwnej strony nadchodził automobil p. Affy z Raciborza. Rybka chciał dostać się jeszcze przed automobilem na wóz, lecz było już za późno, kierownik autobusu nie był w stanie się zatrzymać, a przodek autobusu pochwycił Rybkę i powłókł go kilka metrów przed sobą.

Nieszczęśliwy odniósł dość ciężkie obrażenia i został zaraz tym samym automobilem przewieziony do lazaretu w Raciborzu.

Opisy miejscowych gazet niemieckich o tym wypadku są przesadzone. Nieprawdą bowiem jest - jak się dowiadujemy - jakoby Rybka utracił jedno oko, o czym donosi tutejsza centrówka. Również mylnym jest twierdzenie „Anzeigera”, jakoby

automobil w chwili wypadku zjeżdżał wielkim pędem z góry i dopiero po upadku Rybki musieli go przechodnie zatrzymać. Przeciwnie, automobil szedł na równej drodze, a kierownik jego jak najspieszniej zatrzymał maszynę i pierwszy podniósł Rybkę ze ziemi.

Minister wizytował tereny dotknięte powodzią

Z Raciborskiego. Minister rolnictwa v. Schorlemer, bawiący w gościnie u księcia Lichnowskiego, zwiedzał w końcu ubiegłego tygodnia w towarzystwie naczelnego prezesa Ślązka, landrata Wellenkampa i kilku innych wyższych urzędników okolice nawiedzone powodzią w pow. raciborskim. Życzyłby tylko należało, ażeby te odwiedziny przedstawiceli rządu wywarły pożądany skutek, to jest, żeby skłoniły rząd do udzielenia szybkiej pomocy ludności dotkniętej powodzią.

72 dzieci komunijnych w Łubowicach (korespondencyja)

Łubowice, pow. raciborski. W Wniebowstąpie-

nie Pańskie dzieci tutejszej parafii przystąpiły po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Oprócz jednego chłopca, syna nauczyciela, wszystkie dzieci, których było 71, przygotowywano po polsku. Żywa wiara, z jaką podczas całego nabożeństwa się zachowywały, najbardziej mi podpadła. Więć nauka przygotowywawca poskutkowała. Teraz myślę sobie, że gdyby szkoła w ten sam sposób uczyła wiary świętej, nasze dzieci już za cztery lata nie tylko dokładnie poznałyby wszystkie prawdy religijne, ale żyłyby też przykładnie. Tymczasem trapią je aż ósm lat, a skutek jest marny

Parafianin

Ksiądz wziął urlop dla poratowania zdrowia

Rybnik. Miejscowy ks. prob. dr Brudniok wyjechał dla poratowania zdrowia do wód; zastępuje go ks. kap. Hassa.

Jubileusz kapłana

Z Rybnickiego. Ks. dziek. Loss w Pawłowicach obchodzić będzie 26 czerwca r. b. 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Śmierć w Szarolcie

Z Rybnickiego. W kopalni Szarloty zabity został wskutek zderzenia się wagoników węglowych górnik Paweł Wronik.

Najpierw powódź, potem grad

Dziergowice, pow. kozielski. Grad w ubiegłym tygodniu poczynił tu wielkie szkody. Co powódź nie zniszczyła, to uczynił to grad. Bolesnie tylko to, że nawet ci gospodarze, którzy dawniej byli zabezpieczeni na wypadek gradobicia, tym razem zaniechali odnowić swej polisy. Dlatego ponawiamy nasze ostrzeżenie: gospodarze zabezpieczajcie wasze mienie na wypadek ognia i gradobicia!

Polskie króliki

Żona woźnicy cegielniariego Czerwińskiego z Tannendoru (?) pod Grudziądem uszczęśliwiła męża swego w tych dniach dwoma synami oraz dwiema córkami. Rodzina niezamożna i licząca już 7 głów wzrosła od razu o 4 osoby. Dzieci miewają się dość dobrze i prawdopodobnie utrzymają się przy życiu.

RACIBÓRZ • 27 maja 1911 r.

Strzelanina dynamitowa

Racibórz. Izba karna skazała Jana Konika z Książenicy, pow. rybnicki, za strzelaninę dynamitową nabojami na 2 lata więzienia, Ludwika Konika za to samo przestępstwo na 9 miesięcy więzienia, robotnika Józefa Gajdę na 2 lata więzienia. Czwarty oskarżony w tej sprawie, robotnik Józef Szymura, został uwolniony od winy i kary.

Do więzienia za kradzież butów i pończoch

Racibórz. Za kradzież pary trzewików i pończoch skazaną została robotnica Rozalia

Musiół z Raciborza na 2 lata ciężkiego więzienia.

Oszust nadal na wolności

Z Raciborskiego. Oszust, który wydając się za nadleśniczego, dopuścił się w Raciborzu i Rybniku rozmaitych oszustw, grasował także w Rudach, gdzie chciał naciągnąć dwóch oberżystów, co mu się nie udało. Więcej powodzenia miał u miejscowego proboszcza, od którego wyłudził 10 marek.

Dwulatek utonął

W Gotartowicach utopiło się dwuletnie dziecko robotnicy Krótkiej.

Doskonały

≡ jabłecznik ≡

(wino, z jabłek)

nadszedł świeżo.

Max Böhm,

fabryka likierów,

Racibórz, Odrzańska ul.

MYDŁO REGERA

śnieżną bieliznę
delikatną skórę
błyszczącą kuchnię
osięgnie się

mydłem Regera

w dwójnasób tak czysto
aniżeli innemi.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• SKUP AUT. 664-087-328 Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej, tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. zł, bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

MATRYMONIALNE

• Samotny pan szuka zgrabnej pani, 728-077-263.

• Wolny, 43-letni pan pozna panią w wieku od 35 do 45 lat. Poważne oferty, 881-426-306.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

• Młode małżeństwo z dzieckiem kupi dom w Raciborzu lub okolicy. Rozpatrzymy każdą ofertę. Tel. 697-762-595.

• Kupię mieszkanie w Raciborzu lub Kuźni Raciborskiej. Jestem klientem zdecydowanym oraz gotówkowym. Jestem również zainteresowany garażem. Zapraszam do kontaktu: tel. 501-875-209.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Lokale handlowe: 80, 38 i 20 m kw., Racibórz, Opawska 67, tel. 609-224-470, 739-660-469.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Restauracja McDonald's w Raciborzu zatrudni na stanowisko pracownik restauracji. Praca na pełny lub niepełny etat, umowa o pracę. Nie wymagamy doświadczenia. Kontakt: tel. 694-495-980, praca.mcd@gmail.com.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuje się starszą, samotną osobą w zamian za dom, 516-392-147 (po 14.00).

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 570-339-443.

• Szczęść Boże. Szukam pracy - za „bóg zapłać” na plebanii i w kościele łącznie z obejściem. Helena, tel. 601-160-324.

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 539-106-789.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Hibner Mateusz, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel.513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Usługi budowlane, tynki zwykłe dekoracyjne, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZWIERZĘTA

• Oddam za darmo w dobre ręce dwa roczne kociaki (wysterylizowane) biały i czarny z białymi skarpetkami. Za dwa tygodnie, jak podrosną, będzie jeszcze 5. tel. 502-759-682.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Kościuszki 32 A czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl
OFERUJEMY:
✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✓ zamawianie kursów na czas
✓ wynajem kierowców
✓ drobne zakupy
VISA PAY MasterCard

PRACA
w Niemczech
i Austrii
Certyfikat nr 1634/1B
POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad
Oferujemy: legalną pracę, dojazd,
ubezpieczenie, polską obsługę,
dobre warunki mieszkaniowe
Mile widziany język niemiecki
Kontakt: 32 417 31 70
e-mail: pientka_raciborz@wp.pl
Pientka

Wakacje z końmi 2021
Klub Jeździecki AquaBrax
ZAPEWNIAMY
• Pełne wyżywienie
• Wykwalifikowana kadra
• Zakwaterowanie w domkach kempingowych
• Nadzór Kuratorium Oświaty
• Ubezpieczenie NNW
W PROGRAMIE:
• Lekcje jazdy konnej
• Zajęcia teoretyczne (z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
• Zajęcia sportowe i rekreacyjne
• Zajęcia artystyczne
• Zajęcia praktyczne (nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
• Konkursy
• Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne)
• Basen
• Dyskoteka, ognisko
• Przejazdźka bryczką
• Lekcje woltyżerki i lonżowania koni
TURNUSY
I 28.06 - 07.07.2021
II 12.07 - 21.07.2021
III 26.07 - 04.08.2021
IV 09.08 - 18.08.2021
V 21.08 - 30.08.2021
kolonie 2100 za turnus | 10 dni
półkolonie 1800 za turnus | 10 dni
Klub Jeździecki AquaBrax Szymocice, ul. Boczna 2, 47-440 Nędza/Szymocice
INFORMACJE I ZAPISY ✉ marketing@braxton.pl ☎ 32 415 75 85

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE
NASI SPECJALIŚCI:
▶ Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej
▶ Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
▶ Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
▶ Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
▶ Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
▶ Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
▶ Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
▶ Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
▶ Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
▶ Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG
▶ Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649
▶ Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych
▶ Poradnia nefrologiczna
▶ Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych
ul. Jana Kasprzowicza 1
47-400 Racibórz
tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





Już otwarte!

ponad 50 atrakcji
parki linowe i karuzele
pokazy kowbojskie
sympatyczne zwierzaki



Idealne miejsce
dla rodzin z dziećmi (4-12 lat)

Zrealizujesz u Nas



📍 ul. Katowicka 24, Żory

🌐 twinpigs.zorg.pl

☎ 32 41 60 806

📱 TWINPIGS